

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU
Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POLSKA POLITYKA MORSKA W UBIEGŁYM PIĘTNA- STOLECIU — DR. ST. ZB. SZYSZKOWSKI	255	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	274
PRZEŚLANKI CZYNNEGO BILANSU HANDLOWEGO — i. t.	259	Życie gospodarcze Gdyni — M. Szyszkowski	
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	276
Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU	262	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	276
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	263	SAMORZĄD	277
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICTWO WĘGLOWE	264	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	279
PRZEMYSŁ NAFTOWY	265	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	279
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	265	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	267	PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO NA KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU	279
HANDEL:		BUDŻET	282
TRAKTATY I KONWENCJE	268	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	286
HANDEL ZAGRANICZNY	268	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	286
HANDEL WEWNĘTRZNY	269	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Projekty nowych rozporządzeń wykonawczych w sprawie regu- lowania obrotu zwierzętami i mięsem — J. Wojtyna		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	271	FRANCJA	287
RYNEK AKCYJNY	271	BULGARJA	288
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	272	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	288
Problem przewozu drewna opałowego na P. K. P. — St. Deptuła			

POLSKA POLITYKA MORSKA W UBIEGŁYM PIĘTNASTOLECIU

BRAK ZAINTERESOWANIA i nieznajomość przed-
miotu — pobłażliwy uśmiech — zdziwienie
i baczna obserwacja — ostra walka i dążenie
do zgniecenia pojawiającej się konkurencji — wreszcie
pełne słowa uznania i równoległe propozycje co do
możliwości współpracy — oto kolejne etapy ewolucji
nastrojów, jakiej uległ stosunek do naszych poczynań
na morzu zagranicznych sfer portowych, pracujących
dawniej na terenie dzisiejszego zaplecza portów pol-
skiego obszaru celnego. Wyliczone powyżej zmiany
nastrojów są też najbardziej obiektywnym, a zarazem
wymownym probierzem dorobku polskiej polityki
morskiej w ubiegłym piętnastolecu.

Nie mniej zasadnicze zmiany w ocenie znaczenia
bezpośredniego dostępu do morza i możliwości jego
wykorzystania zaszły w samym społeczeństwie pol-
skim. Stopniowo uczucie i sentyment uzupełnione
zostają przez przesłanki rozumowe i rachunek go-

spodarczy. Świadomość wielkiej wartości posiadania
wybrzeża morskiego i płynących stąd wielorakich
korzyści, istniejąca początkowo tylko w umysłach
najbardziej wybitnych jednostek, stopniowo demo-
kratyzuje się i przenika do najszerzych warstw
społeczeństwa. Problemy morskie stają się najbar-
dziej popularnymi, skupiając na sobie powszechne
zainteresowanie.

Dzisiejszy stan rzeczy nie jest jednak wynikiem
przypadku. Złożyły się nań bowiem wytrwałe wysiłki
i konsekwentna praca ubiegłych lat kilkunastu,
w szczególności zaś przewidująca polityka morska
Państwa, która potrafiła wyzyskać dla wytyczonego
celu głównego wszelkie istniejące możliwości i na-
darzające się sytuacje.

Zasadniczym zagadnieniem z dziedziny polityki
morskiej, które wymagało przedewszystkiem zdecy-
dowanego rozstrzygnięcia już w pierwszych latach

naszej niepodległości, była sprawa sposobu wykorzystania przyznanych nam uprawnień na Bałtyku. Nasuwały się w tym względzie dwa rozwiązania. Pierwsze, śmiałe w swym założeniu, równocześnie jednak niezaprzeczenie trudne w swym wykonaniu, opierało się na tezie konieczności stworzenia na drobnym skrawku przyznanego nam wybrzeża morskiego własnego portu narodowego, któryby łącznie z portem gdańskim, gdzie na podstawie Traktatu Wersalskiego uzyskaliśmy specjalne uprawnienia, zaspakajał potrzeby naszego obrotu zamorskiego, a równocześnie zapewnił nam warunki zupełnej niezależności gospodarczej i bezpośredniości w handlu morskim. Druga ewentualność polegała na ograniczeniu się jedynie do rozbudowy i modernizacji portu gdańskiego, którego dawne urządzenia portowe pod żadnym względem nie odpowiadały potrzebom zmienionych przez wojnę warunków gospodarczych, oraz posiłkowego wykorzystywania przez handel ziem polskich utartych już przed wojną dróg przez porty obce. Wiemy dziś dokładnie, która z tych możliwości została wybrana. Bilansując też dorobek ubiegłego piętnastolecia, konieczne jest podkreślić dalekowszoczność i właściwe wyczucie potrzeb polskiej racji stanu przez tych wszystkich, którzy słowem i czynem w pierwszych latach naszej niepodległości przyczynili się do właściwego wytknięcia kierunku dla dalszej naszej polityki morskiej.

Podstawę prawną dla budowy portu gdyńskiego stworzyła ustawa z dn. 23/IX 1922 r. Trudności, na jakie początkowo napotykała praktyczna realizacja postanowień tej ustawy, zostały ostatecznie przełamane z chwilą ujęcia w roku 1926 kierownictwa spraw morskich przez Ministra Kwiatkowskiego. Od tego momentu datuje się stały i konsekwentny szybki rozwój zarówno portu, jak i miasta portowego Gdyni, która z drobnej osady rybackiej staje się zaledwie w okresie lat paru pierwszym portem na Bałtyku i jednym z najnowocześniejszych portów świata, liczącym dzisiaj 50 tysięcy mieszkańców.

Przystępując do tworzenia portu gdyńskiego, polska polityka morska nie pominęła jednak Gdańska. Zdając sobie sprawę, że port ten jest niezbędny dla naszego rozwoju gospodarczego, a równocześnie analizując przeszłość historyczną, kiedy monopolistyczne stanowisko portu gdańskiego było głównym powodem bierności zarówno naszego, jak i gdańskiego handlu, Polska odrodzona dąży do podniesienia wartości użytkowej portu gdańskiego, a budując równocześnie Gdynię, zmierza do stworzenia na swoim obszarze celnym dwóch portów o wysokim poziomie sprawności. Wychodząc z takich założeń, Rząd Polski jest inicjatorem i w swoim zakresie przyczynia się do stopniowej, znacznej rozbudowy i modernizacji portu gdańskiego. Celem takiej polityki jest wzmoczenie ekspansji handlowej każdego z portów oraz oparte na zdrowej emulacji stałe dążenie do doskonalenia posiadanego aparatu i metod pracy, a w konsekwencji zapewnienie życiu gospodarczemu Polski najlepszych i najtańszych usług. Można też twierdzić, że w wyniku przeprowadzonej dotychczas pracy w chwili obecnej porty polskie w zakresie urządzeń przeładunkowych, magazynów i placów składowych nietylko zdolne są zaspokoić bieżące potrzeby obrotu towarowego, ale posiadają jeszcze ponadto poważną rezerwę i możliwości rozwojowe.

Równoległe z prowadzeniem budowy Gdyni niezbędne było podjęcie akcji w kierunku zapewnienia powstającemu portowi odpowiednich warunków komunikacyjnych, a w szczególności ściągnięcie do tego portu niezbędnej ilości regularnych linii żeglugowych oraz stworzenie na jego terenie potrzebnego aparatu handlowego i przemysłowego. Chodziło tu przede wszystkim o powstanie firm maklerskich i spedycyjnych, przedsiębiorstw bankowych i składowych, instytucyj rzeczoznawców, aukcyj, giełd i t. d.

Zasadniczym warunkiem do wypełnienia tych wszystkich zadań było zapewnienie portowi pewnego minimum ładunków, któreby stwarzało przedmiot zainteresowania dla armatora oraz dawało podstawy dla pracy i egzystencji tych najróżnorodniejszych przedsiębiorstw i zakładów, których istnienie jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania każdego portu. W pomysłnym rozwiązaniu tego zasadniczego problemu spoczywał główny ciężar powodzenia naszej polityki morskiej. Nic też dziwnego, że w kierunku jego pozytywnego rozwiązania skierowany został główny nasz wysiłek. Wykorzystaliśmy w tym celu przede wszystkim naszą politykę kolejową. Wzorem bowiem kolei niemieckich w 1929 r. zapoczątkowany został u nas system specjalnych ulgowych taryf portowych, następnie stopniowo rozbudowywany i doskonalony. Dalszym środkiem zapewnienia atrakcyjności drogi przez własne porty było wprowadzenie w końcu 1931 r. systemu morskich ceł preferencyjnych. Dla tego celu wykorzystana została także polityka reglamentacyjna oraz system pomocy dla eksportu. Równocześnie w miarę zdobywanych doświadczeń doskonalono i przystosowywano do potrzeb pracy w naszych portach zarówno aparat administracyjny i celny, jak i istniejące uprzednio normy prawne, regulujące różne dziedziny życia gospodarczego na terenie portów. W szczególności w celu ściągnięcia do portu gdyńskiego poważnych przedsiębiorstw rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 1927 r., następnie nowelizowanym, przyznany został szereg specjalnych ulg podatkowych dla powstających na terenie Gdyni przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych i handlowych.

Niezależnie od posunięć polityki państwowej przekierunkowaniu się naszego handlu zagranicznego na drogę morską przez własne porty sprzyjał jeszcze cały szereg wydarzeń zewnętrznych. W pierwszym rzędzie trzeba tu wymienić wojnę celną z Niemcami i spowodowaną tem dyskryminację portów niemieckich (uchyloną dopiero w 1931 r.) oraz konieczność szukania rynków zastępczych dla naszego eksportu, następnie stałe kurczenie się zbytu naszych produktów rolnych na terenie państw sukcesyjnych, strajk węglowy w Anglii, wreszcie dążenia autarchiczne w polityce handlowej państw europejskich i związana z tem konieczność szukania nowych możliwości zbytu na terenie państw zamorskich. Pewną rolę, zwłaszcza jeżeli chodzi o tranzyt, odegrały również nastroje i zmiany polityczne w Europie Środkowej.

Wynikiem przedstawionego powyżej zbiegu wydarzeń było skierowanie na porty polskiego obszaru celnego większości naszego handlu zagranicznego. Ilustrują to dobitnie liczby udziału tych portów w obrotach handlu, które w 1934 r. przekroczyły 72% wagi i 60% wartości. Niezależnie od ściągnięcia towarów polskiego handlu zagranicznego, porty nasze zdołały również pozyskać znaczne ilości transportów

tranzytowych, sięgających w ostatnim roku kwoty kilkuset tysięcy tonn, a pochodzących, wzgl. kierowanych do takich krajów lądowego zaplecza, jak: Czechosłowacja, Rumunja i Węgry, w mniejszym zaś stopniu Z. S. R. R. i Austria, oraz do krajów wybrzeża bałtyckiego, głównie Finlandji. Ogółem obroty naszych portów osiągnęły w 1934 r. 13'6 miljn. tonn, co stanowi już ilość imponującą, zwłaszcza w zestawieniu z przedwojennymi obrotami Gdańska, które w 1913 r. wynosiły tylko 2'1 miljn. tonn.

Jeżeli chodzi o poszczególne towary, przechodzące w znacznych ilościach przez porty polskiego obszaru celnego, to w eksporcie, poza takimi artykułami masowemi, jak węgiel i koks, następnie drzewo, zboże i mąka oraz cukier, trzeba jeszcze wymienić jako najważniejsze pozycje produkty pochodzenia zwierzęcego, głównie bekony, wędliny, drób bity, jaja i masło, dalej makuchy i melasa, oleje mineralne, wytwory naszego przemysłu metalowego, chemicznego i włókienniczego. Niektóre z tych towarów, jak drzewo, zboże i cukier, były już w znacznych ilościach wywożone przez port gdański w okresie przedwojennym, pozostałe stanowią zdobycze naszej polityki morskiej.

Jeszcze większą listę nowych towarów wzgl. b. poważne zwiększenie liczb przedwojennych mamy do zanotowania w imporcie przez nasze porty. Pomijając już bowiem istniejący dawniej stosunkowo znaczny przywóz rud i pirytów oraz fosforytów i żuźli Thomasa, musimy podkreślić znaczny wzrost przywozu przez nasze porty śledzi oraz niemal wyłączne skoncentrowanie się na tej drodze przywozu świeżych i suszonych owoców południowych, artykułów kolonialnych z kawą, kakaem i herbatą na czele, ryżu, tytoniu, nasion oleistych, żywicy i kauczuku, surowców włókienniczych i szmat, skór i garbników, tłuszczu zwierzęcych i roślinnych, wreszcie złomu.

Doniosłe jeszcze znaczenie w obrotach portowych odgrywają przesyłki tranzytowe celulozy i papieru.

Analizując pozycje naszego eksportu morskiego, konieczne jest zwrócić szczególną uwagę na wywóz węgla oraz produktów hodowlanych. Przed wojną port gdański był portem importowym dla węgla. W przeciętnej lat 1911 ÷ 13 przywożono rocznie do Gdańska przeszło 200 tys. tonn tego surowca. Przeciwnie, w ostatnich kilku latach węgiel stanowi największą pozycję eksportową w obu naszych portach. W 1934 r. wywóz węgla i koksu drogą morską wyniósł przeszło 9 miljn. t, przyczem węgiel polski docierał nie tylko do krajów skandynawskich i bałtyckich, lecz również do Irlandji, portów Zachodniej Europy i morza Śródziemnego. Znaczny wywóz produktów hodowlanych umożliwiony został przez stworzenie w 1929 r. dwóch regularnych linii okrętowych do Londynu i Hull, wyposażonych w statki, przystosowane do przewozu łatwopsujących się artykułów, oraz dzięki wybudowaniu w 1930 r. w porcie gdyńskim jednej z największych chłodni portowych, która zaspakaja obecnie nie tylko potrzeby naszego handlu zamorskiego, lecz również jest wykorzystywana przez handel tranzytowy.

W imporcie na szczególne podkreślenie zasługuje przede wszystkim skoncentrowanie na terenie portu gdyńskiego importu owoców świeżych i suszonych. Przyczyn tego zjawiska, poza preferencyjnemi cłami morskimi, szukać należy w istnieniu odpowiednich

urządzeń składowych, jakie zapewnia chłodnia portowa oraz specjalnie wybudowane magazyny owocowe, następnie urządzeń przemysłowych i handlowych, jak: dojrzwalnie, sortownie, aukcje i t. p., a przede wszystkim w funkcjonowaniu szeregu połączeń okrętowych, umożliwiających szybką komunikację z krajami produkcji. W wyniku tych wszystkich momentów dziś Gdynia może być słusznie uważana za punkt rozdzielczy w handlu owocowym, zdolny do obsłużenia nie tylko rynku polskiego, ale również do oddania poważnych usług w handlu tranzytowym krajów zarówno lądowego zaplecza, jak i rejonu bałtyckiego.

Dużą zdobyczą naszych portów jest pozycja ryżu. Ogromne jej zwiększenie w zestawieniu z liczbami przedwojennymi pozostaje w ścisłym związku z uruchomieniem w 1927 r. na terenie Gdyni nowoczesnej łuszcarni ryżu, obliczonej na przeróbkę roczną ok. 100 tys. tonn ryżu surowego. Łuszcarnia ta zaspakaja nie tylko potrzeby rynku wewnętrznego, ale stwarza również poważne nadwyżki eksportowe. Analogiczny wpływ na znaczny wzrost importu nasion oleistych drogą morską miało uruchomienie w 1931 r. „Olejarni Gdyńskiej”.

Jedną z głównych zdobyczy naszej polityki morskiej jest wykorzystanie Gdyni dla importu surowców włókienniczych, a mianowicie bawełny, wełny i juty, których w 1934 r. przywieźliśmy przez ten port blisko 114 tys. tonn. Znaczna część tych transportów przypada na przywóz bezpośredni z krajów produkcji, część korzysta jeszcze z przeładunku w portach europejskich. Port gdyński pod względem technicznym jest całkowicie przygotowany do importu tych surowców, również w zakresie organizacji handlowej oraz finansowania importu poczyniono ostatnio poważne kroki. Kierując import surowców włókienniczych na drogę morską, stworzyliśmy podstawy dla rozwoju własnego handlu temi surowcami. Decydujący wpływ na skierowanie przywozu na drogę morską wywarły cła preferencyjne. Ześrodkowanie się importu w Gdyni spowodowane zostało ponadto przez uruchomienie z krajami produkcji stałych połączeń okrętowych, następnie przez decyzję utworzenia w porcie gdyńskim giełdy i arbitrażu dla bawełny, wreszcie pozostaje ono w związku z skomplikowaną manipulacją przy surowcach włókienniczych, wymagających wyszkolonego i tem samem kosztownego personelu, co w wyniku przemawia przeciwko zbędnemu rozdrabnianiu tego importu pomiędzy poszczególne porty.

Szczególny nacisk chcemy jeszcze położyć na ważny dla życia gospodarczego portów znaczny w ostatnich paru latach wzrost obrotów skórami i garbnikami oraz na koncentrację w portach importu złomu.

Na tych paru uwagach ograniczamy analizę towarowych obrotów zamorskich naszych portów. W konkluzji chcemy postawić jeszcze pewien wniosek ogólny, który wydaje się być uzasadniony wynikami pracy obu portów polskiego obszaru celnego w ubiegłym piętnastolecu. Obserwując więc działalność każdego z portów, zauważamy pewien konserwatyzm w pracy Gdańska oraz pionierskie i eksperymentalne, śmiałe dążenia Gdyni. Wniosek ten znajduje potwierdzenie zarówno w sieci regularnych linii żeglugowych Gdańska, która — podobnie jak w okresie przedwojennym — ogranicza się niemal wyłącznie do

europczyjskich połączyń, jak i charakterze obrotów towarowych tego portu. Trzeba bowiem skonstatować, że Gdańsk z tych czy innych powodów nie potrafił ściągnąć i skoncentrować na swoim obszarze towarów, które kierowane były do jego lądowego zaplecza przez porty obce. Uczyniła to z pozytywnym wynikiem dopiero Gdynia, która też dzięki swej polityce ściągnęła do siebie poważną sieć dalekomorskich linii żeglugowych oraz wygrywając istniejące pomiędzy portami europejskimi współzawodnictwo, zapewniła handlowi polskiemu możliwie najtańsze drogi transportu. Nic też dziwnego, że aktywność Gdyni i realizacja jej szerokich planów handlowych w pewnych wypadkach może mieć również ujemny refleks na interesy Gdańska. Występuje to przedewszystkiem w tych towarach, gdzie Gdynia dąży do stworzenia własnej organizacji handlowej, opartej na bezpośrednich stosunkach z krajami produkcji, a gdzie port gdański ograniczał się tylko do pośredniczenia w handlu z portami zachodnio-europejskimi. Aktywność Gdyni i osiągnięte przez nią rezultaty nie są zresztą bez precedensu. Podobny proces widzimy w ubiegłym stuleciu w Niemczech, gdzie rozwijający się port hamburski potrafił w szybkim tempie przewyższyć inne porty hanzeatyczne o wiekowych tradycjach.

Tworząc pozytywny program wykorzystania dla potrzeb naszego handlu zagranicznego bezpośredniego dostępu do morza i rozwiązując szczęśliwie problem portowy, nie mogliśmy oczywiście pominąć tak ważnego zagadnienia, jak sprawę budowy własnej marynarki handlowej. Pierwsze próby na tym odcinku pracy nie dały pomyślnych wyników. Złożył się na to szereg powodów. Jednym z nich było to, że, traktując żeglugę morską jako interes czysto kupiecki, a równocześnie nie uwzględniając specjalnych warunków okresu powojennego, postawiliśmy ten dział pracy całkowicie inicjatywie prywatnej, która nie była zupełnie przygotowana do spełniania włożonego nań zadania, nieposiadając zarówno niezbędnych do tego kapitałów, jak i doświadczenia. Nic też dziwnego, że system ten przyniósł ujemne doświadczenia i niepowodzenie podjętych prób, wytwarzając ponadto w społeczeństwie, mało użytem z pracą na morzu, rozczarowania, zniechęcenie i niewiarę we własne siły. W takich warunkach okazała się niezbędną interwencja Państwa, które zdecydowało się bezpośrednio przystąpić do pracy nad zorganizowaniem polskiej floty handlowej. Tak powstaje w końcu roku 1926 państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, przekształcone w 1932 r. na spółkę akcyjną. W 1929 r. przy udziale Rządu powstaje polsko-angielskie przedsiębiorstwo żeglugowe — z zadaniem utrzymywania komunikacji pomiędzy portami polskiego obszaru celnego a Londynem i Hullem. W 1930 r. w analogiczny sposób powstaje polsko-duńskie przedsiębiorstwo żeglugowe, noszące dziś nazwę „Gdynia — Ameryka — Linie Żeglugowe, S. A.”, a utrzymujące regularną linię żeglugową pomiędzy Gdynią a New-Yorkiem i Halifaxem. Tworząc własne przedsiębiorstwo — „Żeglugę Polską”, Rząd w 1927 r. skłonił również górnośląski koncern węglowy „Robur” do uruchomienia floty trampowej dla przewozu węgla.

W pracy swej w charakterze armatora Państwo Polskie wykazało zarówno planowość działania, jak i dużą elastyczność. Tak więc na początku urucho-

miona zostaje żegluga trampowa, t. j. dział pracy stosunkowo najprostszy do zorganizowania i prowadzenia w okresie dobrej konjunktury. Następnie, wykorzystując współpracę z armatorami obcymi, zorganizowane zostają linie regularne do Anglii i Ameryki. W miarę zdobywanych doświadczeń również i czysto państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, poczynając od 1930 r., przystępuje do zorganizowania własnych linii regularnych. Powstają kolejno linie do Helsingforsu, Rotterdamu, Antwerpii, Hamburga i Sztokholmu. Osobno wymienić trzeba zorganizowaną w 1933 r. przez Tow. „Gdynia-Ameryka” polską linię na Bliskim Wschodzie, obsługującą szlak Kostanca — Haifa. Równoległe z rozszerzeniem i różniczkowaniem się pola pracy polskiej floty następuje stopniowa modernizacja jej tonnażu. Zakupiono więc zostają 3 nowe, specjalnie przystosowane do przewozu produktów hodowlanych statki dla linii angielskich, 4 (z tego 2 jeszcze w budowie) statki dla linii regularnych „Żegluga Polskiej, S. A.”, wreszcie 2 budowane obecnie nowoczesne statki transatlantyckie dla naszej linii do Ameryki Północnej. W chwili obecnej łączna flota polskich przedsiębiorstw żeglugowych wynosi 26 jednostek o pojemności ok. 64 tys. tonn rej. brutto, nie wliczając w to wyżej wymienionych 4 statków, pozostających jeszcze w budowie, oraz holowników portowych. Warto dodać, że udział naszej bandery w obrotach towarowych portów polskiego obszaru celnego wynosi ok. 7%.

Przedstawiony powyżej dorobek nasz na odcinku żeglugowym nie jest stosunkowo znaczny w liczbach absolutnych, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że nawet po wykończeniu budujących się statków udział nasz w tonnażu światowym stanowić będzie tylko drobny ułamek procentu. Osiągnięte wyniki nie mogą być jednak lekceważone, jeżeli chodzi o wartość zarówno materialną jak i psychiczną. Wykazują nam one przedewszystkiem, że możemy pracować jako armatorzy nie gorzej od innych narodów i że w trudnych warunkach potrafimy skutecznie walczyć z napatykaniem przeciwnościami i rozwijać pod każdym względem swoje przedsiębiorstwa. Poza to na podstawie dokonanych doświadczeń przekonywujemy się najlepiej o znaczeniu własnej bandery dla rozwoju rodzimego handlu, możemy skalkulować dokładnie oszczędności, jakie dzięki niej osiągamy w naszym bilansie płatniczym, widzimy propagandowy skutek naszej pracy na morzach świata, jak i rozszerzenie rynku pracy, które stwarza własna flota. Wreszcie uświadamiamy sobie te duże możliwości, jakie na tym nowym terenie otwierają się przed nami i mogą być zdobyte wysiłkiem woli i energii.

Ostatnio problemy naszej marynarki handlowej i jej dalszego rozwoju zaczynają stanowić przedmiot zainteresowania obcych. Sporo uwagi poświęca im prasa zagraniczna. W szczególności żywo jest dyskutowany problem, czy Polska winna się ograniczyć do żeglugi europejskiej, czy również dążyć do rozbudowy własnych linii oceanicznych. Sądzymy, że akademickie rozwiązywanie powyższego problemu nie posiada żadnej wartości. Na podstawie jednak doświadczeń minionych 15 lat możemy postawić tezę, że każda z nadarzających się okazji rozszerzenia naszej pracy na morzu winna być w sposób przemyślany i konsekwentny wykorzystana. Musimy przytem pamiętać, że podany wyżej udział naszej

bandery w obrotach towarowych portów polskiego obszaru celnego jest niewspółmiernie niski, oraz że zwiększenie się udziału krajów zamorskich w naszej wymianie zagranicznej nie może pozostać dla nas momentem bez istotnego znaczenia.

Osobną uwagę musimy jeszcze poświęcić sprawom rybołówstwa morskiego. Problem ten dotychczas w społeczeństwie naszym nie budzi dostatecznego zainteresowania i traktowany jest raczej jako zagadnienie wagi drugorzędnej. Mało też kto uświadamia sobie, że w okresie minionych 15 lat sprowadziliśmy do Polski ryb morskich z zagranicy za sumę ok. zł 500 miljn., i że wielka ta suma wydana została za produkt, który możemy bez cudzej pomocy zdobyć — przynajmniej w znacznej części — własną pracą. Brak należytego zainteresowania jest też powodem, że znaczny dorobek nasz w ubiegłym piętnastolecu na tym odcinku pracy jest stosunkowo najmniej znany, pomimo że jest on b. poważny.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że stan polskiego rybołówstwa morskiego w momencie objęcia przez Polskę przyznanego jej wybrzeża był opłakany. Zubożałe przez wojnę, pozbawione odpowiedniego sprzętu ograniczało się ono jedynie do połowów przybrzeżnych. Wybrzeże polskie nie posiadało również — z wyjątkiem portu w Helu — odpowiednich portów rybackich, nie mówiąc już o organizacji zbytu, niezbędnych urządzeniach portowych oraz przemyśle przetwórczym. W tych warunkach przed polską polityką otwierało się szerokie pole pracy i pilne zadania. Stopniowo przystąpiono do ich realizacji. Podjęto więc przede wszystkim planową akcję w kierunku zaopatrzenia rybaków w odpowiednie statki i sprzęt rybacki. Wprowadzenie większych kutrów z silnikami o stosunkowo dużej mocy, zdalnych do dalszych połowów pozwoliło na zastąpienie używanych przedtem na polskim wybrzeżu biernych narzędzi połowu, jak sieci zastawne, węciece-żaki i t. p. przez czynne narzędzia połowu, do których zalicza się przede wszystkim włók. Ulepszenie floty rybackiej i system połowów umożliwiło też rozszerzenie ich na dalsze międzynarodowe wody Bałtyku aż do brzegów Bornholmu. W celu umożliwienia skierowania naszego rybołówstwa na tory rybołówstwa dalekomorskiego, poza teren Bałtyku, uczyniono poważny krok w latach 1931 i 1933, organizując próby połowów śledziowych na morzu Północnym pod polską banderą i w oparciu o Gdynię, jednak narazie przy udziale kapitałów i fachowców obcych. Równocześnie prowadzono szeroko zakrojone doświadczenia nad ulepszeniem narzędzi rybackich i wyszukiwaniem

nowych terenów połowu. Wybudowano porty rybackie w Gdyni i Jastarni oraz schronisko w Kuźnicach, rozbudowując ponadto port helski. Stworzono techniczne warunki dla rozwoju handlu rybnego przez budowę składów rybnych i chłodni w Gdyni.

Zrozumiałe jest, że wszystkie te usiłowania musiały przynieść pozytywny wynik. Ilustruje to najlepiej zestawienie liczb połowów w latach 1921 i 1934, które wykazuje przeszło 10-krotny wzrost — z ok. 1 300 t do ok. 16 900 t. Zwiększenie się połowów nie mogło pozostać bez wpływu na rozwój przemysłu przetwórczego. I tak, na wybrzeżu w Gdyni, Helu, Jastarni, Kuźnicach i Pucku powstaje wielka liczba poważnych wędzarni, wewnątrz zaś kraju rozwija się formalnie przemysł przetwórczo-konserwowy.

Tak przedstawiają się najważniejsze fakty polityki morskiej z ubiegłego piętnastolecia. Niestety, w literaturze naszej nie posiadamy jeszcze bardziej gruntownego i naukowego opracowania wartości tych korzyści, jakie osiągnęliśmy już dotychczas z wykorzystania naszego bezpośredniego dostępu do morza. Zrealizowanie takiej pracy nie jest łatwe, o ile uwzględni się, że chodzi tu przecież nie tylko o wartość usług transportowych i handlowych, zaoszczędzonych w naszym bilansie płatniczym, ale również, i przede wszystkim, o szereg nowych możliwości, jakie powstały dla naszego handlu, dzięki istnieniu własnego wybrzeża, następnie rozszerzenie się terenów pracy i t. p. Opierając się na szacunkowych tylko danych, można przyjąć, że korzyści, jakie w sumie odniosło już nasze życie gospodarcze, sięgają sum miliardowych.

Reasumując, należy stwierdzić, że doświadczenia minionego piętnastolecia dają nam otuchę i zapał do dalszej pracy. Dorobek, jaki już osiągnęliśmy, stwarza też podstawę dla rozwinięcia szerokiej i konsekwentnej polityki morskiej Polski mocarstwowej. Musimy jednak pamiętać, że dla jej realizacji konieczna jest duża wytrwałość, ciągłość i planowość oraz środki finansowe, które w razie zachodzącej potrzeby muszą być postawione do dyspozycji życiu gospodarczemu, równocześnie z zaspakajaniem najbardziej pilnych potrzeb państwowych. Wskazania te, chociaż oczywiste, zasługują tem niemniej na przypomnienie, o ile sobie uprzedzimy, że w dawnej historycznej przeszłości mieliśmy również piękne przebiegi myśli morskiej i poważne zaczątki praktycznej realizacji programu morskiego, którego jednak nie potrafiliśmy obronić i rozwinąć.

Dr. St. Zb. Szyszkowski

PRZESŁANKI CZYNNEGO BILANSU HANDLOWEGO

ZAMKNELIŚMY rok 1934 dodatnim saldem bilansu handlowego w wysokości zł 176·8 miljn.

Jest to wynik niewątpliwie korzystny. W 1933 r. saldo dodatnie wynosiło tylko zł 132·6 miljn. Wzrost salda w dzisiejszych czasach, zwłaszcza w tych warunkach, kiedy dokonywa się on zarówno zwiększeniem objętości i wartości wywozu oraz objętości przywozu (wartość przywozu lekko spadła, o czym będziemy mieli sposobność mówienia jeszcze obszernej poniżej) — jest zjawiskiem pozytywnym. Wydawałoby się zatem, iż ten odcinek naszej polityki go-

spodarczej, a mianowicie nasza zagraniczna polityka handlowa, kierowana, jak wiadomo, w okresie kryzysu w znacznej mierze momentami właśnie owego czynnego salda bilansu handlowego, nie domaga się komentarzy. A przecież okazuje się, że trzeba o tem coś niecoś powiedzieć — i to traktując sprawę z bardzo różnych punktów widzenia i niejednokrotnie w zupełnie odmiennych płaszczyznach.

Najprzód — kilka uwag ogólnej natury. Tyczą się one zarówno istnienia samego czynnego salda w bilansie handlowym Polski, jak i konieczności

ci istnienia tego salda (albo raczej obiektywnej możliwości wpływania ze strony polityki gospodarczej Rządu na kształtowanie się bilansu handlowego wogóle). Co do pierwszego zastrzeżenia, to w toku dyskusji budżetowej w Sejmie padły uwagi, iż „właściwie” nie mamy czynnego salda w bilansie handlowym, gdyż odliczyć (?) odeń należałoby premje, przy których pomocy tylko możemy niektóre produkty nasze lokować zagranicą. Nie mamy zamiaru dłużej polemizować z temi zarzutami, albowiem ich niesłuszność bije wprost w oczy. Można, oczywiście, spierać się, czy słuszny jest kierunek ogólny naszej polityki gospodarczej, forsującej wywóz niejednokrotnie przy pomocy premij i niejednokrotnie kosztem poziomu cen na rynku wewnętrznym. Ale z saldem bilansu handlowego, a właściwie z jego rolą w całości polityki gospodarczej i finansowej, jaką Polska prowadzi, nie ma to nic wspólnego. Saldo dodatnie w bilansie wyraźnie stwierdza, iż w naszych obrotach towarowych z zagranicą uzyskujemy pewną nadwyżkę, która, oczywiście, nie może odbijać się (jakby to niektórzy dość naiwnie sobie wyobrażali) w zwiększeniu zapasu złota i walut Banku Polskiego, ale która niewątpliwie zapobiega zmniejszeniu się tych zapasów, co nastąpiłoby napewno, gdyby nadwyżki tej nie było. Związek pomiędzy bilansem handlowym i zapasem kruszcowo-dewizowym w instytucji emisyjnej, o ile chodzi, oczywiście, o kraj dłużniczy, nie da się w żadnej mierze zaprzeczyć. Typowym przykładem tego była sytuacja, jaka np. wytworzyła się ostatnio we Włoszech. Przeciętny miesięczny deficyt bilansu handlowego Włoch w 1933 r. wynosił ok. 120 miljn. lirów, a w 1934 r. — ok. 200 miljn. lirów. Okazało się, iż przy takim deficycie bilansu płatniczy Włoch nie może być zrównoważony, i z prawie 7·1 miljard. lir. w dn. 31/XII 1933 r. zapas złota w Banku Włoskim skurczył się w ciągu 11 miesięcy 1934 r. do 5·8 miljard. przy jednoczesnym spadku zapasu dewiz z 305 miljn. na 26·7 miljn. lir. Konsekwencja: zaostrenie w dn. 8/XII r. ub. włoskiej reglamentacji dewizowej, wprowadzonej zresztą w bardzo umiarkowanych rozmiarach już w końcu maja r. ub. Wybrano tę drogę zamiast sugerowanego przez niektórych obniżenia waluty. Ten przebieg jest zresztą nieomal identyczny z katastrofą dewizową Niemiec w r. ub. I tu i tam zadecydował wzrost przywozu przy jednoczesnym spadku wywozu. Ale Włochy, znajdujące się bądźco bądź w lepszej sytuacji gospodarczej i finansowej od Rzeszy, mogły przez dłuższy czas wytrzymywać ujemny bilans handlowy i zachwiały się dopiero wówczas, kiedy bilans ten stał się zbyt ujemnym (wzrost salda ujemnego za 10 miesięcy 1934 r. w porównaniu z tymże okresem 1933 r. z 523 miljn. na 912 miljn.), podczas gdy w sytuacji niemieckiej wystarczyło poprostu przejście z bilansu dodatniego na ujemny.

Wydaje się nam, iż to, cośmy powiedzieli powyżej, załatwia odrazu dwie wątpliwości, o których była mowa, a mianowicie zarówno kwestję samego istnienia w Polsce bilansu dodatniego, jak i jego konieczność w naszych obecnych warunkach. To, że w wielu wypadkach popieramy nasz wywóz z naszych i bez tego tak skromnych środków, może nas tylko porównać do człowieka, który kosztem osobistej konsumpcji płaci długi. Jego rozdział wewnętrzny dochodu jest jego sprawą „prywatną”, ale nazewnątrż

zajmuje on pewne określone stanowisko, którego zaprzeczyć nie sposób. Przykład jest o tyle właściwie wybrany, iż — istotnie — uzyskując nadwyżki z obrotu towarowego przy pomocy nieraz wspierania naszego wywozu, możemy utrzymywać równowagę bilansu płatniczego mimo notorycznie ujemnego dla nas salda „świadczeń jednostronnych” (procenty, amortyzacja i t. p. naszego zadłużenia zagranicznego), a ostatnio nawet — być może przejściowego tylko — salda ruchu kapitałów.

W związku natomiast z koniecznością utrzymywania dodatniego salda bilansu handlowego i oddziaływaniem w tym kierunku polityki gospodarczej Rządu powstaje kwestja t. zw. „fetyszyzmu bilansu handlowego”, przez co określa się tendencję, zmierzającą do uzyskiwania dodatnich sald bilansów handlowych z każdym z naszych kontrahentów handlowych na świecie z osobna, nie zwracając uwagi na równie, jak twierdzi się, ważne momenty inne, że wymienimy choćby tylko kwestję zwiększania obrotów — bez oglądania się na rezultat finalny salda wobec danego kraju.

Nie da się zaprzeczyć, iż zbyt rygorystyczne podporządkowywanie wszystkich argumentów w naszych obrotach zagranicznych jednemu tylko hasłu dodatniego bilansu handlowego byłoby przesadą. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na stan faktyczny, jaki wytwarza się wokół nas, a mianowicie na stale wzrastającą liczbę tych krajów, z którymi uzyskanie dodatniego salda bilansowego staje się wogóle i a priori niemożliwym. Niemożliwość ta przestaje być w tym wypadku „gospodarczą”, a staje się poprostu „fizyczną”. Można np. wyobrazić sobie teoretycznie, iż uzyskujemy nadwyżkę bilansową w naszych obrotach ze Stanami Zjedn., jakkolwiek każdy, znający strukturę obrotów tych i nasze możliwości zbytu na rynku Stanów, uzna to odrazu za niemożliwe gospodarczo. Ale nie można wyobrazić sobie wogóle uzyskania bilansu trwale i znacznie aktywnego z krajem, nieprzydzielającym wogóle dewiz na przywóz i regulującym swe obroty przy pomocy clearingu w stosunku conajwyżej 1:1. Ponieważ na tych odcinkach nie mamy co liczyć na trwałe saldo dodatnie, i ponieważ są jeszcze owe inne, gdzie możemy sytuację poprawiać, ale spodziewanie się „activum” bilansowego byłoby znów gospodarczo nieuzasadnione, tem większą uwagę musimy opatrywać rynki pozostałe, gdzie „jest coś do zrobienia” i w stosunku do nich gotowi jesteśmy narazić się nawet na zarzut „fetyszyzmu” bilansowego.

Pozostaje nam jeszcze do rozwiązania sprawa samej możliwości oddziaływania na kształtowanie się bilansu handlowego. Wydaje się, iż, chyba, obecnie wątpliwości pod tym względem jest coraz mniej. Weszliśmy w okres, kiedy kształtowanie się bilansów handlowych automatyczną grą procesów gospodarczych należy już do przeżytku. Przy pełnym wynaturzeniu się obecnie międzynarodowych ruchów złota i trwałej rozpiętości poziomów cen pomiędzy poszczególnymi rynkami, możliwej do utrzymania tylko przez skomplikowany mechanizm zakazów przywozu i wszelkich innych przejawów protekcjonizmu administracyjnego, nie gra ona z pewnością. A przez to — a contrario — oddziaływanie przez politykę gospodarczą na bilans handlowy staje się w dużej mierze (zaznaczamy wyraźnie — tylko w dużej mierze) możliwym.

Czy jednak wyniki bilansowe r. ub., o których mówiliśmy na wstępie, istotnie uzasadniają zajmowanie się specjalnie tą sprawą? Można by np. twierdzić, iż wobec polepszenia się salda bilansowego w r. ub. w stosunku do 1933 r. problem ten właściwie w praktyce nie nastrocza pola do dyskusji. Wydaje się nam jednak, iż jest niezupełnie tak, a to z przyczyn następujących:

1) następują w kształtowaniu się naszego obrotu zagranicznego po stronie zarówno przywozu jak i wywozu pewne przesunięcia, które znów na tle ogólnoswiatowych tendencji w dziedzinie cel wglądać mogą niepokojąco;

2) nastąpiły już w r. ub. pewne fakty polityczno-handlowe w poszczególnych krajach, które nie tylko w pewnej mierze zmieniają wymowę liczb statystycznych w ubiegłym okresie, ale — co ważniejsza — zmuszają do stawiania zgoła nowych perspektyw kształtowania się naszego bilansu handlowego na pewnych odcinkach w przyszłości;

3) wreszcie — i nie jest to najmniej ważne — pewne hasła, rzucane ostatnio w naszej wewnętrznej polityce gospodarczej, zmuszają do skontrolowania ich z punktu widzenia naszego bilansu płatniczego, w którym — przypominamy nasze wnioski, podane na tem miejscu przed kilku tygodniami — bilans handlowy poczyna odgrywać bardziej decydującą rolę, niż to było dotychczas.

Zacznijmy od punktu pierwszego.

Istnieje w naszym przywozie za 1934 r. pewne zjawisko zasadnicze, które dobitnie uwydatnia się, gdy przywóz ten porównać z przywozem w 1933 r. Mianowicie, wprawdzie przywieźliśmy w 1934 r. więcej (objętościowo) towarów, zapłaciliśmy za nie w sumie nieco mniej niż w 1933 r. Najprostszym tłumaczeniem byłby tutaj spadek cen. Przy bliższej analizie okazuje się jednak, iż tak nie jest. Nie tyle ceny uległy niższości, ile zmienił się skład naszego przywozu. W porównaniu z 1933 r. przywieźliśmy w całości naszego przywozu stosunkowo więcej surowców i półfabrykatów (a więc towarów tańszych), stosunkowo mniej zaś — wyrobów gotowych (t. j. droższych). To zadecydowało zarówno o zwiększeniu się objętości przywozu, jak i o spadku jego wartości. Wartość przywiezionych w 1933 r. surowców i półfabrykatów wynosiła ok. zł 413·5 miljn., a w 1934 r. — zł 455 miljn. Naodwrot — wartość przywiezionych w 1933 r. wyrobów gotowych wynosiła jeszcze ok. zł 306 miljn., podczas gdy w 1934 r. już tylko ok. zł 266·2 miljn.

Ale to nie wszystko. Mianowicie, o ile udział grupy surowców i półfabrykatów w naszym przywozie silnie wzrósł (z 50% w 1933 r. na 57% w 1934 r.), to bynajmniej nie znaczy to, abyśmy przywieźli tych surowców naogół wagowo więcej niż w 1933 r. Są, oczywiście, sporadyczne wypadki, kiedy i wagowo poszczególne pozycje tej grupy wzrosły, że wymienimy tu np. kopre (z 16·3 tys. t na 41·4 tys. t), rudy żelazne, nawozy, bawełnę (o ok. 10%) i t. d. Zapowiadający się z początkiem r. ub. wzrost przywozu surowców zamorskich zlikwidował się w połowie roku i zamienił się naogół w lekkie zmniejszenie ilościowe. Natomiast wzrosły ceny głównych surowców importowanych, co zresztą odpowiada dokładnie tendencjom rozwojowym poziomu cen na

surowcowych rynkach światowych. Przeciętna cena statystyczna importowanej do Polski wełny wynosiła w 1933 r. zł 2880, a w 1934 r. — zł 3700. Bawełna w tem samym obliczeniu wzrosła z niespełna zł 1600 w 1933 r. na nieomal zł 1700 w 1934 r. za tonnę, skóry surowe z zł 1240 na przeszło zł 1280, szmaty z zł 440 na zł 560, żelastwo z niecałych zł 67 na prawie zł 75 za tonnę. W rezultacie 5 naszych głównych surowców importowych, tworzących 5 największych wartościowo pozycji naszego przywozu (55% wartości całej grupy surowców i półfabrykatów), kosztowało nas w 1933 r. zł 214 miljn., a w r. ub. zł 250 miljn.

Weźmy teraz nasze główne pozycje wywozowe. Co do całokształtu naszego wywozu wiemy już, iż zwiększył on i swoją objętość i swoją wartość. Ale wiemy jednocześnie, iż pierwsza wzrosła o wiele silniej niż druga. Z tą tylko różnicą w stosunku do przywozu, iż tu nie nastąpiły żadne przesunięcia w strukturze. Tak samo jak w 1933 r. (i jak w 1929 r.) udział surowców i półfabrykatów w naszym wywozie wynosił 47÷48%, udział wyrobów gotowych 23÷24%, a udział artykułów spożywczych 26÷27%. Większy wzrost objętości wywozu i mniejszy wzrost wartości oznacza tu więc tylko spadek cen.

I istotnie: cena statystyczna tonny węgla spadła w wywozie z Polski z zł 18·3 w 1933 r. do niespełna zł 16 w 1934 r., tonny jaj — z zł 1450 w 1933 r. do ok. zł 1100 w 1934 r., tonny tarcicy — z zł 106 na zł 104, tonny cukru — z zł 164 na zł 126 i t. d. i t. d.

Nie jest to, rozumie się, tendencja absolutnie jednolita. Mamy po stronie przywozu poważne artykuły, wykazujące dalszą niższość cen, jak i po stronie wywozu — pewną wyższość. Ale można powiedzieć, iż dominującą tendencją naszego obrotu zagranicznego w r. ub. był jednakowoż ruch z wyżkowy w cenach głównych produktów przywożonych i dalszy ruch niżskowy w cenach głównych produktów wywożonych.

Tendencja ta nie jest, o ile sądzymy, przejściowa. Przeciwnie — wydaje się nam, iż tendencje rozwojowe cen światowych wykazują dość wyraźną stabilizację i stopniowy, choć powolny, wzrost w zakresie głównych surowców zamorskich. Natomiast ceny zbóż i produktów hodowlanych w dalszym ciągu poprawy nie wykazują. Być może, iż naskutek umowy polsko-angielskiej poprawi się nam cena wywozowa węgla, co mogłoby odegrać dużą rolę. Jest to jeszcze jednak ciągle hipotetyczne.

W tych warunkach musimy stwierdzić, iż pierwsze niebezpieczeństwo, jakie może grozić równowadze naszego bilansu handlowego, polega na zaznaczającej się rozpiętości poziomów cen eksportu i importu. Nie wyobrażamy sobie, aby w dalszym ciągu mógł się powiększać w imporcie udział grupy surowców i półfabrykatów. Niezależnie od możliwości inwestycyjnych, wywołujących zawsze wzmocnienie się przywozu środków produkcji, sądzymy, iż spadek udziału wyrobów gotowych w całokształcie przywozu musi mieć jakiś kres, i że kres ten, chyba, osiągnęliśmy. Jeśli tak, to każda wyższość cen surowców światowych działa odtąd automatycznie na zwiększenie się wartości naszego przywozu, podczas gdy wywóz pozostaje nadal pod ciężarem kurczących się cen w zakresie głównych jego artykułów — tak, iż tylko

silnem zwiększeniem ilości wywożonych można straty te wyrównać.

Teraz — punkt drugi. Tyczy się on przedewszystkiem wywozu. Stwierdzić należy, mianowicie, iż na wywóz nasz w r. b. podzielać mogą w sensie ograniczającym następujące fakty:

a) trudności na rynku niemieckim w związku z ograniczeniami dewizowemi, na nim panującymi,

b) skutki umowy węglowej z przemysłem wielkobrytyjskim, które przejściowo mogą nam ograniczyć wywóz węglowy,

c) restrykcyjna polityka handlowa na rynku brytyjskim, która już doprowadziła np., iż w 1934 r. ulokowaliśmy tam 23 379 t beknonów wobec 40 083 t w 1933 r. (przyznać trzeba, iż nastąpił tutaj wzrost cen, który jednak — oczywiście — nie mógł całkowicie wyrównać straty ilościowej),

d) wzrastające trudności na innych rynkach Europy kontynentalnej.

Co do tego ostatniego punktu należy zauważyć, co następuje. W 1934 r. ulokowaliśmy na rynkach europejskich towarów naszych za zł 849·3 miljn. wobec zł 885 miljn. w 1933 r. Stanowi to spadek prawie o zł 36 miljn. jeśli zaś doliczymy tutaj zwiększenie się w tymże okresie wywozu na rynek brytyjski o ok. zł 7·2 miljn., to wypadnie, iż kontynentalna Europa odebrała w 1934 r. naszych towarów na sumę o jakieś zł 43 miljn., czyli o ok. 6%, mniejszą niż w 1933 r. W połączeniu z nowymi trudnościami na rynku niemieckim daje to perspektywy dość trudne, zważywszy ponadto, iż wywóz nasz do krajów wierzycielskich (Francji, Holandji, Szwajcarii — z wyjątkiem jedynej Belgii) doznał dalszego skurczenia się, że zmniejszyły się obiektywnie naskutek zmiany polityki gospodarczej możliwości zbytu w Z. S. P. R., i że zmniejsza się nawet wywóz na nieliczne rynki wolnohandlowe, jakie jeszcze w Europie istnieją (Szwecja, Norwegia, Finlandja i t. d.). Nie bez znaczenia zresztą są tutaj dalsze trudności płatnicze niektórych krajów (Rumunja), rozszerzające zakres kontrahentów, z którymi szukać trzeba załatwienia sprawy obrotu na terenie sztucznych środków rozrachunkowych.

Wreszcie — potrzebie — należy zwrócić uwagę na pewne tendencje w naszej wewnętrznej sytuacji oraz polityce gospodarczej. O ile miałyby się zrealizować — nawet w pewnej tylko mierze — te tendencje do ożywienia gospodarczego, to spowodowałyby one nie-

wątpliwie wzmoczenie przywozu. Trzeba zatem i ten moment w ogólnej naszej ocenie wziąć pod uwagę.

W sumie zatem niebezpieczeństwa, jakie mogą grozić aktywności naszego bilansu handlowego w r. b., możnaby określić, jak następuje:

1) tworząca się rozpiętość w tendencjach rozwojowych cen głównych produktów naszego przywozu i głównych produktów naszego wywozu,

2) wzrastające trudności polityczno-handlowe w Europie,

3) ewentualność wzmoczonego przywozu naskutek rozwoju sytuacji wewnętrznej i posunięć w wewnętrznej polityce gospodarczej.

Cóż można w tych warunkach powiedzieć o środkach zapobiegawczych?

Wydaje się nam, iż — najogólniej rzecz biorąc — winny one obejmować następujące zagadnienia:

a) troskę o wzmoczenie udziału w naszym wywozie wysokocennych produktów gotowych, gdyż niema zbyt wiele nadziei, aby otworzyły się nowe rynki zbytu dla znacznie większych ilości naszych nadwyżek rolniczych i hodowlanych — tak, iż główna praca w tym zakresie będzie raczej polegała na utrzymaniu rynków już istniejących i niedopuszczaniu do ich kurczenia się,

b) w związku z powyższem — troskę o nasz wywóz zamorski, który w tej trudnej sytuacji, jaką przechodzimy, poczyna odgrywać rolę niewielkiej wprawdzie dotąd, ale już ważnej „kłapy bezpieczeństwa” (zwiększenie się wartości wywozu naszego w 1934 r. jest już wyłącznie zasługą silnego wzrostu zamorskiego — z zł 74·6 miljn. w 1933 r. na zł 126·3 miljn.); pomijając nawet fakt, iż zwiększenie to w rzeczywistości było nieco mniejsze (zmiana statystyk, uwidoczniająca obecnie cały wachlarz wywozu zamorskiego), pozostaje jednak pewnik, iż w r. ub. niemal 13% naszego ogólnego wywozu ulokowaliśmy poza Europą.

Wygląda więc na to, iż nasza polityka handlowa w r. b. będzie miała za zadanie: defensywę — na odcinku Europy i na odcinku wywozu rolniczego, a ofensywę — na odcinku zamorskim i wywozu produktów gotowych. Jest to fakt bardzo znamieny, na który warto było zwrócić uwagę.

t. 1.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU

POBYT PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU H. FLOYAR-RAJCHMANA W LONDYNIE. — W dn. 16 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu Henryk Floyar-Rajchman wyjechał na zaproszenie Rządu W. Brytanji do Londynu na targi przemysłu brytyjskiego.

W dn. 18 b. m. Pan Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman oraz Pan Wiceminister Skarbu Koc zwiedzili targi, powitani przy wejściu w imieniu Rządu W. Brytanji przez Pana Ministra dla Spraw Handlu Zagranicznego Colville'a.

Tegoż dnia przed południem Pan Minister Floyar-Rajchman złożył wizytę brytyjskiemu Ministrowi Handlu P. Runcimanowi, a wieczorem wziął udział w uroczystym bankiecie, wydanym z okazji otwarcia targów.

W dn. 19 b. m. Pan Minister Handlu Runciman wydał obiad, w którym wziął udział Pan Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman oraz P. Ambasador Raczyński z małżonką.

W dn. 20 b. m. Pan Minister Floyar-Rajchman odbył z Panem Ministrem Runcimanem godzinną konferencję, dotyczącą stosunków handlowych między Polską i W. Brytanią i możliwości wzmoczenia wzajemnego obrotu handlowego w związku z nowym traktatem.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dn. 14/II r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w III czytaniu rozpatrywany był projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1935/36. W dyskusji wziął udział Referent Generalny budżetu, P. Pos. B. Miedziński, odpowiadając na zarzuty. Co do zarzutu, iż do kwoty niedoboru budżetowego należałoby doliczyć sumy, wycofane z kapitałów obrotowych monopolów—Referent Generalny tłumaczy, iż wysokość kapitału obrotowego przedsiębiorstwa jest funkcjonalnie związana z jego obrotami, poza tem sumy wycofaných kapitałów objęte są budżetem, gdyż wiążą się z wpłatami do Skarbu Państwa. Obrót Monopolu Tytoniowego w 1929/30 r. wynosił 718 miljn., Monopolu Spirytusowego zaś 662 miljn., w 1934/35 r. obroty te wynoszą odpowiednio 475 miljn. i 331 miljn. Poza tem kapitał obrotowy zmniejszony został nie o 104 miljn., a o 71 miljn. Co do zmniejszenia kapitałów zapasowych P. K. P. — wynikiły one ze zwykłego przeliczenia buchalteryjnego; na dz. 1/IV 1930 r. wartość ta obliczona została na 292,7 miljn., na dz. 1/X 1934 r. zaś ta sama wartość wyniosła 112,9 miljn. Różnica wynika wskutek urealnienia tej wartości i przystosowania jej do obecnych cen. Dalej Referent Generalny wyjaśnia sprawę zwrotu kwoty 600 tys. Związkowi Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego; powstała ona z tytułu zwrotu należności za opłaty ubezpieczeniowe i była skutkiem zawartej z Rządem umowy w 1925 r. Jeśli chodzi o sytuację naszego rolnictwa, to np. porównanie ze Stanami Zjedn. nie jest możliwe, gdyż ze względu na odmienną strukturę gospodarstw rolnych metody amerykańskie nie byłyby możliwe u nas do zastosowania. Przykład Niemiec nie może nas pociągać, bowiem jest to kraj, który nie tylko nie ma nadwyżki eksportowej, ale ma brak płodów rolnych. Jeśli okazuje się niesłychanie trudnym równanie cen ku górze, to należy dążyć do równania ich w dół, gdyż najważniejszą rzeczą jest relacja cen, a nie ich bezwzględna wysokość. Ważne jest zagadnienie odciążenia rolnika w dziedzinie świadczeń publicznych, gdyż przez to zwiększy się konsumpcja wsi, która bardzo spadła, a przez to zmniejszy się nadwyżka eksportowa. W sprawie pokrycia deficytu istnieją 3 możliwości: zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów i operacje kredytowe. Zasada oszczędności musi przyświecać przy wykonaniu budżetu, a wobec tego, że zwiększenie obciążeń publicznych odbyłoby się mogło tylko z zachowaniem największej ostrożności—najdostępniejszym sposobem pokrycia deficytu budżetowego okazują się operacje kredytowe. Zadłużenie z tytułu długów Państwa w Polsce wynosi na głowę mieszkańca na dz. 1/I 1935 r. 140,6; we Francji zadłużenie jest 28 razy większe, w Jugosławii 3 razy, w Rumunii 4 razy, w Czechosłowacji 5 razy, we Włoszech 8 razy. Zasadnicza linja polityki gospodarczej Rządu wytrzymuje w całej rozciągłości próbę życia, a budżet na rok 1935/36 będzie realnie zrównoważony. W głosowaniu Izba przyjęła w III czytaniu projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36.

Na temże posiedzeniu przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o państwowym podatku gruntowym, w sprawie zmiany przepisów o opłatach stempowych, o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Dn. 21/II r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym bez zmian, w brzmieniu, zaproponowanem przez Rząd, w obu czytaniach przyjęty został rządowy projekt ustawy o wykonywaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego. Następnie Sejm częściowo przyjął, częściowo zaś odrzucił zmiany, zaproponowane przez Senat do przyjętego przez Sejm w dn. 11/XII 1934 r. projektu ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. Przyjęta została następująca rezolucja: „Sejm wzywa Rząd: a) by Ministerstwo Opieki Społecznej wydawało w odpowiednich odstępach czasu pouczenie, zawierające wiadomości o najnowszych zdobyczach w sprawie zapobiegania i walki z chorobami zakaźnymi; b) by Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zechciało ustalić wysokość odszkodowania, względnie emerytury dla osób, zatrudnio-

nych stale lub powołanych do zwalczania chorób zakaźnych, na wypadek inwalidztwa lub zgonu w związku ze zwalczaniem chorób zakaźnych”. Dalej Sejm przyjął wszystkie zmiany, zaproponowane przez Senat do przyjętego przez Sejm w dn. 11/XII 1934 r. projektu ustawy o pielęgniarstwie. Następnie zostały przyjęte w obu czytaniach następujące rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) układu taryfowego między Polską i Holandją z dn. 11/XII 1933 r., 2) protokołu taryfowego, dotyczącego stosunków handlowych między Polską i Finlandją z dn. 30/VI 1934 r., 3) protokołu polsko-perskiego, podpisanego w Teheranie dn. 22/V 1934 r., i porozumienia w sprawie klauzuli bałtyckiej, zawartego w Teheranie dn. 22/V 1934 r., 4) porozumienia celnego między Polską i Z. S. R. R. z dn. 22/VI 1934 r., 5) porozumienia między Polską i Danją z dn. 1/V 1934 r., dotyczącego protokołu taryfowego polsko-duńskiego z dn. 10/I 1934 r., 6) porozumienia między Polską a Niemcami z dn. 14/X 1933 r. (porozumienie, zawarte w formie wymiany not z dn. 15 i 30/XII 1933 r. oraz 15 i 31/I, 14. 15 i 28/II i 2/III 1934 r.), 7) protokołu polsko-niemieckiego, dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, podpisanego wraz z załączonym do niego porozumieniem o przewozie zwierząt, części zwierząt i przetworów zwierzęcych dn. 7/III 1934 r., 8) porozumienia między Polską i Czechosłowacją w formie wymiany not z dn. 13 i 27/I oraz 10 i 26/II 1934 r. o przedłużeniu prowizorycznego porozumienia handlowego z dn. 6/X 1933 r., 9) umowy między Polską a Czechosłowacją w sprawie wzajemnego wykonywania tytułów egzekucyjnych oraz wzajemności w sprawach spadkowych, podpisanej w Pradze dn. 10/II 1934 r., 10) umowy między Polską a Czechosłowacją o wzajemności w sprawach spadkowych, podpisanej w Pradze dn. 25/I 1934 r., 11) konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących immunitetów statków państwowych, podpisanej w Brukseli dn. 10/IV 1926 r., 12) w sprawie przystąpienia Polski do konwencji, podpisanej w Hadze dn. 18/X 1927 r. o przystosowaniu do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej, 13) w sprawie przystąpienia Polski do konwencji o postępowaniu ze statkami handlowymi nieprzyjaciela na początku wojny, podpisanej w Hadze dn. 18/X 1907 r., 14) protokołu polsko-sowieckiego z dn. 26/VII 1934 r. do konwencji kolejowej między Polską a Z. S. R. R. z dn. 24/IV 1924 r., 15) światowej konwencji pocztowej oraz porozumień Światowego Związku Pocztowego, podpisanej w Kairze dn. 20/III 1934 r., 16) konwencji międzynarodowej o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dn. 23/XI 1933 r., wreszcie 17) konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dn. 23/XI 1933 r.

Na temże posiedzeniu przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o opodatkowaniu cukru skrobiowego, o opodatkowaniu kwasu węglowego, w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Jednocześnie przez I czytanie przeszły następujące projekty w sprawie ratyfikacji: porozumienia między Polską a Łotwą, dotyczącego ubezpieczeń społecznych z dn. 20/XII 1934 r., porozumienia celnego między Polską a Z. S. R. R. z dn. 1/XII 1934 r., układu między Polską a Niemcami w sprawie wykupu obligacji zachodnio-pruskich z dn. 10/XI 1934 r., porozumienia między Polską i Niemcami o wzajemnej wymianie towarowej z dn. 11/X 1934 r. oraz układu, dotyczącego przyjęcia postanowień specjalnych dla przewozu towarów, wysyłanych kolejami żelaznymi za listem przewozowym na zlecenie, podpisanego w Rzymie dn. 31/III 1934 r.

PRACE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU. — Dn. 14/II r. b. na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu rozpatrywany był w referacie P. Sen. Wańkowicza preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dyskusji zabrał głos Pan Minister Spraw Wewnętrznych, M. Zyndram-Kościałkowski, który przedstawił prace swego resortu oraz scharakteryzował wytyczne Rządu na odcinku polityki wewnętrznej.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W STYCZNIU 1935 R. — Sytuacja przemysłu węglowego w styczniu r. b. w porównaniu z grudniem r. ub. nie uległa naogół zmianie. Poważny spadek eksportu został częściowo skompensowany wzmożonym zbytem na rynku wewnętrznym. Ogólne wydobycie węgla wzrosło dość znacznie, natomiast natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobycie, wskutek większej o 4 liczby dni roboczych (26) w porównaniu z grudniem zmalało o 12·11%. Sytuacja w przemyśle koksierskim uległa pewnej poprawie zarówno w zakresie produkcji, jak i zbytu ogólnego. Również wyraźna poprawa zaznaczyła się w przemyśle brykietarskim.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w styczniu — według danych tymczasowych — wykazuje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwałach ²⁾
Śląski	1 995	1 084	677	1 137
Dąbrowski	562	355	122	454
Krakowski	199	151	—	104
Razem:	2 756	1 590	799	1 695
Grudzień 1934	2 654	1 453	991	1 666
Styczeń 1934	2 673	1 404	939	1 710

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w styczniu r. b. wzrosło w stosunku do grudnia r. ub. o 102 tys. t (3·84%), a w porównaniu ze styczniem 1934 r. o 83 tys. t (3·11%). Podkreślić należy, że w miesiącu sprawozdawczym wzrost wydobycia w znacznie silniejszym stopniu dotyczył rej. dąbrowskiego i krakowskiego niż śląskiego. Przeciętne dzienne wydobycie w styczniu — przy 26 dniach roboczych — wynosiło ok. 106 tys. t, a zatem zmalało o ok. 15 tys. t.

Ogólny zbyt węgla kamiennego z kopalń w styczniu zmalał w porównaniu z grudniem r. ub. o 55 tys. t, a w stosunku do stycznia 1934 r. wzrósł o 46 tys. t. Ponieważ zbyt krajowy wzrósł, a eksport zmalał, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło znaczne przesunięcie na korzyść zbytu krajowego: podczas gdy w grudniu udział zbytu krajowego w zbyciu ogólnym wynosił 59·46%, a eksportu 40·54%, to w styczniu udział zbytu krajowego wzrósł do 66·56%, a eksportu zmalał do 33·44%.

Zbyt krajowy węgla kamiennego wzrósł w porównaniu z grudniem r. ub. o 137 tys. t, a w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. — o 186 tys. t. Wzrost zbytu krajowego został wywołany zwiększeniem się odbioru węgla zarówno na cele opał domowego, jak i ze strony przemysłu; jedynie dostawy węgla dla kolei żelaznych wykazują pewien spadek.

Odnosnie do poszczególnych gałęzi należy wskazać na pewien spadek odbioru węgla tych gałęzi przemysłowych, które wkroczyły w okres martwej konjunktury, a więc przedewszystkiem przemysłu cukrowniczego, cementowego łącznie z cegielniami i wapiennikami; również pewien spadek odbioru wykazuje przemysł naftowy, górniczy oraz przemysł włókienniczy. Natomiast dość poważnie wzrósł odbiór węgla dla przemysłów: hutniczo-żelaznego, koksierskiego, papierniczego, a w nieco mniejszym stopniu chemicznego i obróbczego. Pozostałe gałęzie przemysłu nie wykazywały poważniejszych odchyłań. Ogólny odbiór węgla w styczniu ze strony przemysłu wynosił 748 tys. t — wobec 751 tys. t w grudniu, a zatem zmalał o 3 tys. t.

Eksport³⁾ węgla kamiennego w styczniu — pomimo większej o 4 liczby dni roboczych (26) w porównaniu z grudniem — zmalał o 192 tys. t, a w stosunku do analogicznego miesiąca 1934 r. o 140 tys. t i wynosił zaledwie 799 tys. t.

Zapasy węgla kamiennego na zwałach kopalnianych w miesiącu sprawozdawczym wzrosły o 29 tys. t do 1 695 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych w kopalniach węgla kamiennego, w styczniu zmalała o 1 092, jak to wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Grudzień 1934	Styczeń 1935	Spadek w stos. do grudnia 1934
Śląski	48 554	47 697	857
Dąbrowski	19 769	19 654	115
Krakowski	6 785	6 665	120
Razem:	75 108	74 016	1 092

Ceny węgla w kraju pozostały bez zmian. Ceny węgla eksportowego f. o. b. Gdynia/Gdańsk utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 10/9 ÷ 13/6 w zależności od kraju przeznaczenia.

Frachty morskie w styczniu przy mocnej tendencji utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca. Za statek ok. 3 000 t płacono z Gdyni/Gdańska — za tonnę w sh papierowych: Sztokholm, Göteborg 4/-. Kopenhaga 4/-. Aarhus 4/3. Tromsø 5/6. Oslo 5/6. Bergen 4/9. Drontjem 5/3. Stavanger 5/9. Ryga 4/6. Revel 5/-. Gent 4/3. Rouen fr. 24. Bourdeaux 28. Nantes 27. Nice sh 10/-. Amsterdam, Rotterdam 4/6. Barcelona 11/-. Algier-Bona, Philippeville, Sfax-Oran 8/9. Wenecja, Livorno-Savona, Genova-Spezia 9/-. Buenos Aires 10/3. Rio de Janeiro 9/-. Dublin 4/9. Jugosławia 8/9.

Produkcja koksu w styczniu wyniosła 126 087 t, czyli wzrosła o 5 639 t (4·68%), również natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wytwórczość, w związku z jednakową ilością dni roboczych w styczniu, co w grudniu — wzrosła w tym samym stosunku. Produkcja koksu w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z analogicznym miesiącem 1934 r. wzrosła o 5 890 t (5·05%). Ogólny zbyt koksu w styczniu wynosił 142 158 t — wobec 130 372 t w grudniu, a zatem wzrósł o 11 786 t (9·04%). Z ogólnego zbytu na zbyt krajowy przypada 108 693 t, t. j. o 17 688 t więcej, a na eksport 33 465 t, a zatem o 5 902 t mniej w porównaniu z grudniem. Wzrost wysylek koksu tłumaczy się zarówno zwiększonym zapotrzebowaniem na cele opał domowego, jak i ze strony przemysłu. Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłu, to dość poważny wzrost odbioru wykazuje przemysł żelazno-hutniczy, a w mniejszym stopniu przemysł chemiczny oraz rolnictwo. Odbiór koksu ze strony pozostałych gałęzi przemysłu w styczniu nie wykazuje poważniejszych odchyłań w porównaniu z miesiącem poprzednim. Spadek wywozu koksu dotyczył głównie Włoch, Szwecji i Austrii, wzrosły natomiast wysyłki do Rumunii oraz wznowiono eksport do Grecji i Egiptu. Ponieważ ogólny zbyt koksu łącznie z zużyciem własnym koksiarń był nieco większy niż produkcja, przeto zapasy koksu na zwałach zmalały i wynosiły z końcem stycznia 206 082 t. Załoga robotnicza koksiarń z końcem stycznia wynosiła 1 906 robotników — wobec 1 887 z końcem grudnia, a zatem wzrosła o 19 robotników.

Produkcja brykietów w styczniu w porównaniu z grudniem wzrosła o 538 t do 22 580 t, zbyt ogólny brykietów wzrósł w nieco większym stopniu i wynosił 22 938 t. Ponieważ ogólny zbyt brykietów łącznie z zużyciem własnym brykietarń był nieco większy od produkcji, przeto zapasy brykietów zmalały i wynosiły z końcem stycznia 912 t. Liczba robotników w styczniu wzrosła o 4 i wynosiła z końcem miesiąca 187.

Węgla brunatnego wydobyto 2 439 t t. j., o 406 t mniej odpowiednio zmalał zbyt krajowy. Załoga robotnicza w kopalniach węgla brunatnego zmalała o 41 osób i wynosiła z końcem stycznia 285 robotników.

EKSPORT WĘGŁA KAMIENNEGO W I POŁOWIE LUTEGO 1935 R.

— Eksport węgla kamiennego w I połowie lutego w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia r. b. — przy mniejszej o 1 liczbie dni roboczych (12 wobec 13) — zmalał o 81 tys. t i wynosił 318 tys. t. Przeciętne dzienne wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1—15/II przy 12 dniach roboczych wynosiła ok. 26·5 tys. t, a zatem spadła o ok. 4·5 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 22·5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 4 tys. t.

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

³⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 6/1935, str. 196.

Spadek eksportu dotyczył obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 273 tys. t. t. j. o 65 tys. t. mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia, a z rej. dąbrowskiego 45 tys. t. czyli o 16 tys. t. mniej. Z rej. krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono tylko nieznaczne ilości.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 45 tys. t. t. j. o 11 tys. t. mniej, przyczem spadek eksportu dotyczył zarówno Czechosłowacji, jak i Austrii.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 28 tys. t. do 97 tys. t. przyczem spadek wysyłek dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 62 tys. t. czyli o 20 tys. t. mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia. Spadek eksportu został spowodowany wstrzymaniem wysyłek do Irlandji, co pozostaje w związku ze skontyngentowaniem importu węgla tego kraju oraz oddaniem prawie całego kontyngentu importowego W. Brytanji.

Wywóz na rynki południowo-europejskie zmalał o 6 tys. t. i wynosił 70 tys. t. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się zmniejszonymi wysyłkami do Włoch i Grecji oraz zaprzestaniem wysyłek na Maltę; wznowiono natomiast — po kilkumiesięcznej przerwie — eksport do Hiszpanji i Rumunii.

Eksport na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym zmalał o 12 tys. t. do 9 tys. t.

Wywóz węgla okrętowego zmalał o 2 tys. t. i wynosił 22 tys. t. również spadły wysyłki do W. M. Gdańska, a mianowicie o 2 tys. t. do 13 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w I połowie lutego w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia zmalał o 88 tys. t. i wynosił 282 tys. t. z czego na Gdynię przypada 202 tys. t. t. j. o 28 tys. t. mniej, a na Gdańsk 80 tys. t. t. j. o 60 tys. t. mniej w porównaniu z przeciętną za połowę stycznia.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W STYCZNIU 1935 R. — Wydobycie ropy naftowej w styczniu r. b. wyniosło 4 357 cyst. brutto (w grudniu r. ub. 4 414), a mianowicie: w okr. jasielskim 803 cyst. (829), drohobyckim 3 274 cyst. (3 303) i stanisławowskim 280 cyst. (282). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2 478 cyst. (2 478) i na marki specjalne 1 879 cyst. (1 936).

Gazów ziemnych wydobyto ogółem 48 502 tys. m³ (43 023), w tem (w tys. m³): w okr. jasielskim 14 224 (11 575), drohobyckim 30 623 (27 618) i w stanisławowskim 3 655 (3 830).

Ceny uległy zwykle: za cysternę 10-tonnową Państw. Zakł. Naft. „Polmin” płaciły zł 1 365 — wobec 1 350 w grudniu.

Ceny gazu pozostały w wysokości niezmięnionej — t. j. zł 4,7 za m³ (w rej. drohobyckim).

Czynnych było 708 kopalń ropy i gazów (714), zatrudniających 8 833 robotników (8 933).

Nowych otworów uruchomiono 12 — wobec 21 w grudniu.

Ruch terenowy był słaby. Nowych kopalń nie zgłoszono. Poszukiwawcze badania metodą sejsmiczną prowadzono w pow. stryjskim w gminach: Strychańce, Kawczykał, oraz w celach doświadczalnych w Hołobotowie. Charakter otrzymywanych refleksów utrzymywał się bez zmiany, pozwalając śledzić głębokie horyzonty na głębokości 1 300 ÷ 1 800 m. Na obszarze gmin Pietniczany, Szarobury, Brzeźniak i Ostrów otrzymano północne przedłużenie strefy głębokich refleksów, które śledzono w okresie poprzednich prac. Refleksy wykazują ten sam wyraźny charakter, który pozwala odróżnić je od pozostałych impulsów i związać je z tym samym poziomem refleksyjnym.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w styczniu 4 175 cyst. ropy (4 076).

Otrzymano różnych produktów naftowych 3 788 cyst. (3 765), w tem (w cysternach): benzyn 673, nafty 1 223, olejów gazowego i opałowego 643, olejów smarowych 551, parafiny 220 oraz innych produktów naftowych 478.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla spożycia w kraju 3 005 cyst. (3 118), w tem (w cysternach): benzyn 440, nafty 1 606, olejów gazowego i opałowego 461, olejów smarowych 300, parafiny 62 oraz innych produktów naftowych 136.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport 1 076 cyst. różnych produktów naftowych (2 120), w tem (w cysternach): benzyn 245, nafty 258, olejów gazowego i opałowego 227, olejów smarowych 185, parafiny 142 oraz innych produktów naftowych 19.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 31/I r. b. wynosiły ogółem 17 345 cyst. (w dn. 31/XII r. ub. 17 446 cyst.), w tem (w cysternach): benzyn 1 460, nafty 3 076, olejów gazowego i opałowego 676, olejów smarowych 6 128, parafiny 499 oraz innych produktów naftowych 5 506.

Zapasy ropy w rafinerjach w dn. 31/I wynosiły 2 742 cyst. (w dn. 31/XII 1934 r. 2 757 cyst.).

Czynnych było 29 zakładów, które zatrudniały 3 229 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w styczniu 23 800 tys. m³ gazu (24 776); otrzymano 325 cyst. gazoliny (357), wysłano na zapotrzebowanie krajowe celem domieszania do benzyn ciężkich 340 cyst. (323), eksportu — podobnie jak w grudniu r. ub. — nie było.

Czynnych było 26 zakładów, które zatrudniały 335 robotników.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W STYCZNIU 1935 R. —

Sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym nie doznała w styczniu oczekiwanej poprawy. Złożył się na to cały szereg czynników, które spowodowały, iż ożywienie sezonowe, rozpoczynające się w przeważającej liczbie branż zazwyczaj w styczniu, w r. b. w tym okresie nie nastąpiło. Niewątpliwie, jednym z czynników, który zakłócająco oddziałał na sytuację rynkową, był przepis art. 54 rozporządzenia wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej, uzależniający uznawanie ksiąg handlowych za prawidłowe od obowiązku ujawniania gotówkowych dostawców i odbiorców. Przepis ten, przewidziany jako jeden z elementów walki z anonimowością we włókiennictwie, stał się pośrednio przyczyną — niewątpliwie tylko przejściowych — ale bądź co bądź istotnych perturbacji na rynku. Okazało się bowiem, że pewna liczba odbiorców przerzuciła się od legalnych przedsiębiorstw w handlu i przemyśle do placówek, niezobowiązanych na mocy ustaw do prowadzenia ksiąg, a tem samem zwolnionych od obowiązku ujawniania swych odbiorców. Wskutek tego obrotu w legalnych przedsiębiorstwach przemysłu i handlu włókienniczego wykazały w styczniu dość poważny spadek, powodując jednocześnie wytworzenie się nerwowej atmosfery, wobec której odbiorcy powstrzymywali się od realizowania transakcji towarami sezonowymi. Rozwój sytuacji pójdzie zapewne w kierunku rozszerzenia obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych na cały szereg kategorii przedsiębiorstw, przy dopuszczeniu jednocześnie pewnej procentowej tolerancji odbiorców gotówkowych, których nieujawnienie nie będzie istotną przyczyną dyskwalifikacji ksiąg.

Poza tym czynnikiem na opóźnienie rozpoczęcia w wydatniejszej mierze produkcji towarów letnich oraz zwiększenia obrotów artykułami ściśle sezonowymi wpływało osłabienie finansowe przemysłu. Łączy się to z zagadnieniem osłabionego ostatnio kontaktu przemysłu łódzkiego z odbiorcami prowincjonalnymi. Odbiorcy ci jeszcze doniedawna stanowili niejako trzon konsumpcji, na którym opierał się cały aparat rozdzielczy włókiennictwa w większych i mniejszych ośrodkach miejskich i wiejskich. Spadek siły nabywczej ludności wiejskiej oraz osłabienie zaufania dostawców musiało pociągnąć za sobą obostrzenie warunków kredytowych. Jeszcze doniedawna produkcja finansowana była w pewnej części w oparciu o pokrycie wekslowe, dostarczane przez kupców prowincjonalnych. Osłabienie finansowe tych odbiorców musiało pociągnąć za sobą restrykcje w postaci skrócenia terminów weksli oraz zmniejszenia ich udziału w pokryciu. Dlatego też naturalną konsekwencją tej polityki jest ograniczanie zakupów przez odbiorców prowincjonalnych do takich jedynie partij towarów, na które posiadają oni już zamówienie. Te momenty stanowią niewątpliwie jeden z powodów opóźnienia transakcji sezonowych, łącząc się organicznie z zagadnieniem finansowania produkcji dla potrzeb sezonu. Wyrazem tej sytuacji były również tendencje na rynku dyskontowym, na którym panował naogół nastroj wybitnie spokojny. Znamienne jest przytem, że wypłacalność we wszystkich prawie gałęziach, pomimo niekorzystnego przebiegu konjunktury styczniowej, była zupełnie pomyślna.

W styczniu zaobserwować się dały na rynku pewne przejawy ożywienia, związane z normalnym zjawiskiem likwidacji składów na wyprzedzających poinwentarzowych. Szczególnie w dziale galanterji i konfekcji wyprzedzały te realizowano na szerszą skalę przy redukcji cen w granicach 20 ÷ 50%. Obroty na tym odcinku były jednak niższe niż w r. ub.

W wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi pracowało w II połowie stycznia 39 tys. robotników. 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, 5 dni — 6 fabryk, 4 dni — 10, 3 dni — 5. Liczba przepracowanych robotniko-dni wynosiła 688 122. W po-

równaniu ze styczniem r. ub. nastąpił więc dość wydatny wzrost zarówno liczby zatrudnionych robotników, jak i przepracowanych robotniko-dni. Porównanie z grudniem nie dałoby właściwego obrazu sytuacji, ponieważ w miesiącu tym przypadły tylko 3 tygodnie normalnej produkcji oraz 1 tydzień świąteczny.

Na rynku tkanin bawełnianych obroty sprzedażne były na ogół szczupłe. Sezon letni w tej branży pomimo stosunkowo późnej pory jeszcze się nie rozpoczął. Momentem dodatnim jest dobra wypłacalność odbiorców, co winno stać się czynnikiem, wpływającym korzystnie na rozwój transakcyj sezonowych.

W handlu detalicznym rozpoczęły się sprzedaże białych towarów, przeważnie z dawnych asortymentów. Niewielkie tylko partje tegorocznej produkcji weszły w styczniu na rynek.

Rynek przędzy bawełnianej notował spadek konsumpcji o ok. 10%. Zapasy tego półfabrykatu w styczniu lekko wzrosły, jednak pod koniec miesiąca zapanowała tendencja raczej kurczenia się zapasów przędzy. Uruchomienie przędzalni wynosiło w styczniu w dalszym ciągu 38 godzin tygodniowo, co z uwagi na okres ożywienia sezonowego świadczy o niekorzystnej sytuacji produkcyjnej przędzalnictwa bawełnianego. Naskutek zmniejszenia uruchomienia w przędzalniach i utrzymania się cen surowej bawełny bez wydatniejszych zmian również i ceny przędzy utrzymały się do końca stycznia na poziomie na ogół niezmiennym i kształtowały się następująco — w centach am. za 1 kg: Nr. 16/1 34, Nr. 20/1 35, Nr. 24/1 37, Nr. 26/1 39, Nr. 32/1 43, Nr. 20/2 39, Nr. 24/2 41, Nr. 32/2 48'5. Warunki pokrycia traktowane były indywidualnie przez poszczególnych dostawców.

W wielkim przemyśle wełnianym w II połowie stycznia pracowało 12 tys. robotników. 6 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, 5 dni—2, 4 dni—6, 3 dni—2. W przemyśle tym ilość robotniko-dni, przepracowanych w styczniu, wynosiła 191 074, co w porównaniu z grudniem oznacza kilkuprocentowy wzrost. Również i w porównaniu ze styczniem r. ub. ilość przepracowanych robotniko-dni uległa zwiększeniu. W przemyśle wełnianym w związku z nadchodzącym sezonem wysuwają się dwa zagadnienia, które wymagać będą niewątpliwie zasadniczego rozwiązania. W pierwszym rzędzie jest to sprawa zwrotów, które pod koniec każdego sezonu w tej branży zalewają prosto rynek. Ten stan rzeczy spowodowany został obciążeniem producenta przez odbiorców całym ryzykiem handlowym. Drugim ujemnym zjawiskiem w przemyśle wełnianym jest podrabianie wzorów towarów większych fabryk. Odbija się to przez mniejsze przedsiębiorstwa, które wypuszczają tańszy towar na rynek, ale, oczywiście, gorszej jakości. Wytwarza to poważne zakłócenia w produkcji większego przemysłu i staje się przyczyną nadmiernego ramszowania towarów. Z dodatnich natomiast czynników w przemyśle wełnianym podkreślić należy stabilizację cen surowca oraz korzystną na ogół wypłacalność odbiorców.

Na rynku tkanin wełnianych obroty uległy pewnemu zwiększeniu w II połowie stycznia; transakcje sprzedażne w większych rozmiarach objęły w pierwszym rzędzie damskie towary czesankowe. Grudzień i styczeń, w których to miesiącach przypada największa ilość weksli, wystawionych jako pokrycie, w tej branży pod względem wypłacalności minęły bez poważniejszych zakłóceń. Poza temi transakcjami, sprzedaże towarów sezonowych kształtowały się na ogół w rozmiarach stosunkowo szczupłych. Charakterystyczny jest również spadek zapotrzebowania na wełniane i półwełniane tkaniny wysokogatunkowe przy jednoczesnym rozszerzeniu konsumpcji artykułów tańszych. Analogiczne zjawisko zaobserwować się daje również i w dziale towarów półwełnianych, gdzie zapotrzebowanie zwiększyło się dopiero pod koniec stycznia. Ujemnym zjawiskiem są tutaj stosunkowo znaczne zapasy z sezonu ubiegłego. Dodatnim czynnikiem natomiast jest likwidacja zapasów w przemyśle konfekcyjnym, który stanowi podstawę konsumpcji towarów półwełnianych. Większe firmy, produkujące tkaniny półwełniane, przystąpiły już do produkcji artykułów letnich, a w końcu stycznia przygotowania podjął również i średni przemysł. Gorzej kształtowała się sytuacja drobnych przedsiębiorstw, których uruchomienie było niższe aniżeli w styczniu r. ub.

Rynek przędzy czesankowej notował w styczniu dość poważny spadek obrotów. Ceny tego półfabrykatu utrzymały się bez większych zmian, wykazując tendencję mocną, co pozostaje w związku z ujednostajnieniem polityki zbytu przez Konwencję Przędzalni Czesankowych. Przędzalnie te z początkiem r. b. przesyłały na wystawianie rachunków tylko w złotych polskich, zamiast—jak dotychczas—w frankach francuskich Składy przędzy wykazały pewien wzrost, produkcja półfabrykatu zwiększyła się o 3 ÷ 5%.

Przędzalnie wigonjowo-zgrzebne uruchomione były w przeważającej mierze na 2 zmiany. Ogólna sytuacja w tej gałęzi była jednak niepomyślna wobec silnej nadprodukcji i nieunormowanej wytwórczości. Nadmierna podaż przędzy pociąga za sobą spadek cen.

W przemyśle dzianym sytuacja uległa pewnej poprawie, czego wyrazem była likwidacja stosunkowo dużych składów. Uruchomienie w styczniu stopniowo wzrastało, niedochodząc jednak jeszcze do 50% normalnego uruchomienia sezonowego. Poważną bolączką stanowi w tym przemyśle konkurencja niezrzeszonych przedsiębiorstw, których polityka produkcyjna przyczynia się do redukcji cen. Zniżka cen dla niektórych artykułów w porównaniu z sezonem zesłorocznym wynosi 50%. Nadmienić należy, że konkurencję tę odczuwa zarówno przemyśl wielki, jak i średni oraz drobny. Ceny przędzy trykotażowej w II połowie stycznia kształtowały się następująco — w centach am. za 1 kg: Nr. 20 z baw. am. 35'5, — z baw. eg. 38'5, Nr. 24 z baw. am. 37'5, — z baw. eg. 40'5, Nr. 32 z baw. am. 43, — z baw. eg. 46'5.

Przemysł średni zatrudniał w styczniu 8 121 robotników, w porównaniu więc z grudniem r. ub. blisko o 800 robotników mniej. Pod koniec stycznia w średnim przemyśle zaobserwować się dały tendencje do zwiększenia liczby zatrudnionych robotników.

W przemyśle sztuczno-jedwabnym, poczynając od II połowy stycznia, sytuacja uległa poważniejszej poprawie. Wyrazem tej poprawy były zwiększone obroty na rynku przędzy sztuczno-jedwabnej. Ceny wykazywały stabilizację z odcieniem mocniejszym. Poważny wzrost zapotrzebowania pozostaje w związku ze wzrostem zastosowania przędzy sztuczno-jedwabnej w całym szeregu dziedzin, a w znacznej mierze w przemyśle pończosznym. W branży tej nastąpiło zaostrzenie warunków pokrycia i obecnie przyjmowane są weksle o terminach, nieprzekraczających 4 miesięcy przy skoncje za gotówkę.

W przemyśle jutowym napływ zamówień krajowych utrzymywał się w dalszym ciągu na poziomie niezmiennym. Zatrudnienie fabryk pozostawało zadowalające. Zamówienia zagraniczne napływały w rozmiarach stosunkowo szczupłych.

Przemysł bielski wydatnie zwiększył produkcję, przystępując do wyrobu tkanin letnich. Zapotrzebowanie obejmowało rynek krajowy oraz eksport, gdzie wysyłka towarów rozpoczęła się w lutym. W związku z tem wzrosła o ok. 20% liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle wełnianym, oraz w analogicznym stosunku liczba przepracowanych robotniko-dni. Transakcje na rynku bielskim obejmowały w głównej mierze materiały całoroczne, materiały sezonowe zaś w znacznie mniejszych rozmiarach. Ceny kształtowały się na ogół pod znakiem osłabienia. Ujemnym czynnikiem są dość wysokie zapasy towaru, które wiążą na dłuższy czas kapitał obrotowy producentów. Jako pokrycie przy tych transakcjach obowiązywały w przeważającej mierze weksle; nadmienić należy, że w styczniu notowano również pewną ilość prolongat, co, oczywiście, komplikuje sytuację odbiorców w związku ze zbliżającym się sezonem letnim, zwiększając rozmiary obligacji. Eksport włókienniczy Bielska wyniósł łącznie 4 277 kg ogólnej wartości zł 109 512.

W przemyśle białostockim podjęto produkcję nad wykańczaniem szeregu zamówień eksportowych.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W STYCZNIU 1935 R. — Według danych delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w styczniu r. b. przedstawiał się następująco:

tkaniny z jedwabiu sztucznego 14 kg za zł 441, przędza wełniana czesankowa niebarwiona 70 307 kg za zł 669 397, przędza wełniana czesankowa barwiona 4 546 kg za zł 58 591, przędza wełniana zgrzebna barwiona 3 276 kg za zł 34 593, przędza wełniana z domieszką przędzy bawełnianej 13 kg za zł 235, tkaniny wełniane 5 191 kg za zł 63 973, tkaniny półwełniane 152 kg za zł 1 928, tkaniny pluszowe wełniane i półwełniane 868 kg za zł 11 379, przędza bawełniana niebarwiona 28 787 kg za zł 169 790, tkaniny bawełniane niebarwione 2 908 kg za zł 14 800, tkaniny bawełniane barwione 33 637 kg za zł 112 523, tkaniny pluszowe i welwety 619 kg za zł 7 581, materiały filcowe 4 843 kg za zł 35 459, wyroby dziane bawełniane 15 082 kg za zł 51 221, rękawiczki dziane bawełniane i wigonjowe 2 156 kg za zł 50 316, skarpetki bawełniane 60 kg za zł 299, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego 358 kg za zł 24 605, wyroby dziane z jedwabiu sztucznego 135 kg za zł 3 461, rękawiczki dziane wełniane i półwełniane 183 kg za zł 3 058, bielizna 1 364 kg za zł 13 483, płaszczki i palta 3 784 kg za zł 26 360, odzież męska i dziecięca 90 426 kg

za zł 504 902, fartuchy 93 kg za zł 580, kolekcje 34 kg za zł 527, kapelusze 332 kg za zł 8 233, stożki wełniane 89 kg za zł 1 265, berety dziane wełniane 3 066 kg za zł 43 035; ogółem eksport w styczniu r. b. wyniósł 272 322 kg łącznej wartości zł 1 912 034.

Eksport ten według krajów przeznaczenia przedstawiał się — bez przędzy czesankowej — następująco (w tys. zł): Anglia 439, Argentyna 34, Australia 2, Austria 18, Belgia 21, Brazylia 23, Chiny 3, Danja 9, Egipt 16, Estonia 2, Finlandja 3, Francja 2, Gibraltar 3, Indie Brytyjskie 21, Irlandja 20, Islandja 3, Jugosławia 8, Kanada 33, Kolumbia 13, Uganda 1, Malta 1, Mandżurja 3, Marokko 103, Mozambik 3, Niemcy 136, Norwegja 2, Nowa Zelandja 1, Palestyna 49, Persja 13, Rumunja 80, Stany Zjedn. 56, Szwajcaria 4, Szwecja 10, Turcja 5, Unja Południowo-Afrykańska 62, inne kraje 10.

Eksport styczniowy w porównaniu z grudniowym wykazuje spadek, natomiast w porównaniu ze styczniem 1934 r. — zwiększenie. Niewątpliwie, na takie ukształtowanie się eksportu włókienniczego wpłynęły zarówno pewne czynniki koniunkturalne, jak i momenty organizacyjne. Tak więc podkreślić należy redukcję wywozu konfekcji na rynek angielski. Jakkolwiek Anglja w wywozie styczniowym zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce wśród szeregu krajów odbiorczych, to jednak w tym okresie nastąpiła przejściowa redukcja eksportu, spowodowana zwyczajem eksporterów brytyjskich ograniczania w okresie od połowy grudnia do połowy stycznia transakcyj do minimum w związku z przeprowadzanymi w tym okresie p. acami bilansowymi, ustalaniem remanentów i t. p. Również i akcja Syndykatu Eksportu Odzieży w kierunku reorganizacji swych przedstawicielstw na terenie W. Brytanji była przyczyną spadku eksportu.

Na podkreślenie zasługuje zajęcie drugiego miejsca wśród odbiorców włókiennictwa łódzkiego przez Niemcy, które wyprzedziły nawet utrzymującą się od dłuższego czasu na tem miejscu Rumunję. Zaznaczyć przytem trzeba, że eksport do Niemiec zwiększył się zarówno w obrotach bezpośrednich, jak i pośrednich — jako reeksport przez Hamburg na rynki zamorskie.

Na trzecim miejscu wśród krajów odbiorczych utrzymuje się w dalszym ciągu Marokko, stanowiąc pewną rekompensatę stosunkowo niewielkich rozmiarów wywozu konfekcji polskiej na rynek Francji oraz na te kolonie francuskie, które objęte zostały ogólnymi przepisami kontyngentowymi i zakazami przywozu. Na rynku francuskim nie nastąpiły zmiany zasadnicze i eksport kształtuje się w rozmiarach stosunkowo szczupłych.

Kontakt, nawiązany w r. ub. z rynkiem Stanów Zjedn., doprowadził do zawarcia szeregu próbnych transakcyj. W dalszym jednak rozwoju tej akcji wyłoniły się trudności wobec ścisłego przestrzegania przez odbiorców amerykańskich ustalonych standardów dla konfekcji. Realizacja tego dezyderatu natrafia na trudności, z uwagi na rozproszkowanie aparatu produkcyjnego w polskim przemyśle konfekcyjnym, opierającym się w bardzo poważnej mierze na produkcji chałupniczej.

Z rynków zamorskich, które przy eksporcie konfekcji łódzkiej wchodziłyby w grę, wspomnieć należy o próbach organizacji zbytu na terenie Środkowej Afryki. Poczynania te dały już pewne wyniki i realizowane są z dużą energją w dalszym ciągu. Również ostatnio czynione są pewne próby w kierunku eksportu włókienniczego do Kanady, a w pierwszym rzędzie towarów bawełnianych, odzieży i rękawiczek. Intensywniejsza akcja eksportowa na ten rynek będzie jednak, zdaniem eksporterów łódzkich, możliwa dopiero po ratyfikowaniu traktatu handlowego polsko-kanadyjskiego, parafowanego w połowie r. ub., dopiero wówczas bowiem będzie możliwe wykorzystanie przewidzianych w traktacie dla włókiennictwa polskiego zniżek celnych, ułatwiających ekspansję na tym pojemnym rynku.

OKRES BEZUMOWNY W PRZĘDZALNICTWIE BAWELNIANEM. — Z dniem 16 lutego w przędzalnictwie bawełnianem nastąpił okres bezumowny. Pertraktacje, prowadzone od 4½ miesięcy w sprawie przedłużenia umowy kartelowej wzgl. oparcia jej na zmienionych podstawach, nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Wobec upływu terminu prowizorium zawartego po wypowiedzeniu poprzedniej umowy w dn. 30/IX r. ub. na okres do dn. 16/II r. b., sprawa normowania produkcji w przędzalniach bawełnianych obecnie uzależniona jest od indywidualnych decyzyj poszczególnych przedsiębiorstw. Biuro Zrzeszenia Przędzalń Bawełnianych nie zostało dotąd zlikwidowane, a rokowania o charakterze nieoficjalnym w sprawie odnowienia umowy nie uległy również zupełnemu zerwaniu.

Delegat Min. Przemysłu i Handlu oświadczył na zebraniu komisji porozumiewawczej, że w okresie bezumownym dalsze

przydziały bawełny za cłem ulgowem dla poszczególnych członków Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej ustalone będą według ilości posiadanych przez każdą przedsiębiorstw wrzecion. W ten sposób przedsiębiorstwa mniejsze i średnie znalazłyby się w sytuacji stosunkowo mniej korzystnej w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jak wiadomo bowiem, cło ulgowe wynosi od 100 kg zł 1 na podstawie przydziału Min. Przemysłu i Handlu, natomiast cło normalne na bawełnę wynosi zł 45 od 100 kg. Mniejsze i średnie przedsiębiorstwa w okresie dotychczasowym miały możność uzyskiwać prawo do większego uruchomienia. Po zastosowaniu decyzji Min. Przemysłu i Handlu te kategorie przedsiębiorstw otrzymywać będą surowiec za cłem ulgowem tylko w stosunku do ilości swych wrzecion. Wskutek tego mogą się one znaleźć w tych warunkach, że niezawsze będą w możności rozporządzać takimi ilościami surowca, jakie chciałyby przerobić. Całkowite wyjaśnienie sytuacji nastąpić może dopiero w miarę skonsumowania przez przedsiębiorstwa posiadanych obecnie zapasów surowca, umożliwiających utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie. Również i w zakresie cen okres bezumowny nie przyniesie zapewne wydatniejszych zmian w kierunku zwykłym ani zniżkowym — z uwagi na niewielkie możliwości produkcji zarobkowej. O ile przy przydziale bawełny za cłem ulgowem brana będzie za podstawę norma 48 godzin tygodniowo, to wydatniejsze zmiany na rynku nie nastąpią, gdyż, jak wykazała dotychczasowa praktyka, norma taka w zasadzie pokrywa zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

UPADŁOŚĆ S. A. „L. GEYER“. — W lipcu r. ub. ogłoszona została upadłość Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Ludwik Geyer” w Łodzi. Termin otwarcia upadłości Sąd oznaczył wówczas tymczasowo na dz. 4/II 1930 r., gdyż w tym dniu upadła firma zawiesiła swe płatności.

Na wyrok ten złożona została opozycja Banca Commerciale Italiana w Medjolanie z żądaniem oznaczenia daty otwarcia upadłości na dz. 2/VII 1934 r., t. j. na dzień zgłoszenia przez firmę do sądu podania o ogłoszenie upadłości.

Sąd oddalił tę opozycję, ustalając ostateczny termin otwarcia upadłości Sp. Akc. Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Ludwika Geyera” na dz. 4/II 1930 r.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY W STYCZNIU 1935 R. — Łódzki przemysł konfekcyjny w styczniu wkroczył w okres sezonu letniego. Według opinii hurtowników, ostatni sezon zimowy kształtował się naogół pomyślnie, co znalazło swój wyraz we wzroście obrotów o ok. 30% w porównaniu z sezonem zeszłorocznym. Podkreślić przytem należy znaczny wzrost zapotrzebowania i dobrą wypłacalność odbiorców. Korzystny przebieg sezonu zimowego przyczynił się do wcześniejszego rozpoczęcia produkcji dla potrzeb sezonu letniego. Transakcje sprzedażne w styczniu obejmowały próbne partje towarów na płaszczce i ubrania męskie.

Na rynku galanterji, związanej z branżą konfekcyjną, obroty były ograniczone. Spadek zapotrzebowania prowincji oddziaływała deprymująco na rynek, na którym obroty w porównaniu z r. ub. spadły blisko o połowę. W końcu stycznia podjęte zostały próby organizacji rynku przez agentów, reprezentujących firmy krajowe i zagraniczne.

W przemyśle pończoszniczym sytuacja była zewszecmiar niepomyślna. Ujemny czynnik w handlu stanowią zwroty, zwłaszcza w pończosznictwie kotonowym; brak zwartej organizacji uniemożliwia przeciwstawienie się tym ujemnym zjawiskom. Konkurencja ze strony przedsiębiorstw zarobkowych jest niemniej ważkim ujemnym czynnikiem, który w pierwszym rzędzie oddziaływała na zniżkę cen. Transakcje w styczniu rozwijały się w rozmiarach naogół szczupłych, przyczem znajdowało to swe odbicie w produkcji, gdyż większość fabryk pracowała tylko na jedną zmianę. Poważne zasoby kapitałowe unieruchomione zostały w zapasach towarów, co potęguje osłabienie finansowe tej branży.

W przemyśle obuwia gumowego podjęte zostały próby ujednostajnienia cen na nadchodzący sezon letni w drodze luźnego porozumienia bez żadnych zobowiązań i pisemnych umów.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

UKŁAD HANDLOWY Z WIELKĄ BRYTANIĄ. — Parafowany w dn. 20/II r. b. układ handlowy z Wielką Brytanią stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń polityczno-handlowych w Polsce na odcinku kilku lat ostatnich.

Z punktu widzenia angielskiego układ z Polską jest jednym — i to należącym do najważniejszych — ogniwem w systemie traktatów handlowych Wielkiej Brytanii na kontynencie europejskim — systemie, wynikającym konsekwentnie z całości kształtu polityki gospodarczej Wielkiej Brytanii po przejściu jej w 1931 r. na protekcjonizm i uregulowaniu stosunków między nią a dominjami brytyjskimi w układach ottawskich w 1932 r. Opierając się na atucie negocjacyjnym, wyrażającym się w znacznej pojemności swego rynku dla przywozu z zagranicy w połączeniu z możliwą przy obecnym systemie protekcjonistycznym groźbą zamknięcia rynku tego w stosunku do tego czy innego kraju, Wielka Brytania przeprowadziła od połowy 1933 r. rokowania traktatowe z siedmioma krajami Europy Północnej i Północno-Wschodniej, a mianowicie: z Danją, Szwecją, Norwegią, Finlandją, Łotwą, Estonją i Litwą. Wynikiem każdej z tych negocjacji był układ handlowy, gdzie za mniej lub więcej ściśle gwarantowanie wywozu, jaki każdy z tych krajów posiadał na rynku brytyjskim, Wielka Brytania uzyskiwała szersze lub mniejsze korzyści dla swego wywozu do danego kraju. Układy te niejednokrotnie odbiły się bardzo poważnie na interesach państw trzecich, między in., jak wiadomo, na naszym wywozie węglowym do krajów skandynawskich.

Dla Polski układ z Anglią posiada znaczenie o tyle, iż reguluje traktatowo stosunki z krajem, stanowiącym nasz główny rynek zbytu w chwili obecnej. Wywóz nasz do Anglii osiągnął w 1934 r. wartość przeszło zł 190 miljn., co stanowi prawie $\frac{1}{5}$ wartości całego naszego wywozu. Dotychczas stosunki między Polską i Wielką Brytanią opierały się na traktacie handlowym i nawigacyjnym, zawartym w Warszawie w dn. 26/XI 1923 r., opartym na zwykłej klauzuli największego uprzywilejowania, a więc odpowiadającym typowi umów handlowych, jakie Anglia mogła zawierać w okresie, gdy jej polityka handlowa opierała się na zasadzie wolnego handlu.

Nieznając w szczegółach postanowień parafowanego ostatnio układu, który uzupełni traktat z 1923 r., nie możemy się o nim wypowiedzieć szerzej. Do omawiania tematu tego powrócimy w następnych zeszytach.

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W STYCZNIU 1935 R. — Zmniejszenie obrotów handlu zagranicznego, które w stosunku do grudnia spadły o 5,5%, jest dalszym ciągiem zjawiska, występującego pod koniec 1934 r., t. j. dostosowywania się obrotów polskiego handlu zagranicznego do poziomu światowego. Handel światowy uległ w 1934 r. dalszemu skurczeniu, natomiast handel zagraniczny polski utrzymał się na poziomie 1933 r. (przy zmniejszeniu przywozu i zwiększeniu wywozu), skutkiem czego udział Polski w handlu światowym w 1934 r. wzrósł. Jednakowoż utrzymywanie się ogólnych obrotów handlu zagranicznego Polski w 1934 r. na poziomie w przybliżeniu niezmiennym należy zawdzięczać jedynie znacznemu wzrostowi obrotów

w pierwszych 3 kwartałach tego roku; natomiast już od listopada zaznacza się spadek obrotów, który w 1935 r. trwa nadal, jak to wynika z liczb poniższych (w miljn. zł):

		Przywóz	Wywóz	Saldo dodatnie
Lipiec	1934 . . .	69.0	81.9	12.9
Sierpień	" . . .	66.8	75.0	9.8
Wrzesień	" . . .	63.4	84.4	21.0
Październik	" . . .	71.3	91.4	20.1
Listopad	" . . .	68.4	87.8	19.4
Grudzień	" . . .	66.2	82.5	16.3
Styczeń	1935 . . .	61.9	78.3	16.4

Wobec tego, że od czasu ostatniego spadku obrotów zagranicznych spadają równomiernie (przynajmniej w ostatnich 2 miesiącach) zarówno przywóz, jak i wywóz, saldo dodatnie tylko początkowo uległo pewnemu zmniejszeniu, natomiast ostatnio ustabilizowało się. W porównaniu z rokiem ubiegłym sytuacja zmieniła się zasadniczo, gdyż w styczniu 1934 r. ogólne obroty handlu zagranicznego w stosunku do grudnia 1933 r. nawet nieco wzrosły (ze zł 139.5 miljn. do zł 146.3 miljn.), stało się to jednak wyłącznie skutkiem wzrostu importu, większego niż spadek eksportu — tak, że saldo dodatnie w styczniu r. ub. zmniejszyło się wobec grudnia 1933 r. z zł 28.6 miljn. do zł 15.0 miljn.

Zgodność tendencji liczb handlu zagranicznego Polski z liczbami handlu światowego wskazuje na to, że grają tu decydującą rolę te same przyczyny, to jest ogólne trudności gospodarcze. W 1934 r. miało miejsce w różnych krajach mniej lub więcej przejściowe polepszenie gospodarcze, które jednak w niewielu tylko wypadkach wyraziło się we wzroście obrotów zagranicznych; natomiast Polska potrafiła wykorzystać zarówno polepszenie wewnętrzne, jak i u niektórych swych dostawców i odbiorców i w czasie tego polepszenia zwiększyć swój handel zagraniczny. Obecnie w większości wypadków polepszenie, uzyskane najczęściej środkami sztucznymi, przemija, a co za tem idzie, kurczą się obroty zagraniczne.

Z rynków zagranicznych najważniejsze dla nas znaczenie mają dwa, a mianowicie: angielski i niemiecki. Stosunki handlowe z Anglią, układające się pomyślnie (jakkolwiek w grudniu 1934 r. wywóz do Anglii doznał znacznego spadku), rozwijają się prawdopodobnie jeszcze lepiej po zawarciu nowego układu handlowego; liczyć się należy, że Anglia zajmie wówczas pierwsze miejsce nie tylko w naszym wywozie, ale i przywozie. Natomiast stosunki z Niemcami, jakkolwiek mające podstawy umowne, muszą się utrzymywać w niezmiernie ciasnych granicach, choćby nawet prywatnej kompensaty. Mimo to zachodzi tu niezrozumiałe dość zjawisko utrzymywania się obrotów na stosunkowo wysokim poziomie, wzrostu ich w grudniu 1934 r. (kiedy to Niemcy wysunęły się na pierwsze miejsce, zarówno w imporcie, jak i eksporcie), a nawet istnienia znacznego dla Polski dodatniego salda. Widocznie eksporterzy polscy godzą się na dłuższy nawet kredyt (do czego saldo dodatnie przy kompensacie prowadzi), byle tylko utrzymać zagranicznego odbiorcę.

Bardzo ważną zmianą kierunków naszego handlu zagranicznego, w szczególności eksportu, jest ogromny w 1934 r. wzrost znaczenia rynków zamorskich, których udział w imporcie wzrósł do 36.1% (w 1933 r. — 31.0%), a w eksporcie do 12.9% (w 1933 r. — 7.8%); tendencja ta uwydatniła się w II połowie roku. Poza to wzrost znaczenia (dla eksportu) wykazuje rynek belgijski, a spadek rynki: francuski i holenderski.

W lutym spodziewać się można dalszego spadku obrotów zagranicznych, zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu. Działać tu będzie przede wszystkim fakt stały, a to, że luty jest krótszy od innych, co i w latach ubiegłych wywołało bezwzględne zmniejszenie obrotów. Ponadto spadek ogólnej konjunktury światowej nie doznał zmiany, czyli że tendencja, istniejąca od listopada r. ub., istnieć będzie nadal. W przeciwnym kierunku działać będzie umowa handlowa z Anglią, której skutki będzie można odczuć najwcześniej w marcu; niewiadomo zaś jeszcze, czy skutki te będą tak doniosłe, by potrafiły przewyżżyć działanie obniżające innych czynników.

Pod względem towarowym w wywozie zaznaczył się spadek liczb większości najważniejszych towarów, a to (w miljn. zł):

	Grudzień 1934	Styczeń 1935
Węgiel	13.9	13.1
Koks	1.6	0.9
Kopalniaki	0.4	0.2

Drzewo okrągłe	09	04
Fasola	06	04
Koniczyna	15	10
Nasiona buraków cukr.	18	09
Chmiel	09	03
Wieprze	18	15
Bekony	33	30
Jaja	08	06
Cukier	09	07
Oleje smarowe	09	02
Len	18	15
Blacha żelazna i stal	11	08
Szyny	19	05

Wzrósł natomiast wywóz następujących towarów (w miljn. \mathcal{Z}):

	Grudzień Styczeń	
	1934	1935
Zyto	51	82
Jęczmień	46	53
Owies	04	07
Deski, łaty	52	68
Dytky, forniery	16	17
Skóry futrzane	03	05
Biel cynkowa	00	01
Tkaniny jedwabne	00	03
Żelazo i stal	13	18
Rury	10	13

Spadek eksportu węgla pozostaje w związku z umową angielską, natomiast eksport koksu cofnął się na poziom przeciętnej z 1934 r. Zmniejszenie eksportu bekonów i wieprzy żywych wynika z ograniczeń importowych angielskich i austriackich i ze stanu rynku wiedeńskiego, a skurczenie eksportu szyn spowodowane zostało spadkiem wysyłek do Holandji i Brazylii. Wywóz drzewa wzrósł wobec korzystnej sytuacji w Anglii, wzrost zaś wywozu zbóż wywołany był przyczynami sezonowymi; w eksporcie rur uwidocznił się wzrost ekspansji na rynki zamorskie.

W przywozie wzrósł najbardziej import pomarańczy i cytryn (z \mathcal{Z} 0,7 do \mathcal{Z} 1,9 miljn.), kopry (z \mathcal{Z} 0,7 do \mathcal{Z} 1,6 miljn.), skór futrzanych (z \mathcal{Z} 0,8 do \mathcal{Z} 1,3 miljn.), wełny surowej (z \mathcal{Z} 1,2 do \mathcal{Z} 2,5 miljn.), juty (z \mathcal{Z} 0,2 do \mathcal{Z} 0,5 miljn.), przędzy bawełnianej (z \mathcal{Z} 0,7 do \mathcal{Z} 1,0 miljn.) i przędzy wełnianej (z \mathcal{Z} 0,3 do \mathcal{Z} 0,4 miljn.), natomiast spadł import żelastwa (z \mathcal{Z} 2,8 do \mathcal{Z} 1,9 miljn.), bawełny surowej (z \mathcal{Z} 9,8 do \mathcal{Z} 8,7 miljn.), maszyn i aparatów elektrycznych (z \mathcal{Z} 2,6 do \mathcal{Z} 1,9 miljn.), wełny czesanej (z \mathcal{Z} 2,2 do \mathcal{Z} 0,9 miljn.), skór surowych (z \mathcal{Z} 2,5 do \mathcal{Z} 2,1 miljn.), tłuszczów i olejów (z \mathcal{Z} 1,3 do \mathcal{Z} 0,9 miljn.) i winogron (z \mathcal{Z} 0,5 do zera).

ODPOWIADANIE NA LISTY ZAGRANICZNE PRZEZ EKSPORTERÓW POLSKICH. — Państwowy Instytut Eksportowy stale spotyka się z wypadkami, iż eksporterzy polscy pomijają milczeniem listy, nadchodzące do nich w sprawach handlowych od firm zagranicznych. Fakty tego rodzaju pozostają w drastycznej sprzeczności z podstawowymi dobrmi obywateli, istniejącymi w handlu międzynarodowym. P. I. E. miał możność stwierdzić, iż wśród kupców zagranicznych fakty takie uważane są za dowód braku wyrobienia handlowego ze strony firmy polskiej i częstokroć wystarczają do zerwania z nią stosunków.

Pominięcie milczeniem zagranicznego listu handlowego, zwłaszcza inicjującego kontakt kupiecki, nie może być uważane za drobne jedynie niedopatrzzenie. Pomijając bowiem skutki, jakie nieodpowiadanie na listy handlowe powoduje dla firmy, dopuszczającej się tego przekroczenia dobrych zwyczajów kupieckich — należy stwierdzić, że powtarzające się praktyki tego rodzaju rzucają cień na sprawność handlową ośrodku naszego kupiectwa eksportowego, a tem samem muszą być uznane za działanie na szkodę interesu publicznego.

W konsekwencji Państwowy Instytut Eksportowy poczuwa się do obowiązku bardzo rygorystycznego występowania wobec przedsiębiorstw, lekceważących obowiązek odpowiadania na listy zagraniczne, korzystając w tym względzie ze współdziałania innych urzędów państwowych oraz samorządu gospodarczego. Aby przytem uniknąć wszelkich nieporozumień, P. I. E. — po przeprowadzeniu badań na terenie zagranicznym oraz po zapoznaniu się z uzansami handlowymi, ustaleniem w tym względzie przez krajowe izby przemysłowo-handlowe — stwierdza, że: w zasadzie należy udzielać odpowiedzi na wszelkie listy, nadchodzące z zagranicy w sprawach handlowych, a dopuszczalne jest zaniechanie odpowiedzi na: 1) okólniki (t. j. pisma, nie-

adresowane imiennie i niepodpisane ręcznie), 2) zapytania i oferty, na które przed zupełnie niedawnym czasem temu samemu nadawcy udzielono już odpowiedzi negatywnej, oraz 3) na zapytania i oferty, niemające żadnego związku z działalnością przedsiębiorstwa. Odpowiedź, przynajmniej prowizoryczną, winna być udzielona natychmiast.

Pominięcie milczeniem listu, nienależącego do żadnej z powyższych 3 kategorii, względnie zwłokę w odpowiedzi należy uważać za zaniedbanie obowiązków, ciążących na każdym przedsiębiorstwie wobec ogółu eksporterów polskich oraz wobec interesu publicznego, a tem samem za okoliczność, dyskwalifikującą dane przedsiębiorstwo jako pełnowartościowego eksportera. Rygory, stosowane dotąd przez P. I. E. wobec takich przedsiębiorstw, będą obecnie zaostrzone — aż do odmówienia im usług ze strony instytucji, sprawujących pieczę nad eksportem, oraz do wskazywania takich przedsiębiorstw wszelkim zainteresowanym urzędem państwowym jako szkodników, obniżających prestige gospodarczy Rzeczypospolitej zagranicą.

HANDEL WEWNĘTRZNY

PROJEKTY NOWYCH ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH W SPRAWIE REGULOWANIA OBROTU ZWIERZĘTAMI I MIĘSEM

Art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem, oraz obrotu hurtowego mięsem upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do wprowadzenia rejestracji osób, handlujących zawodowo artykułami, objętymi temże rozporządzeniem. W drodze rozporządzenia Minister Przemysłu i Handlu może również nałożyć na te osoby obowiązek posiadania dowodu zarejestrowania. Rozporządzenie to ma ponadto wskazać organa, powołane do dokonania rejestracji, oraz ustalić tryb i warunki zarejestrowania.

Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesało projekt przewidzianego rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie.

Projekt oparty jest na interpretacji „zweżającej”, nie zawiera bowiem żadnych przepisów, któreby ograniczały w jakikolwiek sposób dostęp do handlu. Rejestracja jest tu pojmowana jako zwyczajna ewidencja osób handlujących. Celem tej ewidencji jest, jak wiadomo, eliminowanie z rynku osób, nieuprawnionych do zajmowania się handlem, ochrona legalnego kupiectwa przed nieuczciwą konkurencją nielegalnego handlarza, stabilizacja elementu kupieckiego tej branży i t. d.

Szczegółowe postanowienia projektu rozporządzenia są następujące:

Kto zamierza zawodowo handlować artykułami, objętymi rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r., powinien — według projektu — zarejestrować się i posiadać dowód zarejestrowania. Rejestracji mają podlegać: a) handlujące we własnym imieniu osoby fizyczne i prawne, zarówno zakłady główne, jak i ich oddziały, b) osoby, dokonywające transakcyj w imieniu osób, wymienionych pod a).

Dowody zarejestrowania obowiązane będą posiadać w czasie wykonywania handlu osoby fizyczne — zarówno handlujące we własnym imieniu, jak i działające na zlecenie. Dowody te muszą być okazywane na żądanie władz i organów, powołanych do sprawowania nadzoru nad obrotem zwierzętami gospodarskimi, drobiem i mięsem.

Dla celów rejestracji obrót zwierzętami gospodarskimi, drobiem i mięsem dzieli się — według projektu — na następujące grupy: I — skup zawodowy zwierząt i drobiu z wyjątkiem koni, II — handel hurtowy zwierzętami z wyjątkiem koni i drobiem, III — handel hurtowo-komisowy zwierzętami z wyjątkiem koni, oraz drobiem, IV — handel hurtowy mięsem i bitym drobiem, V — handel hurtowo-komisowy mięsem i bitym drobiem, VI — wyrab mięsa i wyrób wędlin w zakładach rzemieślniczych, VII — przemysł przetwórczy fabryczny, VIII — handel końmi. Osoby handlujące obowiązane będą zarejestrować się w jednej

lub w kilku z wymienionych grup w zależności od prowadzonego lub zamierzonego handlu.

Osoby, handlujące zwierzętami i drobiem, mogą być zarejestrowane, o ile posiadają własne lub wynajęte pomieszczenia (stajnie, chlewy, kurniki, tuczarnie), odpowiadające rozmiarom dokonywanych obrotów i urządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami weterynaryjnymi.

Przepis ten projektowanego rozporządzenia ma na celu ochronę rynku przed chaotyczną podażą ze strony handlujących. Kupiec, nieposiadający pomieszczenia dla nabytych zwierząt, musi je natychmiast odsprzedać bez względu na koniunkturę. Sam najczęściej ponosi na tem stratę, wywołuje gwałtowne wahania cen, naraża na straty i bankructwo inne firmy, zwiększa ryzyko w handlu, a tem samem koszty handlowe i t. d.

Wydanie lub prolongata dowodu zarejestrowania następuje po wykupieniu odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Projekt rozporządzenia przewiduje, że nie mogą być zarejestrowane osoby: a) skazane prawomocnym wyrokiem sądowym, jeżeli łącznie z karą zasadniczą została przez sąd orzeczona kara dodatkowa utraty praw publicznych lub prawa wykonywania zawodu — na czas orzeczonej utraty praw, b) skazane prawomocnie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem, o ile orzeczone zostało odebranie uprawnień, przysługujących w myśl tego rozporządzenia — na czas orzeczonej utraty uprawnień.

Rejestracji mają dokonywać i wydawać dowody właściwe dla miejsca zamieszkania osoby handlującej izby przemysłowo-handlowe. Izba może wymagać przedstawienia dowodów lub składania wyjaśnień, uzasadniających rejestrację w danej grupie handlu. Zarejestrowanie ma nastąpić na wniosek osoby, w której imieniu handel jest wykonywany.

Do rejestru osób handlujących — według projektowanego rozporządzenia — wpisuje się: a) imię, nazwisko (firmę) osoby, prowadzącej handel, b) miejsce jej zamieszkania (siedzibę firmy lub jej oddziału), c) grupę lub grupy handlu, d) właściwy urząd skarbowy, e) imiona i nazwiska oraz miejsca zamieszkania osób, upoważnionych do zawierania transakcji, f) adnotacje o prolongowaniu dowodów zarejestrowania.

Po wpisaniu do rejestru izba przemysłowo-handlowa — według projektu rozporządzenia — będzie wystawiać dowód zarejestrowania, który powinien zawierać następujące dane: a) grupę względnie grupy handlu, b) numer dowodu, c) imię i nazwisko osoby (firmy), prowadzącej handel, i jej adres, d) imię i nazwisko, datę urodzenia i miejsce zamieszkania właściciela dowodu, e) numer i kategorię świadectwa przemysłowego. Dowód zarejestrowania musi być opatrzony fotografią, podpisaną przez właściciela dowodu. Dowody zarejestrowania muszą być prolongowane każdego roku w terminie, obowiązującym dla wykupienia świadectw przemysłowych.

Od decyzji izby przemysłowo-handlowej służyć będzie odwołanie do Ministra Przemysłu i Handlu, w trybie, przewidzianym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 36, poz. 431).

Koszty wydania i prolongaty dowodu ma ponosić osoba, na której wniosek rejestracja jest dokonywana; koszty te nie mogą przekraczać zł 3 od wystawienia dowodu i zł 2 od prolongaty.

Jeżeli osoba zarejestrowana utraciła warunki, wymagane do zarejestrowania, izba obowiązana jest skreślić ją z rejestru i zażądać od niej zwrotu dowodu.

Spadkobierca zmarłego, który prowadził handel we własnym imieniu, ma prawo korzystać z jego dowodu w ciągu 3 miesięcy od dnia jego śmierci.

Osoby, handlujące w dniu wejścia w życie projektowanego rozporządzenia artykułami, objętymi rozporządzeniem z dn. 27/X 1933 r., będą musiały zarejestrować się do dn. 1 czerwca 1935 r.

W stosunku do tych osób obowiązek posiadania stajen i t. p. pomieszczeń będzie wymagany w terminie późniejszym niż 1 czerwca r. b. Wniosków w tej sprawie oczekuje Ministerstwo ze strony samorządu gospodarczego. Osoby, które zechcą rozpocząć handel po terminie wejścia w życie projektowanego rozporządzenia, będą musiały posiadać te urządzenia przed zarejestrowaniem się.

Termin wejścia w życie rozporządzenia projektowany jest na dz. 1 kwietnia r. b.

* * *

Art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem przewiduje obowiązek sprzedaży bydła, trzody i owiec, przeznaczonych do uboju, na wagę żywą lub bitą i obowiązek urzędowego stwierdzenia tej wagi.

Obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesało do izb samorządu gospodarczego projekt rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie.

Projekt zawiera następujące postanowienia:

Na targowiskach, na których w myśl art. 14 dekretu z dn. 27/X 1933 r. zostanie wprowadzony obowiązek sprzedaży na podstawie wagi żywej lub bitej bydła, trzody i owiec, przeznaczonych do uboju, waga ta powinna być stwierdzona w sposób, określony w projektowanym rozporządzeniu.

Przepisy o obowiązku sprzedaży na podstawie wagi nie mają się stosować przy transakcjach: a) wszelkimi zwierzętami na targowiskach wyłącznie hodowlanych, b) oseskami, warchlakami i jagniętami — bez względu na rodzaj targowiska. (Co do dalszych ewent. wyjątków Ministerstwo czeka wniosków ze strony samorządu gospodarczego).

Zwierzęta, nabyte przez osoby zawodowo niemi handlujące, uważa się — według projektu — za przeznaczone do uboju. (Nie wchodzi tu oczywiście w grę obroty na targowiskach hodowlanych). Projektowane postanowienie ma na celu zapobieganie ewent. nadużyciom i sporom przy ustalaniu przeznaczenia nabytych zwierząt.

Ważenie zwierząt na targowisku może być uskuteczniane tylko przez zarząd targowiska za pośrednictwem funkcjonariuszów (wagowych), zaprzysiężonych przez władzę administracyjną. Wyniki ważenia winny być stwierdzone na kwicie wagowym, wydawanym sprzedawcy.

Doprowadzenie zwierząt do wagi jest obowiązkiem sprzedawcy.

Każdą sztukę zwierząt należy ważyć oddzielnie. Ważenie większej liczby zwierząt jednocześnie jest dozwolone, jeżeli wszystkie sztuki są według obowiązującej nomenklatury jednakowej jakości i jeżeli sprzedawane są po jednakowej cenie i temu samemu nabywcy.

Pojęcia wagi bitej projekt narazie nie ustala, bo w tej sprawie rozpisana została ankieta na terenie samorządu gospodarczego. Po uzyskaniu wniosków w tej sprawie rozporządzenie będzie uzupełnione.

Zainteresowani mogą żądać starowania wagi przed jej użyciem.

Zażalenia spowodu niewłaściwego zważenia powinny być — według projektu — kierowane natychmiast po zważeniu do zarządu targowiska. Zarząd jest obowiązany przeprowadzić kontrolne ważenie, jednakże tylko wtedy, gdy żalący się doprowadzi zwierzęta do wagi najpóźniej w ciągu godziny od chwili złożenia zażalenia.

W przypadkach, gdy zachodzi wątpliwość lub spór co do rzetelności wagi, miarodajne ma być orzeczenie (ekspertyza) urzędu miar.

Osoba, uczestnicząca w obrocie handlowym, a kwestjonująca rzetelność wagi, ma prawo zażądać ekspertyzy urzędu miar, składając na koszty ekspertyzy zaliczkę w wysokości, wyznaczonej przez tenże urząd. O ile ekspertyza wykaże, że waga

jest rzetelna, koszty ekspertyzy ma ponosić osoba, która jej żądała, w przeciwnym zaś razie — zarząd targowiska.

Projektowane rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

J. Wojtyna

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 3 ÷ 16/II r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	3 ÷ 9/II	10 ÷ 16/II	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa	17.75	17.75	—
Poznań	15.75	15.75	—
Lwów	16.87½	17.37½	+ 2.9
Przeciętna	16.79	16.96	+ 1.0
Żyto			
Warszawa	14.75	14.75	—
Poznań	15.38	15.38	—
Lwów	13.62½	—	—
Przeciętna	14.58	15.06½	—
Owies			
Warszawa	13.62½	13.62½	—
Poznań	15.50	15.37½	- 0.9
Lwów	—	13.80	—
Przeciętna	14.56	14.27	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21.50	21.50	—
Poznań	21.63	21.50½	- 0.7
Lwów	14.37½	—	—
Przeciętna	19.17	21.50	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16.50	16.75	+ 1.5
Poznań	19.50	19.56	+ 0.3
Lwów	13.62½	—	—
Przeciętna	16.54	18.16	—

— Okres sprawozdawczy (od 11 do 16 lutego) na rynku zbóż i przetworów nie zaznaczył się poważniejszymi zmianami ani w ogólnej tendencji rynkowej, ani w natężeniu podaży materiału. Różnice cen w stosunku do ostatnio notowanych w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy, nie były poważne i przedstawiały się następująco (w \mathcal{Z} na 100 kg; ze znakiem plus — wzrost, ze znakiem minus — spadek): na giełdzie warszawskiej — jęczmień 649 g/l + 0.25, mąka żytnia I gat. + 0.50 oraz wszystkie gatunki otręb pszenicznych po + 0.25; na giełdzie poznańskiej — jęczmień: 710 ÷ 725 g — 0.50, — 680 ÷ 690 g — 0.50, — browarowy — 0.25 oraz owies — 0.25. Na giełdzie gdańskiej fluktuacje cen objęły większość kursów (w guld. gd. na 100 kg; ze znakiem plus — wzrost cen, ze znakiem minus — spadek): pszenica 128 funt. hol. — 0.10, jęczmień: wyborowy na eksport + 0.25, — 114 ÷ 115 funt. hol. — 0.30, — 110 ÷ 111 funt. hol. + 0.70 i 105 ÷ 106 funt. hol. + 0.35, owies eksportowy — 0.30, otręby żytnie — 0.20, otręby pszenne grube — 0.05 oraz szale + 0.25.

Ugólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 20 013 t, w tem 13 238 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednio liczby wynosiły: 26 394 i 16 971).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18.00 ÷ 18.50, — jednolita 742 g/l 18.00 ÷ 18.50, — zbierana 731 g/l 17.00 ÷ 17.50, żyto I standart 14.50 ÷ 15.00, — II standart. 14.25 ÷ 14.50, jęczmień browarowy 689 g/l 21.00 ÷ 22.00, — o wadze 678/673 g/l 19.00 ÷ 19.50, — o wadze 649 g/l 16.50 ÷ 17.00 (16.25 ÷ 16.75), — o wadze 620.5 g/l 16.00 ÷ 16.50 (16.00 ÷ 16.25), owies I stand. (niezadeszczony) 15.00 ÷ 15.50, — II stand.

(lekko zadeszczony) 13.50 ÷ 14.50, — III stand. (zadeszczony) 13.00 ÷ 13.50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31.00 ÷ 33.00, — I C 0 ÷ 55% 29.00 ÷ 31.00, — I D 0 ÷ 60% 27.00 ÷ 29.00, — I E 0 ÷ 65% 25.00 ÷ 27.00, — II B 20 ÷ 65% 23.00 ÷ 25.00, — II D 45 ÷ 55% 22.00 ÷ 23.00, — II F 55 ÷ 65% 21.00 ÷ 22.00, — II G 60 ÷ 65% 20.00 ÷ 21.00, — III A 65 ÷ 70% 15.00 ÷ 16.00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23.00 ÷ 24.50 (23.00 ÷ 24.00), — I gat. 0 ÷ 65% 22.00 ÷ 23.00, — II gat. 17.00 ÷ 18.00, razowa 17.00 ÷ 18.00, — „poślednia” 14.50 ÷ 15.00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11.25 ÷ 11.75 (11.00 ÷ 11.50), — średnie z przemiału standartowego 10.25 ÷ 10.75 (10.00 ÷ 10.50), — miakkie z przemiału standartowego 10.25 ÷ 10.75 (10.00 ÷ 10.50), otręby żytnie z przemiału standartowego 8.50 ÷ 8.75.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15.50 ÷ 16.00, żyto 15.25 ÷ 15.50, jęczmień 710 ÷ 725 g 20.00 ÷ 20.25 (20.50 ÷ 20.75), — 680 ÷ 690 g 19.00 ÷ 19.50 (19.50 ÷ 20.00), — browarowy 21.00 ÷ 21.75 (21.25 ÷ 22.00), owies 15.00 ÷ 15.50 (15.25 ÷ 15.75), mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 27.00 ÷ 29.50, — I gat. B 45% 26.50 ÷ 27.00, — I gat. C 55% 25.50 ÷ 26.00, — I gat. D 60% 24.50 ÷ 25.00, — I gat. E 65% 23.50 ÷ 24.00, — II gat. A 20 ÷ 55% 22.50 ÷ 23.00, — II gat. B 20 ÷ 65% 22.00 ÷ 22.50, — II gat. D 45 ÷ 65% 19.00 ÷ 19.50, — II gat. F 55 ÷ 65% 16.25 ÷ 16.75, — III gat. A 65 ÷ 70% 15.25 ÷ 15.75, — III gat. B 70 ÷ 75% 12.75 ÷ 13.25, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21.75 ÷ 22.75, — I gat. 0 ÷ 65% 20.75 ÷ 21.75, — II gat. 55 ÷ 70% 15.25 ÷ 16.25, — „poślednia” ponad 70% 13.25 ÷ 14.25, — razowa 0 ÷ 95% 17.25 ÷ 18.25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9.75 ÷ 10.25, — grube z przemiału standartowego 10.50 ÷ 11.00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10.00 ÷ 10.75, otręby jęczmienne 10.25 ÷ 11.75.

Gdańsk. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z pierwszego tygodnia lutego r. b., o ile różnią się od obecnych): pszenica eksportowa o wadze 128 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. bez notowań, — o wadze 128 funt. hol. 10.10 (10.20 ÷ 10.40), żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 9.75, — konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. 9.75, jęczmień wyborowy na eksport 12.75 (12.50 ÷ 13.00), — średni 11.85 ÷ 12.25 (11.85 ÷ 12.40), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 11.40 (11.70), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. 11.00 (10.30), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. 9.40 ÷ 9.50 (9.75), — konsumpcyjny bez notowań, owies eksportowy 7.80 ÷ 10.10 (8.10 ÷ 9.80), — konsumpcyjny bez notowań (9.00 ÷ 9.75), otręby żytnie 6.25 ÷ 6.50 (6.25 ÷ 6.40), otręby pszenne grube 6.75 ÷ 7.00 (6.80), otręby pszenne szale 7.25 ÷ 7.40 (7.00).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 11 do 16 lutego 1935 r.

— Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym wykazywał w stosunku do okresu poprzedzającego lekkie wzrost obrotów, obejmujących jednak znikomą — gdyż zaledwie 5 — liczbę akcji. Bank Polski w związku ze zbliżającym się terminem dorocznego walnego zebrania wykazywał tendencję mocną i osiągnął wyjątkowo wysoki kurs \mathcal{Z} 99.75, zamykając okres sprawozdawczy zyskiem \mathcal{Z} 1.50. Również zwykływały akcje Haberbuscha (o \mathcal{Z} 0.60), dla których ostatnio panuje nastrój mocny, oraz akcje Starachowic (o \mathcal{Z} 0.35). Poważniej niżkowały natomiast akcje Warsz. T-w Kopalń Węgla — o \mathcal{Z} 0.50, i słabiej — akcje Lilpopa (o \mathcal{Z} 0.15). Z dniem 11/II akcje Warsz. T-wa Fabryk Cukru notowane są bez kupna za 1934 r. wartości 3%.

Na giełdach: krakowskiej i lwowskiej nie doszło wogóle do transakcyjnych akcji. Na giełdzie poznańskiej Bank Polski utrzymał swe ostatnie notowania przy nastroju naogół mocniejszym.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	99.75	98.00	99.50 99.75 99.50
Warsz. T-w Kopalń Węgla	\mathcal{Z} 100			13.50

Lilpop	z	25	9 70	9 30	9 35
Starachowice	z	50	13 15	13 00	13 10
Haberbusch	z	100	41 00	41 00	41 00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Na giełdzie lwowskiej akcje nie były w okresie sprawozdawczym notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w z (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'00 (98'00 — 97'60), Bank Cukrownictwa 64'00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT**PROBLEM PRZEWOZU DREWNA OPAŁOWEGO NA P. K. P.**

Drewno opałowe stanowi około połowy rocznej produkcji drewna w Polsce. Ścisłą liczbę ustalić jest trudno, gdyż jedne źródła szacują odsetek drewna opałowego w ogólnej masie rocznego przyrostu na powyżej 50%, inne — podają liczbę mniejszą.

W poszczególnych województwach spotykamy pod względem stosunku drewna opałowego do użytkowego w produkcji leśnej bardzo znaczne różnice. Największy odsetek drewna opałowego posiadają według Komisji Ankietowej lasy woj. poleskiego i tarnopolskiego (67%), następnie nowogródzkiego i wileńskiego (56%), a więc lasy, stanowiące 22% ogólnej powierzchni leśnej kraju. W województwach tych przypada zarazem największa ilość powierzchni leśnej na 1 mieszkańca, mianowicie na mieszkańca w woj. poleskim przypada 0'81 ha, nowogródzkiem—0'49 ha, wileńskim — 0'41 ha, w tarnopolskim jedynie mniej niż przeciętnie w całym kraju, bo 0'17 ha (przeciętnie w Polsce 0'26 ha). Najmniejszy odsetek drewna opałowego w rocznej produkcji drewna wykazują natomiast lasy woj. warszawskiego (30%), łódzkiego i śląskiego (37%), w województwach tych bowiem osiągnięto największy procent drewna użytkowego. Zarazem w województwach tych przypada najmniej powierzchni leśnej na 1 mieszkańca, mianowicie w woj. warszawskim (łącznie z m. Warszawą) oraz śląskiem po 0'11 ha, w woj. łódzkim — 0'14 ha. Widzimy więc, że najwięcej drewna opałowego produkują województwa o największym stopniu zalesienia, podczas gdy najmniejszą produkcję wykazują województwa, które mają zalesienie najmniejsze (w stosunku do liczby mieszkańców). Stąd powstają znaczne nadwyżki drewna opałowego w województwach wschodnich, podczas gdy centrum kraju i woj. południowo-zachodnie odczuwają niedobory tego drewna. Oczywiście, powyższy stan rzeczy ma istotny wpływ na kształtowanie się przewozów drewna opałowego w kraju, które to przewozy zasadniczo odbywają się w województw, posiadających po zaspokojeniu potrzeb miejscowych nadwyżki drewna opałowego, do województw, odczuwających brak tego drewna. Przewozy w kierunkach przeciwnych (a takie również odbywają się) należy uznać za nieuzasadnione gospodarczo. Sprawą tą zajmujemy się bliżej przy omawianiu taryf przewozowych, gdyż ta, zdawałoby się, tak prosta, zasada racjonalności przewozów, która powinna stanowić kryterium dla oceny systemu taryf dla drewna opałowego (układu i wysokości stawek), nie znajduje często należytego zrozumienia u autorów postulatów taryfowych.

Rocznego przyrostu drewna opałowego również ściśle dotychczas nie określono, jak — zresztą — nie ustalono dotychczas wogóle rocznej produkcji lasów w Polsce. Istnieją tylko przybliżone oszacowania — na 8 ÷ 11 miljn. m³ rocznie. Jak wynika z tych oszacowań, drewno opałowe stanowi pod względem ilości sortyment równoznaczny z drewnem użytkowym. Oczywiście, produkcja drewna opałowego może być w przyszłości zmniejszona na korzyść użytkowego, jednak należy brać zawsze pod uwagę, że uzyskanie większego odsetka drewna użytkowego może dokonać się mimo daleko posuniętej racjonalizacji eksploatacji lasów tylko do pewnej granicy. Mianowicie, przy eksploatacji lasów można uzyskać, praktycznie biorąc, do 75% drewna użytkowego przy sprzyjających warunkach (dobre przewozy, odpowiedni poziom przeróbki drewna, duże zapotrzebowanie na rynku) oraz odpowiedniej jakości drzewostanów.

Z drugiej strony należy uwzględnić, że w obecnym stanie eksploatacji naszych lasów, z aczra ilość drewna (według

Inż. Barańskiego¹⁾ około połowa) przypada na drewno, nadające się tylko na opałowe.

Zużytkowanie najbardziej korzystne dla gospodarstwa narodowego tej znacznej masy drewna opałowego, uzyskiwanej corocznie przy normalnej eksploatacji lasów i od niej, co należy podkreślić, nieodłącznej, musi być uznane za postulat pierwszorzędnej wagi. Istnieje z związku z tem konieczność dokładnego zbadania wszystkich czynników, mających dla realizacji wymienionego postulatu podstawowe znaczenie. Takie istotne znaczenie posiadają przewozy, dzięki którym drewno opałowe dostarczone zostaje z miejsc produkcji do miejsca masowej konsumpcji, a więc przewozy kolejną w pierwszym rzędzie. Rola tych ostatnich dotychczas jednak nie została u nas dostatecznie wyświetlona, mimo że sprawa taryf P. K. P. dla drewna opałowego jest z reguły poruszana, ilekroć wysuwane są ze strony sfer drzewnych postulaty taryfowe. Dzieje się tak dlatego, że rola drewna opałowego jest z reguły niedoceniana, przyczem sformułowanie i motywacja postulatów, dotyczących taryf dla drewna opałowego, częstokroć wskazuje na nieznaną istniejących w tej dziedzinie rzeczywistych stosunków i potrzeb. Kwestje wysokości opłat przewozowych, budowy taryf i struktury racjonalnych przewozów tego drewna często są ujmowane bez oparcia o rzeczywisty stan rzeczy. Pojęcie t. zw. obciążenia „ad valorem” (określenie zresztą wogóle nieuzasadnione), które stanowi nieodłączny argument motywacji postulatów sfer drzewnych w dziedzinie taryf kolejowych, nigdzie nie jest tak bezkrytycznie używane, jak przy motywacji dezyderatów co do taryf dla drewna opałowego. Oczywiście, stan taki nie jest pożyteczny ani dla stron zainteresowanych bezpośrednio, ani dla obiektywnego wyjaśnienia problemu z punktu widzenia interesów ogólnych.

W niniejszym artykule pragniemy oświetlić możliwie dokładnie problem przewozów drewna opałowego na P. K. P. i zebrać momenty, które dla jego rozwiązania grają decydującą rolę, aby stworzyć podstawy dla obiektywnej oceny istniejącego stanu rzeczy i tworzenia uzasadnionych rzeczowo postulatów. Rzecz prosta, że z przedstawienia istniejących stosunków wysuną się samorzutnie pewne wnioski, które jednak, niezależnie od miejsca ich opublikowania, nie mogą być uważane za wyraz oficjalnych poglądów Zarządu P. K. P., mimo że zgodne są zasadniczo z konstrukcją obecnego systemu taryf dla drewna opałowego.

Rozmiary przewozu drewna opałowego na P. K. P. ilustrują niżej zamieszczone 2 tablice, dotyczące okresu 10-lecia 1924 ÷ 1933:

I. — Nadanie drewna opałowego na P. K. P.

	O g ó ł e m		K o m u n i k a c j e :				
	tys. tonn	% tonnażu wszystkich towarów	wewnętrzna		wy-	przy-	tran-
tys. tonn			% tonnażu wszystkich towarów	wóz	wóz	zyt	
1924 .	1 608	3'2	1 561	5'2	32	2	13
1925 .	1 249	2'6	1 160	3'8	59	3	27
1926 .	1 473	2'5	1 305	4'3	124	0'1	44
1927 .	1 558	2'4	1 373	3'7	152	0'1	33
1928 .	1 381	2'0	1 234	2'9	114	4	29
1929 .	1 441	2'0	1 282	5'0	144	1	13
1930 .	938	1'5	882	2'5	52	0'7	2
1931 .	988	1'8	961	3'4	25	0'7	0'5
1932 .	770	1'9	750	3'2	19	0'5	0'5
1933 .	947	2'3	925	4'0	22	0'1	0'0

¹⁾ Inż. Wł. Barański: „Kwestja drzewna w Polsce”, str. 27.

II. — Przewozy drewna opałowego na P. K. P.

Ogółem Komunikacje:
wewnętrzna wywóz przywóz tranzyt

Tys. tonno-km	‰ tonno-km przewozu wszystkich towarów	Tysiące tonno - kilometrów				
		wewnętrzna	wywóz	przywóz	tranzyt	
1924	315 100	35	305 096	7 375	64	2 575
1925	226 334	23	206 795	15 161	262	4 116
1926	258 422	17	220 083	29 574	6	8 759
1927	275 686	16	226 740	43 590	16	5 340
1928	249 355	13	219 521	25 952	510	3 352
1929	300 268	14	250 174	47 477	231	2 386
1930	175 243	10	155 724	19 062	21	436
1931	190 095	10	182 173	7 693	14	215
1932	145 369	11	139 749	5 241	15	364
1933	158 423	11	152 304	6 047	5	67

Jak widzimy z powyższych tablic, tonnaż nadania drewna opałowego stanowił 1,5 ÷ 3,2% tonnażu wszystkich towarów, nadanych do przewozu na P. K. P.; ilość przewozów tego drewna stanowiła, niezależnie od ogólnej koniunktury gospodarczej i związanych z jej przebiegiem wahań w przewozach, nie mniej niż 1% ogólnej ilości przewozów P. K. P. (1,0 ÷ 3,5%), czyli więcej, niż wynosiła ilość przewozów wyrobów ceramicznych, szklanych i kamieniarskich łącznie, następnie przewozów surowców i wyrobów włókienniczych i wreszcie surowców i wyrobów przemysłu papierniczego (drewno celulozowe do tej grupy towarów nie należy), a bezpośrednio mniej niż ilość przewozów grupy zwierząt i produktów hodowlanych.

Jeżeli chodzi o przewozy w poszczególnych komunikacjach, to z tablic wynika, że przywóz drewna opałowego nie odgrywa w przewozach P. K. P. żadnej roli zarówno ze względu na znikomą ilość tonnażu, jak i niewielką ilość wykonanych w tej komunikacji tonnokilometrów.

Znaczniejsze stosunkowo ilości przewozu (2 386 ÷ 8 759 tys. tonno-km) oraz tonnażu (13 ÷ 44 tys. t) wykazywał do 1929 r. tranzyt drewna opałowego. Przy przeciętnej opłacie przewozowej 4 od tonno-km dla średnich odległości przewozu można szacować wpływ z tego tranzytu w 1928 r. na przeszło 144 tys., a jeszcze w 1929 r. na przeszło 95 tys. Był to prawie wyłącznie tranzyt z Niemiec do Prus Wschodnich (w mniejszej ilości w kierunku odwrotnym), który jednak, począwszy od 1930 r., zupełnie nieomal zanikł, powodując zanik tranzytu wogóle. Mianowicie, w 1929 r. tranzyt między Niemcami i Prusami Wschodnimi wynosił 12 764 t na ogólną ilość tonnażu w tranzycie 13 030 t, w 1933 r. zaś tranzyt wschodnio-pruski wynosił tylko 17 t na ogólną ilość tonnażu tranzytowego 99 t.

Wywóz zagranicę drewna opałowego, jak widać z omawianych tablic, przedstawiał dość poważne ilości tonnażu, przewyższające corocznie z reguły tranzyt (mianowicie 22 ÷ 152 tys. t, co stanowiło 0,5 ÷ 1,4% tonnażu wywozu wszystkich towarów) oraz znaczne ilości przewozów (5 ÷ 47 miljn. tonno-km).

Aby choć pobieżnie oświetlić znaczenie wywozu drewna opałowego w porównaniu z przewozami wewnętrznymi tego drewna, podajemy poniżej zestawienie ilości jego tonnażu oraz tonno-kilometrażu w obu komunikacjach, wyrażone w odsetkach tonnażu względnie tonno-kilometrażu wszystkich przewozów drewna opałowego na P. K. P.:

	Tonnaż:		Tonnokilometraż:	
	przewozy wewnętrzne	wywóz	przewozy wewnętrzne	wywóz
	wszystkie komunikacje = 100			
1924	97	19	97	2
1925	93	5	91	7
1926	89	8	85	11
1927	88	10	82	16
1928	89	8	88	10
1929	89	10	83	16
1930	94	6	89	11
1931	97	3	96	4
1932	97	3	96	4
1933	98	2	96	4

Jak widzimy, tonnaż wywozu drewna opałowego, który stanowił w 1924 r. zaledwie 1,9% ogólnego tonnażu tego drewna, wzrastał stopniowo i osiągnął w 1929 r. 10% tonnażu ogólnego, w 1930 r. spadł jednak nagle do 5%, i w 1932 r. stanowił znów tylko 2% ogólnego tonnażu. Jeśli chodzi o liczby bezwzględne, to maksimum tonnażu osiągnął wywóz drewna opałowego w 1927 r. (151 tys. t), minimum zaś w 1932 r. (19 tys. t). W 1932 r. zaznacza się niewielki wzrost tonnażu wywozu

(22 tys. t). Z porównania danych wynika, że ilości przewozów w wywozie zagranicę drewna opałowego stanowią w każdym roku większy procent ogólnej ilości przewozów tego drewna, niż stanowi tonnaż wywozu tego drewna w ogólnym tonnażu przewozów. Mianowicie, ilości przewozów w wywozie stanowiły 2 ÷ 16% ogólnej ilości tonno-km. wykonanych na P. K. P. przy przewozach drewna opałowego, podczas gdy tonnaż wywozu stanowi 1,9 ÷ 10% tonnażu wszystkich przewozów tego drewna. Pozostaje to w związku z okolicznością, że przeciętne odległości przewozu drewna opałowego są dłuższe w wywozie niż w przewozach, jak to wynika z następującej tablicy (w kn):

	Przewozy			
	Ogółem	wewnętrzne	Wywóz	Tranzyt
1924	196	195	233	200
1925	181	178	255	152
1926	175	167	238	199
1927	176	165	269	163
1928	181	178	227	116
1929	208	195	329	183
1930	187	177	364	813
1931	192	189	303	433
1932	189	186	269	805
1933	167	165	270	677

Jak widzimy, średnie odległości przewozów wewnętrznych drewna opałowego wahają się 165 ÷ 195 km, w wywozie zaś 233 ÷ 364 km, przytem w ostatnich latach średnie przebiegi w wywozie są przeszło lub prawie dwukrotnie dłuższe niż w obrocie wewnętrznym.

Drogi wywozu drewna opałowego ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

	Przez granicę lądową	Przez porty
1926	92	32
1927	123	29
1928	93	21
1929	118	26
1930	50	2
1931	19	7
1932	13	6
1933	15	7

Wywóz drewna opałowego koleją przez granicę lądową przewyższa znacznie do ostatnich czasów wywóz przez porty, co jest zrozumiałe, jeśli się uwzględni, że ok. 90% wywozu stanowi w tym wypadku wywóz do Niemiec (wraz z Prusami Wschodnimi), a drobne tylko ilości szły do Czechosłowacji oraz zupełnie minimalne do Łotwy. Jednakże godne jest uwagi, że w czasie obecnego kryzysu gospodarczego wywóz przez porty drewna opałowego, który spadł gwałtownie w 1930 r. do 2 tys. t (z 26 tys. t w 1929 r.), podnosi się stale, choć powoli i osiągnął w 1933 r. ponad 7 tys. t, co stanowiło prawie połowę wywozu przez granicę lądową w tymże roku (t. j. 15 tys. t).

Dla oświetlenia znaczenia wywozu drewna opałowego z punktu widzenia bilansu handlowego, co odgrywa rolę przy rozpatrywaniu kwestji taryf wywozowych, podajemy poniższe dane, zaczerpnięte ze statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczące wartości wywozu tego drewna. Tonnaż wywozu, podawany przez Główny Urząd Statystyczny, nie jest wprawdzie identyczny z tonnażem wywozu kolejowego (do 1933 r. tonnaż kolejowy był mniejszy o 19 ÷ 37%, natomiast w 1933 r. był nawet większy o 171 t), jednakże dla wyrobienia ogólnego poglądu dane poniższe dają wystarczającą podstawę. Wartość wywozu drewna opałowego wynosiła:

	Odsetki wartości wywozu:		
	Tysiące zł	węgla kamiennego	zboża i strączkowych
1928	9 797	19	67
1929	8 029	21	39
1930	2 729	08	16
1931	960	03	11
1932	474	02	05
1933	392	02	05

Okazuje się, że wartość wywozu drewna opałowego nie jest tak nieznaczną, aby wywóz ten nie zasługiwał na uwagę. Mianowicie, w 1929 r. wartość wywozu drewna opałowego wynosiła przeszło 9 miljn., czyli 1,9% wartości wywozu węgla kamiennego i 6,7% wartości wywozu zbóż i strączkowych. W 1933 r. wartość wywozu drewna opałowego

została oszacowana na 392 tys., co stanowiło 0,2% wartości wywozu węgla kamiennego i 0,5% wartości wywozu zbóż i strączkowych. Spadek zarówno w liczbie względnej, jak i w stosunku do towarów, przytoczonych dla porównania, jest bardzo duży, jednak przy ocenie spadku stosunkowego należy

mieć na uwadze, że wywóz drewna opałowego nie korzysta z żadnego poparcia. Kończąc omawianie wywozu, zaznaczamy, że stale uczestniczą w nim dyrekcje kolejowe: radomska i wileńska, obok gdańskiej (obecnie toruńskiej) i krakowskiej.

St. Deptuła

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

ŻYCIE GOSPODARCZE GDYNI

Gdynia w ciągu piętnastu lat potrafiła zająć czołowe miejsce na Bałtyku, pozostawiając w tyle: Kopenhagę, Gdańsk, Szczecin i Sztokholm. Jako port przeładunkowy Gdynia obsługuje handel zagraniczny Polski w 72% jego ogólnej wagi oraz w 60% jego ogólnej wartości. Prawie pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców Gdynia posiada już obecnie dobrze zorganizowany aparat, jakiego wymaga istnienie i rozwój kulturalnego, nowoczesnego ośrodka miejskiego. W zakresie handlu i przemysłu Gdynia zasługuje na szczególne wyróżnienie, proces bowiem rozwoju ośrodka przemysłowo-handlowego odbył się w niesłychanie szybkim tempie, i powstały aparat nie tylko zaspakaja lokalne gdyńskie potrzeby, lecz również świadczy poważne usługi portowi oraz żegludze. Odrębne pozatem zagadnienie stanowi wyposażenie Gdyni w potrzebne urządzenia handlowe bądź rozrywkowe, co niewątpliwie ma poważne znaczenie dla wykorzystania Gdyni przez przybyszające tam załogi okrętowe oraz ruch handlowy i turystyczno-pasażerski. Jeszcze doniedawna Gdynia nie spełniała tej roli, co nadawało jej charakter wyłącznie portu przeładunkowego, a nie handlowego. Zawijające do Gdyni statki musiały nawet zaopatrywać się w niezbędne towary w innych portach, a załogi okrętowe korzystały z dobrodziejstw obcych portów. Napozór drobna ta luka miała ujemny refleks w opinii świata marynarskiego, nieznanego w Gdyni właściwie dużym portem atrakcyjności.

Rozwój gospodarczy Gdyni wykazuje w ciągu 15 lat poważny dorobek zarówno pod względem przemysłowym, jak i handlowym. Dane, dotyczące wykupionych świadectw przemysłowych, wykazują, że działa w Gdyni 153 przedsiębiorstw przemysłowych, 500 zakładów rzemieślniczych oraz 1876 przedsiębiorstw handlowych.

Przemysł gdyński nie jest zbyt różniczkowany i ogranicza się właściwie do kilku brań, bezpośrednio związanych z obsługą portu oraz miasta. Dlatego też przemysł budowlany oraz sponożywszy są najliczniej reprezentowane, stanowiąc ok. 50% wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych Gdyni. Pozatem wchodzi w grę jeszcze przemysł: mineralny, metalowy, chemiczny, drzewny i graficzny. Rzeczą charakterystyczną dla Gdyni jest stosunkowo znaczny przyrost rzemiosła, dosyć różniczkowanego oraz różnorodnego. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie nadmiarem rzemieślników w Polsce w ogóle i ucieczką ich z dawnych terenów w poszukiwaniu nowych warsztatów pracy.

Należy zaznaczyć, że gorączka lokowania się w Gdyni cechowała nie tylko rzemiosło, lecz również handel. Skutki tej pogoni za nowym rynkiem pracy okazały się nie we wszystkich wypadkach udane. W niektórych branżach powstały przerosty ilościowe, gdy inne branże nie mogły sprostać zapotrzebowaniu rynku. Ten ruch handlowy nie był niczym normowany, co spowodowało liczne bankructwa oraz wycofywanie się z niedawno zajętego terenu. W dużej ilości wypadków ruchliwy element kupiecki okazał się niezbyt solidnym i poważnym, traktując rynek gdyński z punktu widzenia chwilowych korzyści handlowych. W ten sposób w Gdyni uplasowały się firmy, nieuczciwie handlujące, podchodzące do rynku w sposób rabunkowy i psujące w związku z tem markę Gdyni jako portowi handlowemu. W walce konkurencyjnej ginęły często firmy,

uczciwie handlujące, niewytrzymujące naporu firm lichwiarskich, posługujących się najróżnorodniejszymi nieuczciwymi metodami niszczenia konkurenta.

Uporządkowanie handlu w Gdyni wymagało zastosowania szeregu środków, będących w dyspozycji polityki gospodarczej Rządu. Podjęte zostały próby pomocy kredytowej firmom poważnym. Z pomocą tą pośpieszyły oddziały: Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, dalej banki akcyjne oraz Komunalna Kasa Oszczędności. Instytucje te mają 2 cele: obsługę gdyńskiego życia gospodarczego oraz finansowanie handlu zamorskiego. Poważne przedsiębiorstwa znalazły się wobec tego w znacznie lepszej sytuacji, banki bowiem ułatwiają im egzystencję gospodarczą i rozwój interesów. Obecnie w zakresie kredytowania handlu w Gdyni stwierdzić można względną obfitość kredytów oraz ich taniość. Również zostały poczynione znaczne odogodnienia w zakresie kredytów krótko- i długoterminowych, w szczególności co do gwarancji hipotecznych oraz wekslowych.

Drugim poważnym środkiem, stwarzającym silniejsze podstawy dla solidnych przedsiębiorstw gdyńskich, jest system ulg podatkowych. Przyjęto zasadę jaknajszerszego stosowania ulg, wynikających z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/VI 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Podania o zwolnienie od państwowego podatku przemysłowego od obrotu są rozpatrywane pod kątem widzenia następujących kryteriów: a) poprzedniej działalności gospodarczej przedsiębiorstw, b) kwalifikacji kupieckich względnie fachowych właściciela lub kierownika firmy, c) podstaw finansowych przedsiębiorstwa, d) wkładów i inwestycji, poczynionych lub zamierzonych w Gdyni dla uruchomienia i prowadzenia przedsiębiorstwa, e) celowości gospodarczej przedsiębiorstwa i branży, którą to przedsiębiorstwo reprezentuje. Został ustalony wykaz z podziałem na 3 grupy przedsiębiorstw gdyńskich, zasługujących na zwolnienie od państwowego podatku przemysłowego od obrotu. W zależności od tych grup zwolnienia udzielane są na okresy: pięcioletni, trzyletni oraz ustalany indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku. Zwolnienia te są prolongowane, jeżeli stan faktyczny, przyjęty za podstawę pierwszej decyzji, przyznającej zwolnienie, nie uległ zmianie przez ujawnienie się specjalnych okoliczności, przemawiających przeciwko udzieleniu prolongaty. Okoliczności te mogą również wpłynąć na zmianę decyzji co do wyszczególnionych wyżej czasokresów. Ponadto przedsiębiorstwa gdyńskie korzystają ze zwolnień od opłat stemplowych przy podaniach, wnoszonych do urzędów państwowych, mających siedzibę w Gdyni, oraz świadectwach, wydawanych przez te urzędy, pismach, stwierdzających umowy, zawierane przez spedytatorów morskich, maklerów okrętowych i armatorów, jak również przy pismach, stwierdzających wykonanie takich umów.

Szereg praktycznych drobnych i większych ułatwień poczyniono w Gdyni w zakresie polityki celnej oraz taryfowej.

Uruchomienie strefy wolnocłowej z dn. 15/I r. ub. nadało Gdyni w większym stopniu niż dotychczas charakter portu handlowego. W strefie tej, zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami, przewidziana jest możliwość powstawania przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych na warunkach specjalnych zezwoleń, udzielanych przez władze portowe w poro-

zumieniu z władzami celnymi. Należy przewidywać, że w strefie wolnocłowej powstaną dwa typy przedsiębiorstw: a) nastawionych na bezpośrednią obsługę portu oraz b) przeznaczonych do przeróbki surowców w celach eksportowych.

Rzeczą niewątpliwą jest, że strefa wolnocłowa w Gdyni poza doniosłymi korzyściami dla całości gospodarstwa krajowego podnosi znacznie siłę atrakcyjną Gdyni w porównaniu z innymi portami.

Następnie zostały zwiększone i udogodnione w Gdyni połączenia telefoniczne i telefoniczne.

Omówione posunięcia polityki gospodarczej Rządu stworzyły dostatecznie mocne podstawy dla bazowania egzystencji gospodarczej poważnych firm i ułatwiły im walkę z nieuczciwym handlem. W ten sposób Gdynia szybko odgradziła się od lichwiarskiego kapitału, stwarzając jednocześnie dużą zachętę dla uczciwej pracy i solidnego kapitału.

Przykładem przejścia od chaosu do planowości może służyć shipchandlerka. Aproprowidowanie statków stanowiło jedną z pierwszych czynności handlu w Gdyni. Powstały liczne przedsiębiorstwa zaopatrywania statków w artykuły spożywcze oraz techniczne. Shipchandlerka zajmowali się również pokatni handlarze, bez najmniejszych uprawnień do handlu, niewykupujący świadectw przemysłowych. Cała ta rzesza handlujących wprowadziła na rynek gdyński zupełną dezorganizację i dezorientację. Z jednej bowiem strony wywiązała się między nimi zawzięta walka, oparta na stosowaniu nieetycznych metod sprzedaży, z drugiej zaś strony przybývające do Gdyni statki traciły możliwość właściwego wyboru dostawcy — większość bowiem dostarczała artykuły nieświeże i nieodpowiadające zamówieniu. Podrywało to autorytet nie tylko shipchandlerki, ale całego handlu w Gdyni.

Walka shipchandlerów doprowadziła do ruiny i bankructwa większość przedsiębiorstw zaopatrywania statków — tak, że w pewnym momencie Gdynia prawie pozostała bez obsługi handlu na tym odcinku. Polityka gospodarcza Rządu znowu pośpieszyła z pomocą Gdyni. Zostały ustalone wymogi, jakim winny odpowiadać przedsiębiorstwa shipchalerskie, i w wypadku odpowiedniego zakwalifikowania przedsiębiorstwa shipchalerskiego korzysta ono z premij przy dostawach na statki w tym zakresie, jak eksport odnośnych artykułów. Wymogi te dotyczą: sądowego zarejestrowania firmy, kwalifikacji personelu, wykupienia świadectwa przemysłowego II kategorii oraz dostatecznego kapitału obrotowego i zakładowego.

Akcja ta, niedawno podjęta, dała już dodatnie wyniki. Niektóre firmy zadośćuczyniły tym wymogom i zostały uznane za shipchalerskie, które winny korzystać z premij przy dostawach na statki.

Niezależnie od tego z pomocy tej będą korzystać wydziały zaopatrywania polskich linii żeglugowych. Chodzi tutaj o 2 wydziały zaopatrywania, jeden bowiem obejmuje towarzystwa: „Linja Gdynia—Ameryka”, „Żegluga Polska” oraz „Po'sko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe”, drugi zaś — „Polskarob”. Powyższe ma na celu ułatwienie zaopatrywania się polskim liniom żeglugowym w najtańszym i najwygodniejszym źródle.

System premij wyrówna w znacznym stopniu szanse konkurencji shipchandlerów gdyńskich z shipchandlerami obcych portów, wygrywających dotychczas w tej walce tanią dostarczaniem na statki artykułów.

Wykonywanie kontroli nad przedsiębiorstwami shipchalerskimi zostało powierzono Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Izba będzie czuwać, aby: 1) przyznane premie nie były konsumowane jako zysk przez przedsiębiorstwa shipchalerskie, a raczej znalazły swój wyraz w konkurencyjności dostaw w porównaniu z innymi portami, 2) zostały przez te przedsiębiorstwa opracowane i podane do powszechnej wiadomości cenniki, 3) przedsiębiorstwa shipchalerskie należycie wywiązywały się ze swoich zobowiązań, w pierwszym zaś rzędzie do-

starczały artykuły świeże i odpowiadające zamówieniu. W wypadku niestosowania się przez przedsiębiorstwa shipchalerskie do tych wymogów Izba Przemysłowo-Handlowa będzie przedstawiała Ministerstwu Przemysłu i Handlu wnioski o cofnięcie premij przy dostawach na statki.

W ten sposób w Gdyni została uporządkowana shipchandlerka z korzyścią dla odbiorców oraz dla samej Gdyni.

Poważną zdobycz dla Gdyni stanowią aukcje owocowe. Aukcje owocowe powstały na podstawie zezwolenia z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/XI 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 102, poz. 884). Aukcje działają stosownie do zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu regulaminu oraz są kontrolowane przez ustanowionych komisarzy rządowych oraz ich zastępców.

Poza korzyściami lokalnymi dla Gdyni, jak: koncentrowanie handlu importowego owoców, obsługa tego handlu przez żeglugę, chłodnię, przedsiębiorstwa transportowo-ekspedycyjne i t. p., aukcje wprowadzają do branży owocowej nowe formy handlu, uznane za dobre zagranicą (Kopenhaga, Londyn, Liverpool, Hamburg i t. p.). Aukcje zadeklarowały: wydajne obsługiwanie rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych, znajdujących się w ich zasięgu działania, oraz korzystanie z bezpośrednich dostawców, przy unikaniu wszelkiego rodzaju pośrednictwa.

Ostatnio do aukcyjnej sprzedaży towarów zostali dopuszczeni poza kupcami I i II kategorii również kupcy, wykupujący świadectwa przemysłowe III kat. handlowej. Powyższe spowoduje szybszą dystrybucję towarów oraz będzie czynnikiem, hamującym zwykłe kształtowanie się cen w hurcie.

Przeszło roczny czas istnienia aukcji owocowych pozwala sądzić, że wyszły one już z próbnego okresu, pozyskując dla siebie zwolenników nawet wśród tych importerów owocowych, którzy w aukcjach widzieli w pierwszym rzędzie ostrze, wymierzone w ich interesy i ich stosunki handlowe z zagranicą.

Aparat handlowy w Gdyni w zakresie obsługi rozprawiania towarów osiągnął znaczny postęp. Gdynia już dzisiaj stanowi ośrodek, skupiający surowce włókiennicze (bawełnę, jutę i t. d.) owoce południowe i zmierzający do stworzenia wielkich portowych składów konsygnacyjnych nie tylko dla Polski, ale także dla szeregu krajów, korzystających z Gdyni w swoim handlu zagranicznym. Poza to zostały osiągnięte poważne wyniki co do wyposażenia portu w specjalne magazyny i urządzenia przeładunkowe.

Powyższy materiał o Gdyni byłby niekompletny, gdyby nie zawierał stwierdzenia doniosłych i systematycznych prac na odcinku administrowania Gdyni jako gminy. Widzimy w Gdyni poważny dorobek w zakresie rozwoju dróg i placów publicznych, oświaty, kultury i sztuki, zdrowia publicznego, opieki społecznej, popierania przemysłu i handlu oraz bezpieczeństwa publicznego. O wielkości prac gminy m. Gdyni może dać pojęcie chociażby rozwój wydatków w ciągu ostatnich lat. Tak na przykład, wydatki stanęły w 1926/27 zł 357 000, a w 1933/34 r. wyniosły zł 22 944 000.

Zamykając w tych ramach przegląd retrospektywny rozwoju gospodarczego Gdyni, stwierdzamy rzadko spotykany w dziejach historii portów rozmach i tempo prac w Gdyni, uwieńczonych poważnymi zdobyczami na wszystkich odcinkach życia gospodarczego Gdyni.

Korzystne położenie geograficzne portu gdyńskiego, opartego o duży gospodarczy obszar ciężenia, zapewnić winno Gdyni dalszy pomyślny rozwój.

M Szyszowski

RYNEK FRACHTOWY. — Poważne zainteresowanie wywołała wiadomość o utworzeniu się specjalnego komitetu, mającego uregulować kwestję stawek frachtowych w związku z nadmiernym napływem niezakontrowanego tonnażu na rynek La Platy, gdzie w chwili obecnej znajduje się 25 statków do natychmiastowego załadunku, 50 do zafrachtowania w lutym i ok. 100 statków ma przybyć w marcu. W tygodniu sprawo-

zdawczym zakontraktowano na rynku tym ogółem 13 statków o łącznym tonnażu 81 750 t.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim zakontraktowano niwielką ilość tonnażu pod złom do Anglii po sh 11/-, a po sh 13/3 do Japonii na luty/marzec.

Rynki Dalekiego Wschodu wykazywały bardzo średnie ożywienie. Frachtowano tonnaż pod ładunki rudy z Vizagapatam do Workintona po sh 17/6 na kwiecień/maj oraz do Calais lub Dunkierki po sh 16/- na marzec. Z Burmy notowano kilka kontraktów na ryż do Holandii po sh 21/6 oraz z wybrzeża Madras do Anglii po sh 24/- ÷ 23/6 na marzec.

Z południowych portów Australii frachtowano zboże do Europy po sh 20/6 za zboże luzem i po sh 23/- za zboże workowane na marzec/kwiecień, z portów zaś zachodnich po sh 20/- za zboże luzem do portów europejskich, a po sh 13/- za zboże workowane do Szanghaju.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. poszukiwany był tonnaż pod ładunki tak do portów kontynentu, jak i Dalekiego Wschodu. W wywozie zboża płacono sh 10/- na luty, a sh 9/9 na marzec do rejonu Antwerpja-Hamburg. Notowano również szereg kontraktów na żelazo lane do Japonii po stawce sh 19/- na luty i sh 18/3 na marzec.

POCZTA I TELEGRAF

OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH W LISTOPADZIE '934 R. kształtował się następująco:

W obrocie krajowym wpłacono przekazów pocztowych 1 071 937 szt. i przekazów telegraficznych 7 231 szt. na kwotę zł 80 433 937 65, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 097 013 szt. i przekazów telegraficznych 7 106 szt. na kwotę zł 79 749 466 09.

W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 14 118 szt. na kwotę zł 1 223 983 84, wypłacono zaś 85 180 szt. na kwotę zł 5 230 901 83. Poważniejszy obrót przekazów pocztowych mieliśmy w listopadzie r. ub. z następującymi krajami:

	Przekazy wpłacone:		Przekazy wypłacone:	
	ilość	kwota (zł)	ilość	kwota (zł)
Austria	2 391	191 380 90	1 631	28 295 40
Belgia	643	69 868 59	2 487	155 877 21

Czechosłowacja	1 477	77 815 45	3 826	123 228 05
Egipt	83	14 337 33	84	4 859 78
Francja	2 473	240 112 74	26 539	2 779 775 59
Holandia	158	26 434 29	534	23 637 23
Jugosławia	77	4 315 82	—	—
Kanada	70	19 613 43	2 000	120 630 39
Niemcy	3 694	228 785 06	26 346	652 662 63
Rumunia	183	8 429 05	119	5 716 71
Stany Zjednoczone	403	83 801 93	17 704	1 156 132 66
Szwajcaria	364	50 309 99	529	46 979 91
Węgry	158	10 901 45	—	—
W. Brytania	246	21 134 64	394	25 181 22
Włochy	808	88 771 87	229	14 484 57
W. M. Gdańsk	557	61 089 73	2 013	104 799 88

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO.—Prawo upadłościowe („Dz. Ust. R. P.” Nr. 93/1934, poz. 834) i przepisy, wprowadzające to prawo („Dz. Ust. R. P.” Nr. 93/1934, poz. 835) — przekazują szczegółowe uregulowanie niektórych istotnych zagadnień rozporządzeniem wykonawczym. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 3/1935 zawiera 2 takie rozporządzenia wykonawcze, regulujące właśnie rzeczowe zagadnienia (poz. 19 i 20).

Pierwszem z tych rozporządzeń jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 10/I 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu o trybie dokonywania licytacji publicznej ruchomości w postępowaniu upadłościowym. Podstawą prawną do jego wydania jest art. 116 § 2 prawa upadłościowego.

Licytacja ma być jednym ze sposobów likwidacji przez syndyka majątku masy upadłości i merytoryczny artykuł prawa upadłościowego w d. nej materji, t. j. rt. 115, zawiera o niej następujące postanowienia: „§ 1. — Sprzedaż ruchomości dokonana będzie bądź za zezwoleniem sędziego-komisarza z wolnej ręki przez syndyka, bądź w drodze licytacji publicznej. Licytacja przeprowadzona będzie na żądanie syndyka przez komornika lub notariusza. § 2. — Jeżeli przedmiot sprzedaży dopuszczony jest do obrotu giełdowego, sprzedaż może być dokonana także przez przysięgłego maklera giełdowego. § 3. — Przedmioty, mające cenę targową lub giełdową, sprzedane będą z wolnej ręki po kursie dziennym, w drodze zaś licytacji publicznej — tylko wówczas, gdy sprzedaż z wolnej ręki nie dało się uskuteczyć”.

Pozatem § 1 art. 116 prawa upadłościowego stwierdza, że sprzedaż ruchomości przez licytację publiczną ma się odbyć w jednym terminie bez oszacowania i bez zastosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

(Omawiane rozporządzenie z dn. 10/I r. b. rozwija tęż art. 116 § 2 prawa upadłościowego w 15 paragrafach, których najistotniejsze normy są następujące:

1) do przeprowadzenia licytacji obowiązany jest komornik lub notariusz, w których okręgu znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży;

2) na najbliższej giełdzie zaś miejsce, gdzie się znajduje dana rzecz, odbywa się licytacja, która ma być dokonana przez przysięgłego maklera giełdowego;

3) jednak syndyk jest uprawniony do dokonania sprzedaży przez innego komornika lub notariusza i na bardziej odległej giełdzie, gdy uważa, że tą drogą może osiągnąć wynik korzystniejszy;

4) wniosek syndyka o przeprowadzenie licytacji pośród innych niezbędnych i typowych szczegółów musi ponadto zawierać sumę oszacowania przedmiotu według inwentarza;

5) licytacja powinna się odbyć najpóźniej piętnastego dnia od zgłoszenia wniosku o jej przeprowadzenie;

6) notariusz lub komornik mają ogłosić o licytacji przez obwieszczenie, wymieniając w niem: miejsce i czas licytacji, ruchomości sprzedawane, z wyszczególnieniem ich rodzaju i podaniem łącznej sumy oszacowania, miejsce i czas oglądania ruchomości;

7) zwykle obwieszczenie o licytacji umieszcza się na drzwiach zewnętrznych domu, w którym ma się ona odbywać; jeżeli jednak wartość sprzedawanych ruchomości jest oszacowana powyżej zł 500, to przeprowadzając licytację ma zamieścić jednocześnie obwieszczenie w miejscowym poczytnym dzienniku;

8) przetarg z reguły ma się odbywać od wywołania ceny, równej połowie oszacowania według inwentarza; jednak rzeczy z platyny, złota i srebra należy wywoływać od sumy, odpowiadającej całkowitemu oszacowaniu według inwentarza;

9) wyłączone od uczestnictwa w przetargu są następujące osoby: upadły, przeprowadzający licytację, jego małżonek i dzieci, jakoteż osoby, asystujące przy licytacji w charakterze urzędowym;

10) postanowienia, dotyczące techniki sprzedaży i t. zw. przybicia rzeczy, nie zawierają ujęcia, istotnie odbiegającego od trybu dokonywania innych licytacji;

11) gdy nabyto rzecz za sumę, nieprzewyższającą zł 5 000, nabywca powinien daną kwotę uiścić natychmiast po przybiciu; jeżeli tego nie uczyni, to traci prawo, wynikające z przybicia, i przestaje uczestniczyć w licytacji, przetarg zaś na daną ruchomość wznawia się i rozpoczyna od ceny wywołania; o ile zaś cena nabycia przekracza zł 5 000, to należy uiścić 1/5 danej sumy i w żadnym wypadku niemniej niż zł 5 000 — z tem, iż reszta należności będzie wpłacona przed godziną 12 następnego dnia, w przeciwnym razie nabywca traci wpłaconą już 1/5 ceny i licytacja staje się niedoszlą do skutku, a wpłata będzie przekazana do masy upadłości;

12) kwota, osiągnięta przy sprzedaży po zaspokojeniu jej kosztów, ma być wydana masie upadłości;

13) nabywca powinien natychmiast rzecz odebrać;

14) rozporządzenie (§ 14) zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące tekstu protokołu licytacji;

15) rozporządzenie weszło w życie z dniem 22/I r. b.

Drugie, z omawianych rozporządzeń, wydane na podstawie art. VII przepisów, wprowadzających prawo upadłościowe, jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu o zawiadomieniach w postępowaniu upadłościowym spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przedsiębiorstw bankowych.

Chodzi o to, aby resorty, związane ściślej z pewnymi kategoriami przedsiębiorstw, miały w swej ewidencji wszystkie fazy przełomowe, dotyczące zastosowania prawa upadłościowego do danych kategorii przedsiębiorstw.

Dwa merytoryczne paragrafy omawianego rozporządzenia głoszą, co następuje:

„§ 1. — W postępowaniu upadłościowym spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, niebędących przedsiębiorstwami bankowymi, sądy obowiązane są przysyłać Ministerstwu Przemysłu i Handlu odpisy (wypisy) następujących pism: a) wniosku o ogłoszenie upadłości; b) postanowienia o ogłoszeniu upadłości, postanowienia, oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości, postanowienia, zatwierdzającego wniosek o ogłoszenie upadłości oraz postanowienia, ułatwiającego ten wniosek; d) podania upadłego o dopuszczenie do zawarcia układu; e) postanowień o zatwierdzeniu lub odmowie zatwierdzenia układu; f) postanowień o umorzeniu lub uchyleniu postępowania upadłościowego.

§ 2. — W postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstw bankowych wymienione w paragrafie poprzedzającym odpisy (wypisy) należy przysyłać Ministerstwu Skarbu”.

Terminem przesyłania w życie postanowienia jest również dz. 22/I 1935 r.

S. Baudouin de Courtenay

SAMORZĄD

CHARAKTERYSTYKA POWIATÓW PUŁTUSKIEGO I MŁAWSKIEGO. — Powierzchnia powiatu pułtuskiego wynosi 1534,3 km². Na północy i południu częściowo posiada granice naturalne, wytworzone przez rzeki Narew i Bug, oddzielające go od pow. mławskiego i radzyńskiego. Pobrzeża rzek na szerokim pasie stanowią tereny zalewowe, bagniste. Nieco wyższe obszary znajdują się w północno-wschodniej części powiatu — o glebie piaszczystej, przeważnie pokrytej lasami. Południo-zachód, wypełniony w znacznej części dolinami Narwi i Bugu, stanowi teren prawie bezleśny z glebą bielico-watą, miejscami marglowatą na podłożu gliniastym, a w sąsiedztwie pow. ciechanowskiego i makowskiego — żyzną i gliniastą. Dobrą komunikację stanowią spławne rzeki, 2 linie kolejowe, łączące powiat z morzem, Warszawą oraz wschodem Polski, i dosyć liczne szosy. Ludność powiatu o gęstości 77,1 mieszkańcy na 1 km² wynosi 118 297 (w tym mężczyzn 57 783) i zamieszkuje 4 miasta: Pułtusk (15 487), Nasielsk (6 001), Serock (5 413) i Wyszków (10 772), oraz 644 dosyć gęsto rozrzucone (42 na 100 km²) osiedla. Przyrost ludności w stosunku do 1921 r. wynosi 11,1% (na wsi 9,7%, w miastach 9 ÷ 19%). Ludność miast stanowi 31,9%. Mimo znacznego analfabetyzmu (w miastach 20,5%, na wsiach 23,5%) i półanalfabetyzmu (w miastach 3,5%, na wsiach 10,0%) poziom cywilizacyjny ludności jest wyższy niż w pobliskich powiatach od północy. Pod względem narodowościowym ludność na wsi jest w 96,9% polska, w 1,8% niemiecka i w 1,0% żydowska, w mieście zaś w 55,9% polska, a w 43,7% żydowska.

Utrzymanie ludność czerpie z następujących źródeł:

	Ludność ogółem		w procentach ogółu ludności				
	liczba	%	Samodzielni	Pracownicy umysłowi	Robotnicy	wiejska	miejska
Rolnictwo	74 087	62,6	48,7	0,16	13,8	2,6	60,6
Przemysł i rzemiosła	24 422	20,6	10,0	0,22	10,4	16,8	3,8
Handel i ubezpieczenia	7 522	6,4	5,4	0,18	0,8	5,7	0,7
Komunikacja	2 665	2,3	1,0	0,20	1,1	1,5	0,8
Inne	9 601	8,1	1,0 ¹⁾	1,98 ¹⁾	3,0 ¹⁾	5,3	2,8
	118 297	100,0	66,1 ¹⁾	2,74 ¹⁾	29,1 ¹⁾	31,9	68,1

Rolnictwo na wsi przeważa bardzo silnie (88,3%), pomimo że znaczne obszary znajdują się w rękach wielkiej (22,2%) oraz publicznej (17,1%) własności (przeważnie lasy). Pokazny jest odsetek (22%) najmniejszej ludności w rolnictwie. Śród upraw rolnych przeważa żyto (38 282 ha) i ziemniaki (14 204 ha), przy dosyć dużych plantacjach pszenicy (6 483 ha), a małych — buraków cukrowych (115 ha). W ostatnich latach (1931 ÷ 1933) uprawa żyta i ziemniaków zwiększyła się. Wydajność upraw rolnych jest poniżej średniej; w ostatnich latach poprawia się nieznacznie. Inwentarz żywy kurczy się liczebnie w ostatnich latach — pomimo tego iż naogół nie był zbyt liczny, szczególnie w dziedzinie trzody

¹⁾ Nie uwzględniono 2 502 osób, utrzymujących się samodzielnie bez pracy zarobkowej.

chlewnej. Mając do rozporządzenia na głowę ludności około 360 kg zbóż chlebowych, powiat eksportuje je na rynki zewnętrzne w dosyć znacznych ilościach w stanie surowym i przerobionym (mą a). Eksport inwentarza żywego (bydła rogatego i trzody chlewnej) jest nieduży. Struktura gospodarstw rolnych w 1931 r. przedstawiała się następująco:

	Gospodarstwa o pow. użytków rolnych:			
	10 ha i mniej	10 ÷ 50 ha	50 ha i więcej	niewiadomej
Liczba gospodarstw	7 328	2 199	103	768
w tem:				
gospodarstwa, zatrudniające obce siły	401	619	103	92
Ludność samodzielna (w tysiącach)	36,3	12,8	0,4	5,7

Bliskość stolicy i osiedli letniskowych spowodowała, iż w powiecie rozwinęło się dosyć silnie ogrodnictwo (ludność — 429 osób, zawodowo czynnych — 155). Leśnictwo natomiast pomimo wielkich obszarów państwowych przy dużej ludności, związanej z leśnictwem (573 osób) — ma względnie mało zawodowo czynnych (149).

Przemysł jest tu dosyć znaczny, szczególnie zaś rzemiosło i drobny przemysł ludowy (łącznie 89%). Do dużych przedsiębiorstw należą: huta szklana (Wyszków), fabryka guzików (Nasielsk), maszyn rolniczych (Pułtusk i Wyszków), do średnich przedsiębiorstw — tartaki, fabryka wódek, młyny fabryki: ubrań (Pułtusk), konserw i pomniejszych cegielnie. Przemysł ten już w 1931 r. był w zastoju, mając wówczas wśród zawodowo czynnych pracowników umysłowych 19% bezrobotnych, a wśród robotników — 28% bezrobotnych. Struktura przemysłu i rzemiosła powiatu pułtuskiego w 1931 r. przedstawiała się następująco:

	Czynni i bierni		Czynni	Samodzielni	Pracown. umysłowi	Robotnicy i chłopn.
	liczba	%				
Ogółem przemysł i rzemiosła	24 222	84,63	3 249	97	4 642	
Duże przedsiębiorstwa (I ÷ V kat.)	2 097	6,98	62	29	607	
Średnie przedsiębiorstwa (VI ÷ VII kat.)	583	2,03	38	8	157	
Drobny przemysł i rzemiosła	21 742	75,62	3 149	60	3 878	
w tem:						
kowalstwo	945	3,16	188	—	95	
stolarstwo	1 211	4,54	244	—	174	
krawiectwo	2 021	6,96	590	—	344	
szewstwo	4 232	13,58	822	—	429	
rzeźnictwo	1 302	3,73	214	3	103	
budownictwo	1 186	3,27	216	3	89	

Wśród rzemieślniczych warsztatów wiele zatrudnia po paru robotników. Takich warsztatów jest w przybliżeniu około 270. Przemysł i rzemiosła powiatu produkują ponad potrzeby miejscowego rynku, eksport ich jednak nie sięga poza wewnętrzny rynek krajowy. Przemysł ludowy rozwija się głównie w kierunku tkactwa lnianego, dysponując dosyć dużymi plantacjami lnu, oraz w kierunku stolarstwa i ciesielstwa.

Handel (głównie towarowy) utrzymuje 7 552 osoby. Przedsiębiorstw większych jest mało. Ogólna ich liczba wynosi

1 414 (II kat. — 48, III — 673, IV — 685, V a — 1, V b — 7), a mianowicie: dla skupu produktów rolniczych — 58, dla handlu artykułami spożywczymi i monopolowemi — 82, manufaktura, galanteria, obuwiem, skórą i ubraniami — 336, artykułami pierwszej potrzeby — 83 i t. d. Przedsiębiorstw finansowych niema. Handel posiada tylko 96 pracowników umysłowych i 345 robotników na 2566 zawodowo czynnych. W znacznej mierze koncentruje się on na targach i jarmarkach miast powiatu oraz w osadach Obryte i Popowo Kościelne.

Komunikacja i transport utrzymuje 2 665 osób, z czego na kolejkach pracuje 149 zawodowo czynnych, w transporcie konnym zaś 210 zawodowo czynnych. Przewozy konne mają charakter furmaństwa.

Służba publiczna i wolne zawody dają utrzymanie 6 816 osobom (w tem 2 487 zawodowo czynnych). Najsilniej jest rozwinięte szkolnictwo powszechne (307 zawodowo czynnych), administracja publiczna (303) i lecznictwo (154).

Bezrobotnej ludności w 1931 r. było w powiecie poza rolnictwem 4 907 osób, w czem zawodowo czynnych pracowników umysłowych 91 i robotników 1 419.

Ciężkie naogół warunki egzystencji ludności są powodem jej wychodźstwa z powiatu. W latach 1921 ÷ 1931 wyemigrowało 6 966 osób, co stanowi 36,6% przyrostu naturalnego.

Powiat mławski graniczy od północy na małym odcinku z Prusami Wschodnimi. Naturalnych granic żadnych nie posiada. Powierzchnia powiatu wynosi 1 486,1 km². Powiat posiada dość znaczne tereny bagniste (nieużytki — 9%). Glebę stanowią ciężkie i lekkie piaski oraz sapy, nadające się tylko pod uprawę żyta, owsa i kartofli. Zalesienie — słabe (7,2%). Osiedli jest 579, wśród których znajduje się jedyne miasto pow. Mława (19 608 mieszkańców). Osiedla miejskie nie są gęste, zato dosyć silnie zaludnione, przeciętna jednak gęstość ludności powiatu nie jest duża (69,4 mieszk. na 1 km²). Ogólna liczba ludności powiatu wynosi 103 131, a jej przyrost w stosunku do 1921 r. stanowił 16% (na wsi 16,4%, w mieście 15,2%). Analfabetyt jest dość duży (nieumiejących czytać na wsi 25,7%, w mieście 18,3%; nieumiejących tylko pisać na wsi 6,4%, w mieście 3,2%). Komunikacja w powiecie jest słaba: linja kolejowa, łącząca go ze stolicą i morzem (2 stacje), i 4 linje szos, biegnące w kierunku Prus. Przasnysza, Płońska i Sierpca. Powoduje to małe obroty w handlu i dosyć słabe uprzemysłowienie powiatu, koncentrujące się przeważnie w Mławie.

Źródła utrzymania ludności w 1931 r. przedstawiały się następująco:

	Ludność ogółem		Samodzielni	Pracown. umysł.	Robotnicy	Ludność miej. i większa		
	liczba	%				mniej	większa	ogółem
Rolnictwo	73 844	71,6	54,1	0,14	17,4	1,4	70,2	
Przemysł i rzem.	14 915	14,5	7,2	0,14	7,2	8,8	5,7	
Handel i ubez.	4 790	4,6	3,8	0,22	0,6	3,4	1,2	
Komunikacja	2 256	2,2	0,4	0,27	1,6	1,6	0,6	
Inne	7 326	7,1	0,6 ¹⁾	1,72 ¹⁾	2,3 ¹⁾	3,9	3,2	
Razem	103 131	100,0	66,1 ¹⁾	2,49 ¹⁾	29,1 ¹⁾	19,1	80,9	

Rolnictwo odgrywa tu mniejszą rolę niż w powiatach sąsiednich, chociaż ma lepszą strukturę rolną od nich wskutek dużej liczby (28%) drobnych gospodarstw pełnorolnych. Gospodarstwa folwarczne są tu też rozpowszechnione — w prywatnym władaniu 25,7%, a w publicznym — 7,4%. Najemne siły robocze wynoszą wśród ludności rolniczej 25,4%.

Struktura gospodarstw rolnych w 1931 r. przedstawiała się następująco:

	Gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych:				
	ogółem	10 ha i mniej	10 ÷ 50 ha	50 ha i więcej	niewiadomej
Liczba gospodarstw	9 863	6 439	2 756	136	532
Gospodarstw z ro-boczną obca	608	123	284	136	65
Samodzielni rolnicy	54 544	32 215	16 516	—	467

Rolniczo zużytkowuje się tu 83,9% ziemi, z czego grunty orne stanowią 61,0% (wielka własność 25,2%, mała własność 74,2%).

ogrody i sady — 0,5%, łąki — 8,7%, pastwiska — 13,7%. W ciągu okresu 1921 ÷ 31 użyci rolne nie wzrosły, nastąpiło więc podniesienie się gęstości rolniczej do 59,2 osób na 1 km², czego nie mogła zahamować nawet równoczesna dosyć silna emigracja z terenu powiatu (23% przyrostu naturalnego).

W dziedzinie upraw rolnych Mława odznacza się największymi w województwie (poza Grójcem) zasiewami żyta (46 005 ha) i dużymi plantacjami ziemniaków (14 730 ha). Do rozporządzenia każdego mieszkańca przypada tu ok. 460 kg zbóż chlebowych, co nie tylko daje możność pokrycia konsumpcji, ale i pozwala na duży eksport z powiatu, głównie żyta, jęczmienia i mąki, a mniej owsa (50% żyta i 75% jęczmienia idzie zagranicę). Inwentarz żywy jest dosyć słaby i znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Wywożone jest głównie bydło rogate i trzoda chlewna; 20% trzody chlewniej idzie zagranicę.

Przemysł i rzemiosła powiatu charakteryzuje poniższe zestawienie:

	Czynni i bierni	Czynni	Samodzielni	Pracown. umysłowi	Robotnicy i chatupn.
Ogółem	14 915	5 210	2 017	62	2 858
Duże przedsiębior. (I ÷ V kat.)	384	113	11	16	86
Średnie przedsiębior. (VI ÷ VII kat.)	369	148	29	9	110
Drobny przemysł i rzemiosło	14 162	4 949	1 977	37	2 662
w tem:					
kowalstwo	763	240	154	—	72
krawiectwo	1 223	616	352	—	228
szewctwo	2 283	740	468	—	217
rzeźnictwo	835	252	153	2	44
budownictwo	826	219	151	1	56

Duże przedsiębiorstwa są tu nieliczne; są to niektóre młyny, fabryki: cukrowe, wyrobów lnianych, do średnich należą: garbarnie i tartak. Najsilniej rozwija się tu jednak drobny przemysł i rzemiosła. Przemysł mławski i ciechanowski wpłynął dodatnio na rozwój i dochodowość rolnictwa, np. fabryka wyrobów lnianych wywołała rozwój plantacji lnu (446 ha). Przemysł drobny i rzemiosła mają charakter przeważnie bardzo drobnych wytwórni; robotników w rzemiosle pracuje mało. Przemysł ludowy jest słaby; najsilniej występuje lniarstwo i wyroby drzewne. Bezrobotna ludność w przemyśle i rzemiosle wynosi 1 908 osób.

Handel jest dosyć duży, ale przeważnie bardzo drobny (w przeszło 70% towarowy); daje on utrzymanie 4 700 osobom (w tem 1 653 zawodowo czynnych). Istnieje tu 1 360 przedsiębiorstw (II kat. — 50, III — 505, IV — 578, V a — 1, V b — 1), w tem 592 — z artykułami spożywczymi i monopolowemi, 343 — z manufakturą, galanterią, ubraniami, obuwiem lub skórą, 44 — z artykułami pierwszej potrzeby, 43 — dla skupu płodów rolnych i t. d.; finansowych przedsiębiorstw jest 4. Dużą rolę w handlu tutejszym odgrywają targi, urządzone nie tylko w mieście, ale i po większych wsiach.

Służba publiczna i wolne zawody dają tu utrzymanie 4 937 osobom (w tem 1 592 zawodowo czynnym).

Komunikacja i transport daje utrzymanie 2 253 osobom, zatrudnienie zaś 540 zawodowo czynnym. Większą część tej ostatniej liczby stanowią pracownicy kolejni (283).

St. Kopczyński

KONWERSJA POŻYCZKI WOJENNEJ M. ŁODZI. — Min. Skarbu zatwierdziło ostatecznie opracowany przez Magistrat m. Łodzi i uzgodniony z wierzycielami miasta plan konwersji miejskiej wojennej pożyczki obligacyjnej, zaciągniętej w okresie okupacji od obywateli. Zatwierdzony plan zostanie skierowany do właściwych czynników dla wykonania.

W związku z tem Magistrat m. Łodzi podjął przygotowania druku nowych obligacji skonwertowanych, przyczem przy zmianie starych obligacji na nowe wypłacony zostanie subskrybentom pierwszy kupon. Wypłata drugiego kuponu nastąpi w dniu 1/VII r. b.

Nowe obligacje emitowane będą w łącznej kwocie zł 7 200 tys.

¹⁾ Nie uwzględniono 2 505 osób, utrzymujących się samodzielnie bez pracy zarobkowej.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWA:

Upoważnienie Ministra Skarbu do przyznawania obligacji m. Warszawy praw papierów pupilarnych — ustawa z dn. 31/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11/1935, poz. 55).

UKŁAD:

Układ między Polską a Wielką Brytanią o traktowaniu komiwojażerów i ich próbek — oświadczenie rządowe z dn. 11/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11/1935, poz.: 56 i 57).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Wykaz imienny nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu — rozporz. z dn. 13/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9/1935, poz. 48).

Ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1936 — rozporz. z dn. 13/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9/1935, poz. 49).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przesunięcie terminu składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte), prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze oraz termin płatności przedpłaty — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 5/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9/1935, poz. 50).

Szacunek i cena wykupu krajowego surowca tytoniowego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 31/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10/1935, poz. 53).

Zwalnianie od zamknięcia celnego niektórych składów celnych, przeznaczonych do przechowywania pewnego rodzaju towarów — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 31/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11/1935, poz. 58).

Ustalenie stopy opłat za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1933 r. — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 31/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 12/1935, poz. 65).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

3 marca:

— „Wieluński Przem. Drzewny i Bud.”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w Wieluniu, Częstochowska 19.

7 marca:

— „Warsz. S. A. Budowy Parowozów”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Kolejowa 57.

9 marca:

— „CuKrownia i Rafin. „Gosławice”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

11 marca:

— „T-wo Budowy Osiedli”, S. A. — o g. 17 w lok. Rady Miejskiej w Gdyni.

— „Uzdrowisko Ojców”, S. A. — o g. 18 w kanc. Not. D-ra J. Tokarza w Krakowie, św. Jana 18.

14 marca:

— Przem. Mydl. i Perfum. „Fryderyk Puls”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wierzbowa 11.

— Fabr. Mydeł i Perfum „Warsz. Labor. Chem.”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żłota 61.

15 marca:

— Drukarnia „Lech”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Gnieźnie, Chrobrego 2.

— Zakł. Przem. „Guma Rubber”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Gęsia 30.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO NA KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU¹⁾

Wysoka Komisjo. Pan Referent Generalny przedstawił nam wszystkie zagadnienia gospodarcze i finansowe — tak, że będę mógł ograniczyć się do omówienia spraw i zagadnień, które wysuwają się na czoło.

Przedewszystkiem zacznę od omówienia deficytu. Jak powstał ten deficyt, wszyscy przypomniemy sobie. Dostosowanie wydatków do niższego poziomu wpływów było rzeczą niemożliwą i, pomimo olbrzymich heroiczych kompresyj, które zostały dokonane w 1931 r., a w nieco mniejszym stopniu w 1932 r., różnica między dochodami a wydatkami pozostawała zawsze ogromna. Jedynym sposobem wyjścia z sytuacji przy tym katastrofalnym spadku dochodów w ciągu 2 lat było przyjęcie wytycznej, że będziemy stopniowo, ale systematycznie deficyt zmniejszać. I rzeczywiście od roku 1933/34 — roku najgłębszego naszego deficytu, tą drogą idziemy.

Może powstać pytanie czy ta droga jest istotnie realna i czy ona nas do celu naprawdę doprowadzi.

I — po drugie — jakiego rodzaju wysiłki potrzebne nam są i będą, ażeby droga ta nas do celu doprowadziła.

P. Referent Generalny zwrócił tutaj uwagę na to, że wykonanie budżetu odpowiada w bardzo znacznym stopniu przewidywaniom Ministerstwa Skarbu. Nie jest to, oczywiście, odpowiedniość stuprocentowa w każdej poszczególnej pozycji. Chciałbym przy tej sposobności sprostować opinię, jakoby przewidywania były osiągnięte, względnie przekroczone w jednym dziale — podatków bezpośrednich, w którym najbardziej może się przejawiać działalność aparatu skarbowego. Otóż zwracam uwagę, że drugi dział, na którego dochód mamy tylko bardzo pośredni wpływ, mianowicie monopole — oczywiście kwestia organizacji i oszczędności można w pewnym stopniu osiągnąć rezultaty — monopole z matematyczną niemal dokładnością odpowiadają przewidywaniom. Zwracam uwagę na dział podatków pośrednich, gdzie ingerencja jest nieznaczna, nie mamy możliwości zmuszenia konsumenta do kupna, gdzie nie mamy możliwości oszczędności, jak w monopolach, również za ostat-

¹⁾ Wygłoszone w dniu 20 lutego 1935 r.

nie 10 miesięcy wykazuje nietylko osiągnięcie, ale nawet nadwyżkę w stosunku do preliminowanych dochodów. Naogół więc przewidywania nasze w roku ostatnim, a w mniejszym nieco stopniu w roku poprzednim, sprawdzały się bardzo dokładnie. To pozwala nam mieć nadzieję, że przewidywania na rok przyszły są również oparte na mocnej podstawie, ponieważ zostały obliczone tym samym systemem, opierając się na tych samych przypuszczeniach, co przewidywania z dwóch lat ubiegłych. Jak Panowie widzieli z referatu generalnego, te przewidywania na rok przyszły nie wykraczają bardzo poza to, co mieliśmy w roku bieżącym. Można się zastanawiać nad tem, czy konjunktura pozostaje niezmienna, czy nastąpiła lekka poprawa; niewątpliwie niema żadnych podstaw, aby przypuszczać jakiegokolwiek pogorszenia. Jeżeli dochód społeczny, który stanowi podstawę dochodów Skarbu, nie wykazuje pogorszenia, jeżeli dochody obliczane są na tych samych podstawach i temi samymi metodami, co w latach zeszłych — metodami, które, jak się okazało, dały obliczenia prawidłowe — możemy z wielką pewnością stwierdzić, że te obliczenia na rok następny są również realne i możemy spodziewać się, że ten fakt zmniejszenia deficytu będzie trwał i w dalszym ciągu.

Druga kwestja, która z tem się łączy — sprawa pokrycia deficytu. Podpisuje się całkowicie pod tem, co powiedział P. Generalny Referent, że w okresach przejściowych możliwe są rozmaite formy pokrycia deficytu, że może być mowa i o wyzyskaniu posiadanych rezerw skarbowych i o operacjach kredytowych, które w pewnych granicach znajdują swe uzasadnienie, są usprawiedliwione i nawet konieczne tam, gdzie inaczej osiągnąć się rezultatu nie może, usprawiedliwione pod tym kategoriycznym warunkiem, który i P. Referent Generalny podkreślił, ażeby to były operacje przejściowe — operacje, które według prawdopodobieństwa w ciągu niezbyt długiego czasu mogą być zlikwidowane. Te operacje kredytowe w zakresie szerszym zastosowaliśmy w roku bieżącym, wypuszczając Pożyczkę Narodową. Wówczas głośno i szczerze powiedzieliśmy, że odwołujemy się do społeczeństwa o długotrwałą pożyczkę w celu pokrycia ówczesnego deficytu. Społeczeństwo odpowiedziało na nasz apel, i Skarb Państwa osiągnął w tej drodze operacji kredytowej sumę potrzebną. Powtarzanie jednak operacji długoterminowych na pokrycie deficytu nowego byłoby finansowo nieprawidłowe. Można to robić raz w drodze wyjątku, powtarzać tej operacji nie należy, powtarzanie jej zaniepokoiłoby opinię publiczną. I dlatego, znowu zgodnie zupełnie z tem, co słyszałem z ust P. Referenta Generalnego, uważam, że jeżeli mówimy o operacjach kredytowych, to możemy mieć na myśli operacje krótkotrwałe — operacje, które w ciągu kilku lat zaczyna się całkowicie likwidować w tym sensie, że przyszłe nadwyżki pozwolą zmniejszyć zadłużenie z tego tytułu; za równie ważny uważam i drugi warunek, który postawił P. Referent Generalny, że operacje nie mogą przyjmować zbyt wielkich rozmiarów, ażeby nie utrudniać sytuacji rynku finansowego.

O ile w tych granicach dopuszczam deficyt — deficyt, który traktuję jako przejściowy, zmniejszający się, który w części będzie pokryty rezerwami skarbowymi, w części operacjami krótkoterminowymi, uważam za rzecz bardzo niewskazaną, ażeby ta część deficytu, która ma być pokryta operacjami krótkotrwa-

lemi, przekraczała tę sumę, jaką zakresił jej preliminarz rządowy.

Stąd, mojem zdaniem, konieczność znalezienia czy to oszczędności, czy to nowych źródeł dochodu, dochodu stałego, dochodu zwyczajnego, prawidłowego, którym w Państwie mogą być tylko podatki. Poruszam tutaj sprawę oczywiście, ciężką, drażliwą, której P. Referent Generalny nie poruszył, a która była omawiana dość obszernie w Sejmie i która prawdopodobnie jeszcze będzie przedmiotem dość długiej dyskusji zarówno w komisjach, jak i na plenum obu Izb, sprawę podatkową i następnie całej polityki podatkowej. Proszę Panów, chciałbym powiedzieć rzecz pierwszą, moje niewzruszone credo: społeczeństwo musi w formie podatków dostarczyć środków na pokrycie zwyczajnych wydatków Państwa. Nie może istnieć Państwo, którego obywatele nie mogą się zdobyć na tę ofiarę i którzy by nie dostarczali Państwu systematycznie tych środków, które na jego niezbędne potrzeby są wymagane. Obowiązkiem Państwa jest te potrzeby możliwie zredukować, utrzymywać w granicach najmniejszych, i prowadzić temi środkami gospodarkę najbardziej oszczędną. To są wszystko nieomal aksjomaty. Ale tam, gdzie wydatki Państwa normalne nie dadzą się skompromować, muszą być pokryte nowymi zwyczajnymi dochodami, a więc podatkami. Ciężki jest to obowiązek, ale jest to obowiązek społeczeństwa, które chce żyć, narodu, który chce być wielkim narodem. I ten naród musi ten ciężki obowiązek spełnić.

Inna jest sprawa sposobu ściągania tych podatków. W dyskusji sejmowej zostały uczynione poważne i często słuszne zarzuty władzom skarbowym. Często słuszne, przyznaję to, przyjmuję część winy, która spada za to, na siebie. Te zarzuty mają niewątpliwie uzasadnienie faktami, których dostarczono, mają też bardzo dużo wyjaśnień, niebranych pod uwagę przez tych, którzy je formułują.

Oczywiście, ściąganie podatków zależy od aparatu, obejmującego kilkanaście tysięcy urzędników. Panowie wiedzą, w jakich warunkach powstał ten aparat. Następnie wiedzą Panowie, jak strasznie skomplikowany jest nasz system podatkowy, jak wysokie wymagania stawia on z jednej strony urzędnikowi podatkowemu, z drugiej strony płatnikowi. Wiemy następnie, że oba te warunki nie są spełnione. Nasz aparat skarbowy powstał przypadkowo. Przetworzenie tego aparatu jest rzeczą ogromnie trudną. Ona się robi, ale optymistycznie biorąc, wymaga paru lat. Reformy aparatu są przewidywane od dłuższego czasu, ale jeszcze nie dziś i nie jutro stanie on na wysokości swego zadania. Otóż ten aparat musiał ściągać dochody, musiał dostarczyć Państwu środków, potrzebnych do jego funkcjonowania. Istotnie, dostarczył i dzięki niemu w dużym stopniu mamy tę względną równowagę kasową, mamy możliwość poszczylenia się obecnie mocną walutą, mamy możliwość swobodnego prowadzenia polityki finansowej i panowania nad polityką finansową i mamy pewną możliwość dostosowania do naszych potrzeb polityki gospodarczej. Jedno zadanie ten aparat spełnił. Drugiego zadania — rozkładu ciężarów i wielkiej prawidłowości w ściąganiu należnych sum — należycie nie spełnił i sa tu duże niedociągnięcia.

Chcę skorzystać ze sposobności i prosić Panów o nieuoogólnianie niektórych faktów. Bywają fakty skandaliczne, które dochodzą do mojej wiadomości

i które są karane, jednakże bardzo dużo jest faktów przesadzonych, które również dochodzą do mnie, które po zbadaniu okazują się nieprawdziwymi.

Jeżeli doszliśmy w tej chwili do dość głębokiego rozdzwieńku pomiędzy władzami skarbowymi a ogółem społeczeństwa, przypisuję to w znacznym stopniu zjawisku nagromadzonych bardzo znacznych zaległości. Te zaległości w dwojaki sposób oddziałują bardzo szkodliwie na całość aparatu skarbowego. Skąd powstały te zaległości? Zaległości są rzeczą dawną. Powstały z okresu dużej pomyślności, dużych obrotów, chęci rozwinięcia swego przedsiębiorstwa i interesu, z lat 1927, 1928, częściowo 1929. Wówczas z jednej strony wydawało się, że dochód z przedsiębiorstw jest bardzo duży i można z tych przedsiębiorstw ogromne podatki ściągnąć, z drugiej strony właściciele przedsiębiorstw nie śpieszyli się z zapłatą, bo chcieli sfruktyfikować pieniądze w innych interesach i dlatego zwlekali z zapłatą do Skarbu Państwa, pomimo bardzo wysokich odsetek i kar za zwłokę.

Te dwa momenty — opór płatnika i nacisk urzędnika skarbowego — tak bardzo z sobą związane, działając jednocześnie, wywołały powstanie zaległości bardzo wielkich, które wynosiły ponad zł 1 milj. w pewnej chwili (zresztą obliczono nieprawidłowo, bo włączono do tej sumy cały podatek majątkowy, już wymierzony, ale którego terminy płatności jeszcze nie zapadły); w praktyce była to suma zł 600 — 700 miljn. Z tą sumą mamy do czynienia wciąż, ona trochę się powiększa, trochę się zmniejsza, pozostaje jednak na tym samym poziomie w tym sensie, że część zaległości jest spłacona, powstają nowe zaległości i suma zaległości pozostaje jakby spetryfikowaną wielkością.

Powstanie tych zaległości pociągnęło bardzo szkodliwe skutki, oddziało fatalnie w dwóch kierunkach. Z jednej strony płatnik, na którym ciąży zaległości, a który ma świadomość, że te zaległości powstały niesłusznie, nie widzi zupełnie wyjścia z tej sytuacji; wie, że obecnie przy zmniejszonych dochodach wywiązanie się z tych zaległości, które ciąży na nim, jest rzeczą nierealną; musi się liczyć, że zaległości te będą wisiały i wisiały, że będzie płacił, ale nie wywiąże się w całości; to paraliżuje jego energję gospodarczą i jego chęć wywiązania się z tych zaległości. Z drugiej strony oddziało to dość szkodliwie na aparat skarbowy, mający do wyboru tak ogromny rezerwuwar zaległości, które są natychmiast wymagalne, że można iść po linii najmniejszego oporu i nie robić wysiłków, które są związane z prawidłowym wymiarem i poborem podatków bieżących, ale można było szukać zaległych podatków. Stąd i ta sprawa bardzo uciążliwych egzekucyj, bo egzekucje odbywały się często za bardzo dawne zaległości. Stąd i ta uparta walka pomiędzy podatnikiem, który uważał, że od niego to się niesłusznie należy i chciał się bronić przed tą egzekucją, stąd dalej i to niesłychane utrudnienie w samej technice proceduralnej, wzgl. rachunkowości. Nagromadzone są najrozmaitsze pozycje, które się dodaje, od których się liczy odsetki, i to sprawia, że w wielu wypadkach jest niezmiernie trudno uzyskać dokładną liczbę tego, co się od kogoś należy. To są rzeczywiście ciemne strony naszego systemu podatkowego, które muszą być jak najprędzej zmienione. W tym kierunku pracujemy nad poprawą naszego aparatu skarbowego.

Prace te są prowadzone od dłuższego czasu i będą jeszcze trwały.

Z jednej strony jest cały szereg zarządzeń, już wydanych albo projektowanych, które mają uprościć, ułatwić samą procedurę, względnie skasować te momenty, które wywołują najbardziej jątrzące skutki. W tej chwili jeszcze nie mam możliwości przedstawić wszystkich projektów, o których mowa. Jednakże zostało to rozpoczęte przez ustawę o ordynacji podatkowej, wydane na jej podstawie rozporządzenia, które już pozwoliły bardzo znacznie podnieść i wymagania w stosunku do aparatu skarbowego i szanse powodzenia nowych zarządzeń. Dalej projektujemy w tej chwili zarządzenia, upraszczające postępowanie egzekucyjne, upraszczające je przede wszystkim w tym sensie, aby w szeregu wypadków zrobić to postępowanie egzekucyjne łagodniejszym przez pewien system inkasa i przez zmniejszenie kosztów. Po trzecie mamy projekty dość daleko już posunięte uproszczenia naszej rachunkowości, co będzie wymagało zmiany wielu ustaw, częściowo już przedstawionych Sejmowi, częściowo takich, z którymi jeszcze przyjdę. I wreszcie, i to jest najważniejsze, mamy projekty, dziś już prawie wykończone, rozwiązania sprawy zaległości, nie w tym sensie jednak, aby zaległości mogły być skreślone, bo to byłoby niesłuszne i postawiłoby Skarb w sytuacji bardzo trudnej, ale uregulowania tych zaległości tak, aby ci wszyscy, którzy bieżący wymiar płacą, nie odczuwali ciężaru zaległości dawniejszych. Mam nadzieję, że niezadługo projekt będzie Wysokiej Izbie zakomunikowany.

Jeżeli mówię to wszystko, dlatego, ażeby odgrodzić się od dwóch rzeczy, które miesza się ciągle w robionych nam zarzutach: jedna — to są zarzuty, skierowane przeciw sposobowi ściągnięcia podatków przez władze skarbowe. Zapewnić raz jeszcze mogę, że w tym kierunku Ministerstwo Skarbu bardzo usilnie pracuje. Druga rzecz, to jest rzecz zasadnicza, że już nie Minister Skarbu może, ale Państwo musi domagać się od obywateli ofiar, musi domagać się tego, aby obywatele pokrywali podatkami jego zwyczajne i konieczne wydatki. Od tego żaden Minister Skarbu nigdy nie będzie miał prawa odstąpić. Gdyby jakiś Minister Skarbu odstępował od tego obowiązku, to byłby to powód, żeby go w tej chwili wyrzucić — jedyna konsekwencja, która być może.

Uznając w dużej rozciągłości słuszność zarzutu pierwszego, muszę się bronić przed zarzutem drugim, że żąda się n o w y c h p o d a t k ó w. Uważam, to żądanie nowych podatków za słuszne.

Na część deficytu, który wynikł z różnicy pomiędzy dotychczasowymi dochodami a wydatkami, będę musiał prosić Wysoką Izbę o uchwalenie dalszych podatków. Niektóre z nich już zostały przedstawione i są zawarte w projektowanym preliminarzu, który przez Rząd był zaproponowany, inne wynikną prawdopodobnie z konieczności zrównoważenia tych zł 19 milin., o których wspominał tutaj P. Referent.

P. Referent Generalny przedstawił nam projekt usunięcia tego dodatkowego deficytu. Z pewnym deficytem ok. zł 150 milin. pogodziłem się. Tę sumę będę mógł wziąć częściowo z rezerw skarbowych. Częściowo bez żadnych ujemnych skutków będzie ona dostarczona przez operacje kredytowe. Pozostaje jednak ta nadwyżka, która wynika, jak Panowie wiedzą, z tego, że Seim skreślił projektowaną pozycję daniny szkolnej i odpowiednie wydatki, które miały być

w funduszu szkolnym, wprowadził do budżetu Ministerstwa Oświaty. Jest to pozycja około zł 18 — 19 miljn. Otóż w odniesieniu do tej pozycji Senat chce spełnić swój najszczytniejszy obowiązek usunięcia tego dodatkowego deficytu. P. Referent Generalny przedstawił tutaj cały szereg pozycji, w których proponował bądź zmniejszenie wydatków, bądź powiększenie dochodów, bądź powiększenie liczb, w których preliminowane są te dochody. Otóż, niezmiernie ceniąc inicjatywę i uważając za największy obowiązek i konieczność dążenie do oszczędności i usunięcia tego dodatkowego deficytu, nie mogę zająć definitywnego stanowiska co do szeregu zrobionych propozycji. Po pierwsze, niektóre pozycje wydatków należą do innych ministerstw, i nie mogę odpowiadać za tych kolegów, którzy są nieobecni i którzy nie zabrali głosu; nie protestuję przeciw żadnym skreśleniom, nie mogę jednak za kogoś innego przemawiać. Mogę powiedzieć tylko, że co się tyczy Ministerstwa Skarbu, to skreślenie zł 350 tys. w wydatkach przyjmuję, oczywiście, nie z radością, ale jako obowiązek. Co do innych pozycji mam nadzieję, że w dużym stopniu dadzą się uskuteczyć, ale czy w tym stopniu, w jakim są zaprojektowane przez P. Referenta Generalnego, nie śmiem tego twierdzić i nie mam prawa za innych odpowiadać. Co do podniesienia pozycji w Banku Gospodarstwa Krajowego, uważam ją za realną. Podniesienie dochodów z podatku dochodowego, uważam za realne. Mnie się zdaje, że powiększenie sumy o zł 4-5 miljn. jest rzeczą realną, zwłaszcza wobec wniesionego już projektu nowelizacji podatku dochodowego. Mam duże wątpliwości, czy podniesienie wpływu podatku od cukru będzie realne. Powiększenie konsumpcji cukru, jak wynika z bardzo dokładnych naszych liczb, wynosi 4-9%, przyczem w styczniu obserwujemy pewne zatrzymanie się zwyczajki konsumpcji. Nie wiem, czy tak daleko idące powiększenie, jak przewiduje P. Referent, możnaby uznać za realne. Tutaj gotów jestem przyjąć pewne zobowiązania, mianowicie: ponieważ są wątpliwości co do niektórych liczb, mogę zapewnić, że przyjdę jeszcze z nowymi projektami podatkowymi, które nie będą wymagały ani nowych wymiarów, ani nowych egzekucyj, a które umożliwią istotne wyrównanie tej części, która po bliższym zbadaniu nie okaże się realną, zaprojektowa-

wanych przez P. Referenta Generalnego oszczędności, względnie zwyczajek dochodowych. I w ten sposób, zdaje się, iż najgłębszym, istotnym tendencjom Wysockich Izb usunięcia nadwyżki deficytu całkowicie odpowiem.

Chcę jeszcze poruszyć jedną rzecz. W dyskusji sejmowej była poruszona parokrotnie sprawa pokrycia deficytu podatkami, czy pożyczkami. Między innymi wysunięte było następujące rozumowanie. Podatki rozkładane są zależnie od pewnych przepisów ustawowych i ściągane są niezależnie od tego, czy kto chce, czy nie chce, czy może, czy nie może płacić. Pożyczki są formą znacznie lepszą, dlatego, że subskrybuje pożyczki i pożyczka pieniądze ten, kto może zapłacić. I tym sposobem wolne kapitały zostają dane Skarbowi na zaspokojenie potrzeb państwa. Spór nie jest nowy, ciągnie się już od wieku XVIII. Przedstawiciele teorii, że można wydatki państwa pokrywać pożyczkami, zawsze znajdują zwolenników i czasami dość wybitnych. Jednak wydaje mi się tutaj, iż należy zrobić jedno odróżnienie. Jeżeli mowa o wydatkach inwestycyjnych, z których będą korzystały przyszłe pokolenia, które istotnie powiększą bogactwo i potęgę narodu i Państwa, to tutaj forma pożyczki jest wskazana, i te właśnie inwestycje mogą być wykonywane w tych granicach, na które pozwolą osiągnięte tą drogą środki finansowe. Mam zamiar z tego skorzystać. Mam zamiar pozatem, co jest w budżecie, zaproponować społeczeństwu pożyczkę na cele inwestycyjne, i tylko inwestycyjne, z której to pożyczki ani grosza nie poszłoby na pokrycie deficytu budżetowego. I w tych granicach, w których się uda użyć środków, mogą być rozwinięte niezmiernie cenne, niezbędne roboty publiczne, ale tutaj jest bezwzględna granica, której przekraczać nie wolno. Inwestycje mogą być pokryte z operacji kredytowych i długotrwałych i nawet bardzo długotrwałych; to jest zupełnie prawidłowa rzecz, bo odpowiednio wzbogacą społeczeństwo. Natomiast nasze wydatki bieżące mogą być pokrywane w formie przejściowej operacjami, które mogą być prędko zupełnie zlikwidowane i które obejmą możliwie najmniejszy zakres; reszta musi być pokryta podatkami. Społeczeństwo musi to zrobić, chociaż jest ciężko, jednak na utrzymanie samego Państwa musi ono dostarczyć normalnych dochodów.

BUDŻET

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W STYCZNIU 1935 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe Państwa w styczniu 1935 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za styczeń 1934 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	w styczniu 1935	1934	w styczniu 1935	1934
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	4	4	221	216
Sejm	6	3	501	511
Senat	1	—	133	127
Kontrola Państwowa	—	—	485	373
Prezydium Rady Ministrów	—	—	271	234
Min. Spraw Zagranicznych	504	1 095	3 273	3 769
„ „ Wojskowych	156	180	65 366	69 171
„ „ Wewnętrznych	1 368	1 096	15 307	16 349
„ Skarbu	103 095	98 609	10 465	14 243
„ Sprawiedliwości	3 316	4 218	7 648	8 030
„ Przemysłu i Handlu	2 078	1 558	3 176	3 570
„ Komunikacji	68	—	1 640	1 325

Min. Rolnictwa i Ref. Roln.	79	110	4 228	1 694
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	118	134	26 827	28 434
„ Opieki Społecznej	396	1 046	5 288	8 407
„ Poczt i Telegrafów	2	1	115	105
Emerytury i zaopatrzenia	4 484	1 502	13 711	12 798
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	10 120	11 614
Długi państwowe	—	—	16 468	11 160

Razem: 115 675 109 556 185 243 192 130

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:				
a) Drukarnie Państwowe	—	10	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	—	740
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	—	560
Państw. Zakład Inżynierji	—	—	—	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Państw. Zakł. Przemysłowo-Zbożowe	—	—	—	—

Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku.	—	—	—	1 250
Gazeta Administracji i Pol. Państw.	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsięb. państwowe o kap. miesz. i wydzierżawione	49	—	—	—
Nadania górnicze i tereny naft.	65	—	—	—
„Polmin” Państw. Fabr. Ol. Min.	—	22	—	—
Państw. Kop. Węgla „Brzeszcze”	—	—	—	—
Zjedn. Fabr. Zw. Azot. w Mościcach i Chorzowie	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	—	—	—
Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Lasy Państwowe	—	800	—	—
M-stwo Opieki Społecznej:				
Zdrojowiska Państwowe	—	2	—	—
Przeds. Państw. Zakładu Higieny	—	—	—	—
Szpitala Państwowe	—	—	74	—
M-stwo Poczty i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	500	—	—	—
Razem:	614	834	74	2 550

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	3 550	3 000	—	—
„ tytoniowy	28 000	24 687	—	—
„ spirytusowy	15 028	18 024	—	—
„ zapałczany	—	22	—	—
Loterja państwowa	2 064	2 000	—	—
Razem:	48 642	47 733	—	—

D. — FUNDUSZE:

Prezydium Rady Ministrów:				
Fundusz Pracy	—	—	850	—
M-stwo Skarbu:				
Państwowy Fundusz Kredytowy	131	87	—	—
Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
Państwowy Fundusz Budowl.	—	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	500	—
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	—	—	84	200
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	111	340
Razem:	131	87	1 545	540
Ogółem:	165 062	158 210	186 862	195 220

Do listopada włącznie wpływy z Pożyczki Narodowej, zarachowywane na budżet Min. Skarbu, pozwalały na równoważenie wydatków budżetowych dochodami budżetowymi, od grudnia zestawienia dochodów i wydatków budżetowych Państwa wykazują deficyt budżetowy: w grudniu stanowił on zł 47 miljn., w styczniu zł 218 miljn. Faktycznie jednak sytuacja budżetowa uległa ostatnio polepszeniu, jak zwykle w II półroczu roku budżetowego. W I półroczu roku budżetowego wpłaty z Pożyczki Narodowej, reprezentujące właściwe deficyty budżetowe, wahały się od zł 15,3 miljn. do zł 36,5 miljn., wynosząc przeciętnie zł 25,2 miljn., przez pierwsze 4 miesiące II półroczu zaś deficyty wahały się od zł 47 miljn. do zł 218 miljn. i przeciętna wyniosła zaledwie zł 12,5 miljn., a więc 2 razy mniej. Sytuacja budżetowa w styczniu r. b. była zatem lepsza niż w styczniu lat poprzednich, gdyż deficyt budżetowy w styczniu 1934 r. wyniósł aż zł 370 miljn., a w styczniu 1933 r. — także więcej niż w r. b., bo zł 24,6 miljn. Na tę poprawę sytuacji wpłynął głównie wzrost dochodów, które w r. b. były o kilka procent wyższe niż w 1933 r. i 1934 r., a obok tego przy porównaniu r. b. z r. ub. i spadek wydatków, osiągnięty w r. b. dzięki uskutecznianiu wydatków w większym zakresie

w I półroczu bież. roku budżetowego i nieodkładaniu ich na bardziej wydajne II półrocze.

Dochody budżetowe w styczniu wykazały spadek w stosunku do grudnia, będący dla tego miesiąca zjawiskiem normalnym. W bieżącym roku budżetowym spadek ten wyniósł zł 17,0 miljn., gdy w 1933/34 r. stanowił zł 17,3 miljn., w 1932/33 r. zł 22,9 miljn., w 1931/32 r. zł 23,0 miljn. i t. d. W bieżącym roku budżetowym spadek dochodów w styczniu był więc niższy niż w latach poprzednich, przyczem dotyczył prawie wszystkich grup dochodów, prócz tylko wpłat funduszy, które — wogóle minimalne zresztą — dały w styczniu zł 0,13 miljn. wobec tylko zł 0,03 miljn. w grudniu. Natomiast dochody administracji spadły z zł 120,4 miljn. w grudniu do zł 115,7 miljn. w styczniu, przyczem główną przyczyną była tu niższa dochodów Min. Skarbu (stanowiących w tej grupie gros dochodów) — o zł 6,1 miljn., która była wywołana niższą wpływów z danin; dalej, wpłaty przedsiębiorstw obniżyły się z zł 3,7 miljn. w grudniu do zł 0,6 miljn. w styczniu; wreszcie, wpłaty monopolów obniżyły się odpowiednio z zł 57,9 miljn. do zł 48,6 miljn. We wpłatach przedsiębiorstw odpady w styczniu wpłaty: Mennicy Państwowej (w grudniu zł 12 miljn.) i Lasów Państwowych (w grudniu zł 1,0 miljn.), a wpłata Poczty i Telegrafu obniżyła się z zł 1,5 miljn. (w grudniu) do zł 0,5 miljn.

Porównanie stycznia r. b. ze styczniem r. ub. wykazuje wzrost dochodów w r. b. o zł 6,9 miljn., spowodowany przede wszystkim zwiększeniem się dochodów administracji (z zł 109,6 miljn. do zł 115,7 miljn.), a w znacznie mniejszym stopniu również zwykłą wpłat monopolów (z zł 47,7 miljn. do zł 48,6 miljn.). Wpłaty przedsiębiorstw były w styczniu r. b. o zł 6,2 miljn. niższe niż w styczniu r. ub., a wpłaty funduszy były w r. b. zaledwie o zł 0,05 miljn. wyższe niż w r. ub.

Wydatki budżetowe utrzymały się w styczniu na poziomie grudniowym, a ściśle biorąc — wykazały zwykłą zaledwie o zł 0,1 miljn. (z zł 186,8 miljn. do zł 186,9 miljn.), podczas gdy w styczniu ub. roku budżetowego niższe dochodów towarzyszyła lekka zwykła wydatków (o zł 1,5 miljn.). Stabilizacja wydatków w styczniu r. b. osiągnięta została przy lekkiej niższej dopłacie do funduszy (o zł 0,2 miljn. w stosunku do grudnia) i przy lekkiej wyższej wydatków administracji (z zł 185,0 miljn. do zł 185,2 miljn.), podczas gdy dopłaty do przedsiębiorstw utrzymane zostały w styczniu na minimalnym poziomie z grudnia (zł 0,07 miljn.). W zakresie wydatków administracji spadły w styczniu o zł 5,1 miljn. koszty obsługi długów, ale zato podniosły się wydatki w niektórych innych częściach budżetu administracji.

W porównaniu ze styczniem 1934 r. wydatki budżetowe w styczniu r. b. były niższe o zł 8,4 miljn. (zł 186,9 miljn. wobec zł 195,2 miljn.), co się tłumaczy nieodkładaniem w r. b. wydatków na II półrocze, na okresy większych wpływów. Wydatki administracji były w r. b. o zł 6,9 miljn. niższe niż w r. ub., choć wydatki na obsługę długów wynosiły w r. b. o zł 5,3 miljn. więcej. Również niższe — mianowicie o zł 2,5 miljn. — były w r. b. dopłaty do przedsiębiorstw. Jedynie wyższe w styczniu r. b. niż w styczniu r. ub. były dopłaty do funduszy, wynosząc w r. b. zł 1,5 miljn. wobec zł 0,5 miljn. w r. ub.

W okresie 10 miesięcy roku budżetowego 1934/35 dochody budżetowe wyniosły zł 1 750,2 miljn., a liczone bez wpływów z Pożyczki Narodowej, zarachowywanych na budżet Min. Skarbu (w okresie kwiecień — listopad), stanowiły zł 1 575,2 miljn. Wydatki budżetowe stanowiły jednocześnie zł 1 776,7 miljn., a więc deficyt budżetowy wyniósł za 10 miesięcy 1934/35 r. zł 201,5 miljn. (w tem zł 175,0 miljn., pokryte wpływami z Pożyczki Narodowej), a więc znacznie mniej niż w tym samym okresie 1933/34 r., kiedy wyniósł zł 229,7 miljn. Dochody budżetowe (bez Pożyczki Narodowej) w okresie 10 miesięcy 1934/35 r. były o zł 27,7 miljn., t. j. o niecałe 2% wyższe niż w odpowiednim okresie 1933/34 r. Tak pomyślny rezultat osiągnięty w r. b. dzięki wyższej dochodów administracji, które podniosły się z zł 99,26 miljn. w 1933/34 r. (za 10 miesięcy) do zł 101,76 miljn., przyczem głównie zwykływały tu dochody Min. Skarbu (z zł 86,73 miljn. do zł 89,07 miljn.). Wpłaty przedsiębiorstw były w bież. roku budżetowym nieco niższe niż w ubiegłym (zł 25,0 miljn. wobec zł 26,0 miljn.) ze względu głównie na niższą wpłatę Poczty i Telegrafu, natomiast nieco wyższe w bież. roku budżetowym były jeszcze wpłaty monopolów (zł 528,6 miljn. wobec zł 525,2 miljn.) i wpłaty funduszy (zł 3,9 miljn. wobec zł 3,7 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie 10-miesięcznym okazały się w 1934/35 r. nieznacznie bardzo niższymi niż w 1933/34 r. (o zł 0,6 miljn.). Wyraźnie obniżyły się w r. b. wydatki administracji (z zł 176,14 miljn. do zł 175,30 miljn.), tylko że jednocześnie wyższe w r. b. były dopłaty do przedsiębiorstw (zł 8,6 miljn. wobec zł 7,9 miljn.) i do funduszy (zł 15,1 miljn. wobec zł 7,9 miljn.).

W stosunku do okresu 10-miesięcznego 1932/33 okres 10-miesięczny w bież. roku budżetowym wykazuje spadek dochodów o 110 miljn. — faktycznie jednak mniejszy, jeśli wyeliminujemy w 1932/33 r. kredyt bezprocentowy Banku Polskiego — i spadek wydatków o 84 miljn.; spadek więc dochodów i wydatków w gruncie rzeczy mniejszej pokrywa się. Porównanie analogicznych okresów w bież. roku budżetowym i 1931/32 r. wykazuje spadek w bież. roku dochodów o 343 miljn., wydatków zaś o 271 miljn. Wreszcie, porównanie okresów 10-miesięcznych w 1934/35 r. i 1930/31 r., kiedy była jeszcze pełna równowaga budżetu, wykazuje zniżkę dochodów o 720 miljn. i wydatków o 523 miljn. Rozpiętość więc między dochodami i wydatkami — przez mniejszy spadek tych ostatnich — narastała tylko przez lata 1931 i 1932, w ostatnich zaś 2 latach została jakby ustabilizowana, a nawet już zmniejsza się.

W stosunku do budżetu na cały rok 1934/35 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie 10 miesięcy, liczone łącznie z Pożyczką Narodową, z której wpływy są przewidziane w budżecie, wyniosły 81·9%, a więc bardzo niewiele mniej, niż wynosi idealny procent za ten czas przy założeniu całkowitej równomierności w wykonaniu budżetu (83·3%). Dochody administracji dały stosunkowo najwięcej, bo 84·5% sumy, preliminowanej na cały rok, wpłaty monopolów przyniosły 81·8%, zato wpłaty przedsiębiorstw dały tylko 41·6% sumy budżetowej, a wpłaty funduszy zaledwie 21·6%, wobec jednak bardzo niskiego udziału wpłat przedsiębiorstw i funduszy w ogólnych dochodach budżetowych niski procent dochodów w tych grupach na ogólny wynik miał wpływ znikomy.

Wydatki budżetowe, uskutecznione w okresie pierwszych 10 miesięcy 1934/35 r., wyniosły 81·3% sumy, preliminowanej na cały rok. Wydatki administracji wyniosły 81·3% budżetu, dopłaty do funduszy — 83·1%, a dopłaty do przedsiębiorstw — nawet już 88·8% budżetu.

Stwierdzić trzeba, że w 1933/34 r. w tym samym okresie 10-miesięcznym dochody dały zaledwie 75·2% sumy całorocznej budżetu, a wydatki — jeszcze mniej, bo tylko 72·3% wydatków, przewidzianych w budżecie na cały rok. W tem niskim wykonaniu budżetu ujawniło się odkładanie wydatków w I półroczu 1933/34 r. z konieczności na II półroczu.

Jeśli wyeliminujemy z dochodów bież. roku budżetowego wpływy z Pożyczki Narodowej, to okaże się, że dochody osiągnięty w okresie 10-miesięcznym 76·4% sumy preliminowanej, gdy w 1933/34 r. tylko 75·2%. Dochody administracji (bez Pożyczki) dały w r. b. 82·3%, w r. ub. zaś 77·7%, wpłaty przedsiębiorstw — odpowiednio 41·6% wobec tylko 24·8%, wpłaty monopolów — 81·8% wobec 79·4% i wpłaty funduszy — 21·6% wobec 23·1%. W zakresie wydatków wykonanie budżetu w 1934/35 r. (10 miesięcy) wykazuje, że uskutecznilo wydatki administracji już w 81·3%, gdy w r. ub. tylko w 72·0% budżetu; dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły w ub. r. 118·6%, a w bież. roku 88·8%; również dopłaty do funduszy były w r. ub. w stosunku do budżetu stosunkowo znacznie wyższe (245·2%) niż w r. b. (83·1%).

Obroty kasowe w styczniu 1935 r. przedstawiały się następująco (w miljn. 1):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/I	164·3	—
Obroty budżetowe	165·1	186·9
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	7·2	32
Sumy obrotowe	679·3	693·9
Sumy obce	114·9	100·9
Pozostałość w dn. 31/I	—	145·8
O g ó ł e m: 1 130·7		1 130·7

WPŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W STYCZNIU 1935 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w styczniu 1935 r. przedstawiały się następująco (w tys. 1):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
I. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	4 300	3 885
10% dodatek do podatku gruntowego	200	193
Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich z dodatkiem kryzysow.	4 700	5 049
Podatek przemysłowy	17 000	17 658
10% dodatek do podatku przemysłowego	500	430
Podatek dochodowy z dod. kryzysowym	14 800	16 968
„ nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	60	83
„ wojskowy	30	20
„ od kapitałów i rent	500	540
„ „ energii elektrycznej	600	746

Podatek od uboju	700	638
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 800	2 450
Zaległości podatków zniesionych	2	3
R A Z E M:		45 192 48 663
2. — PODATEK MAJĄTKOWY		
	75	102
3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA		
	1 100	988
4. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek o.l. wina	150	230
„ „ piwa	450	542
„ „ cukru	12 600	12 958
„ „ drożdży	1 500	930
„ „ olejów mineralnych	2 200	2 031
„ „ zapalniczek	—	—
„ „ kwasu octowego	12	23
„ „ „ węgłowego	—	—
Akcyzowe opłaty patentowe	240	368
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	69	70
Podatki zniesione	—	5
R A Z E M:		17 221 17 157
5. — DODATEK DO PODATKU OD CUKRU		
		820
6. — CŁO		
Cło przywozowe	5 000	5 107
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1 945	1 052
Cło wywozowe	50	31
Wpływy uboczne od cła wywozowego	5	4
R A Z E M:		7 000 6 194
7. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	7 100	7 360
Podatek spadkowy i od darowizn	400	457
R A Z E M:		7 500 7 817
8. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN		
	6 480	5 347
9. — DANINA LASOWA		
	3	11
10. — MONOPOLE		
Monopol solny	3 550	3 550
„ tytoniowy	28 000	28 000
„ spirytusowy	15 000	15 028
„ zapalczany	—	—
Loteria państwowa	2 000	2 064
R A Z E M:		48 550 48 642
O G Ó Ł E M:		133 121 135 741

W II półroczu roku budżetowego wpływy skarbowe wykazują dość znaczny wzrost, związany z przypadającymi na to półroczu terminami większych płatności podatków bezpośrednich i z ożywieniem obrotów gospodarczych, wpływającym czyto zaraz bezpośrednio, czyto z pewnym opóźnieniem (kredytowanie należności) na rozmiary wpływów z opłat, akcyz i monopolów. W tem II półroczu miesiącami osłabienia wpływów są zazwyczaj: listopad, styczeń i luty. W bież. roku budżetowym w listopadzie zniżki wpływów prawie wcale nie było (zato wzrost wpływów w grudniu był słabszy niż w poprzednich latach), a w styczniu spadek wpływów był prawie taki sam jak w ub. roku (1933/34), a słabszy niż w latach: 1930/31 i 1932/33.

Poniższe zestawienie ilustruje wahańa wpływów skarbowych w poszczególnych miesiącach roku budżetowego w ostatnim 5-leciu 1930/31 ÷ 1934/35:

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35
Kwiecień	- 24·2	- 14·0	- 8·1	+ 9·5	+ 1·4
Maj	+ 9·2	+ 4·4	+ 14·9	- 15·1	- 15·4
Czerwiec	- 25·3	- 23·0	- 22·7	- 10·5	- 4·2
Lipiec	+ 18·5	+ 6·2	+ 6·1	+ 8·2	+ 8·8
Sierpień	- 19·9	- 10·5	- 9·4	+ 5·8	- 3·7
Wrzesień	+ 9·0	- 0·8	+ 3·4	+ 6·3	+ 13·7
Październik	+ 14·4	+ 31·9	+ 19·4	+ 19·9	+ 13·1
Listopad	- 7·7	- 15·0	+ 1·8	- 11·0	- 0·7
Grudzień	+ 27·7	+ 8·8	+ 7·6	+ 14·9	+ 6·8
Styczeń	- 28·5	- 12·5	- 23·1	- 19·2	- 19·9
Luty	- 32·3	- 23·4	- 12·8	- 21·1	—
Marzec	+ 13·3	+ 8·1	+ 11·5	+ 18·9	—

Zniżka wpływów skarbowych w styczniu r. b. w stosunku do grudnia spowodowana została częściowo spadkiem wpływów z danin (o zł 10'6 miljn.), częściowo zaś zniżką wpłat monopolów (o zł 9'3 miljn.). Zaznaczyć należy, że wpływy skarbowe w styczniu r. b. były o zł 2'3 miljn. niższe niż w styczniu 1934 r. (zniżka wpływów z podatku od cukru oraz podatku spadkowego), lecz o zł 5'2 miljn. wyższe niż w styczniu 1933 r. (wzrost wpływów z podatków bezpośrednich i pośrednich przy prawie takich samych wpłatach monopolów).

Jeśli chodzi o preliminarz miesięczny, ustalany przez Min. Skarbu, to okazał się on niższym od wpływów, faktycznie osiągniętych w styczniu. Jak wykazuje zestawienie na wstępie — wpłaty monopolów uskutecznione były w kwotach, prawie ściśle odpowiadających ustalonym w preliminarzu, a daniny dały nieco więcej, niż przewidywał preliminarz. Mianowicie, wpływy większe od przewidzianych osiągnięto z podatków bezpośrednich oraz opłat stemplowych.

Przechodząc do omówienia poszczególnych rodzajów danin, zatrzymamy się najpierw na pozycji najpoważniejszej — na podatkach pośrednich. Wpływy z podatków pośrednich wykazały w styczniu w stosunku do grudnia spadek — z zł 60'6 miljn. do zł 48'7 miljn., a więc mniej więcej do poziomu październikowego, który w bież. roku budżetowym był niższy tylko od listopadowego i grudniowego. Obniżyły się dość znacznie — jak zwykle w styczniu — wpływy z podatku przemysłowego, choć bowiem świadectwa przemysłowe wykupywane były częściowo jeszcze w styczniu, właściwy termin ich wykupu przypadał na grudzień, na który to miesiąc przypadał poza tym termin płatności IV raty podatku zryczałtowanego. Spadek wpływów z podatku przemysłowego wyniósł zł 7'4 miljn. (z zł 25'0 miljn. do zł 17'7 miljn.), a obok tego dość znacznie obniżyły się w styczniu wpływy z podatków gruntowych — z zł 5'9 miljn. (w grudniu) do zł 3'9 miljn., których II rata za 1934 r. płatna była w listopadzie, oraz wpływy z podatku od nieruchomości — z zł 7'8 miljn. do zł 5'0 miljn., którego ostatnia płatność (za III kwartał) też przypadała na listopad. Mniej znacznie — bo tylko z zł 17'9 miljn. w grudniu do zł 17'0 miljn. w styczniu — obniżyły się wpływy z podatku dochodowego.

W zestawieniu z wpływami w styczniu r. ub. wpływy z podatków bezpośrednich w styczniu r. b. wykazują wzrost o zł 3'5 miljn. Wzrost ten dotyczy prawie wszystkich podatków, z wyjątkiem jedynie podatków gruntowych, które dały w r. b. o zł 0'4 miljn. mniej niż w r. ub. Zato dochód z podatku od nieruchomości był w r. b. wyższy o zł 0'4 miljn., z podatku przemysłowego — o zł 0'7 miljn., z podatku dochodowego — o zł 2'2 miljn. i t. d.

Obok podatków bezpośrednich należy wymienić nadzwyczajne daniny bezpośrednie w postaci likwidowanego podatku majątkowego i daniny majątkowej. Ta ostatnia dała w styczniu zł 1'0 miljn. wobec zł 1'2 miljn. w grudniu i zł 1'3 miljn. w styczniu 1934 r. Wpływy zaś z podatku majątkowego wyniosły w styczniu zł 0'10 miljn. wobec zł 0'13 miljn. w grudniu i zł 0'13 miljn. w styczniu 1934 r.

Wpływy z podatków pośrednich osiągnęły w styczniu poziom rekordowy w bież. roku budżetowym, podniósłszy się do zł 17'2 miljn. — wobec zł 14'3 miljn. w grudniu. Naogół wpływy z poszczególnych podatków w styczniu nie odbiegały zbyt od wpływów grudniowych, przyczem stosunkowo silniejszy spadek wykazały jedynie wpływy z podatku od drożdży (z zł 1'4 miljn. do zł 0'9 miljn.), natomiast wyższa dochodów ogólnych z tego źródła przypada w większej części na wpływy z podatku od cukru, które podniosły się sezonowo z zł 9'6 miljn. w grudniu do zł 13'0 miljn. w styczniu.

Zestawienie wpływów z podatków pośrednich w styczniu 1935 r. i 1934 r. wykazuje spadek ich w r. b. o zł 5'0 miljn. Większość drobnych podatków tej grupy wykazała w r. b. lekki wzrost dochodu, a obniżyły się jedynie w r. b. wpływy z podatku od olejów mineralnych (o zł 1'1 miljn.) oraz — i to przede wszystkim — wpływy z podatku od cukru (o zł 4'0 miljn.), w stosunku do którego akurat przed rokiem zastosowano redukcję terminów kredytu akcyzowego, co dawało dodatkowe wpływy poza bieżącymi.

Obok podatków pośrednich zwyczajnych postawić należy nadzwyczajny dodatek do podatku spożywczego od cukru wraz z osobnym dodatkiem do podatku od cukru w głowach, kostkach i kawałkach. Dodatki te dały w styczniu r. b. kwotę zł 0'8 miljn.

Dochód z ceł był w styczniu prawie taki sam jak w grudniu, wynosząc zł 6'2 miljn., czyli — ściśle biorąc — o zł 0'05 miljn. więcej niż w poprzednim miesiącu. Zato zmniejszył się dochód z ceł, ale też niewiele, bo o zł 0'2 miljn., w stosunku do stanu przed rokiem, bowiem w styczniu 1934 r. wynosił zł 6'4 miljn.

Dochód z opłat stemplowych (łącznie z podatkiem spadkowym) obniżył się w stosunku do rekordowego w bież.

roku budżetowym dochodu grudniowego tylko o zł 0'1 miljn., przyczem dochód z samych opłat stemplowych spadł z zł 7'6 miljn. do zł 7'4 miljn., a wpływy z podatku spadkowego podniosły się z zł 0'4 miljn. do zł 0'5 miljn. W styczniu r. ub. wpływy z opłat stemplowych były niższe o zł 0'1 miljn., ale zato podatek spadkowy dał o zł 1'3 miljn. więcej niż w styczniu r. b.

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — wobec spadku wpływów z niektórych danin — obniżyły się w styczniu do zł 5'3 miljn. (w grudniu zł 7'3 miljn.) i były też o zł 0'8 miljn. niższe niż w styczniu 1934 r.

Wpłaty monopolów, po silnym wzroście w grudniu, w styczniu poważnie obniżyły się (z zł 57'9 miljn. w grudniu do zł 48'6 miljn.). Zniżka dotyczy głównie monopolu spirytusowego, który wpłacił w styczniu tylko zł 15'0 miljn., gdy w grudniu zł 25'0 miljn. Wpłata monopolu tytoniowego była w styczniu taka sama jak w grudniu (zł 28'0 miljn.), wpłata monopolu solnego obniżyła się z zł 3'9 miljn. do zł 3'55 miljn., a wpłata loterii podwoiła się — z zł 1'0 miljn. do zł 2'1 miljn.

W stosunku do stycznia 1934 r. wpłaty monopolów w styczniu r. b. były wyższe o zł 0'9 miljn. — dzięki wyższej o zł 3'3 miljn. wpłacie monopolu tytoniowego i o zł 0'6 miljn. wpłacie monopolu solnego, a mimo niższej w r. b. o zł 3'0 miljn. wpłacie monopolu spirytusowego.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w styczniu r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1934/35 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w styczniu 1934 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	1/12 budżetu		Styczeń	
	na 1934/35	1935	1934	1934
Podatki bezpośrednie	43'8	48'7	45'1	
Podatek majątkowy	0'25	0'1	0'1	
Danina majątkowa	2'0	1'0	1'3	
Podatki pośrednie	11'8	17'2	22'1	
Dodatek do podatku od cukru	—	0'8	—	
Cło	10'4	6'2	6'4	
Opłaty stemplowe	8'5	7'8	9'1	
Nadwycz. dodatek do danin	5'1	5'3	6'2	
Monopole	53'8	48'6	47'7	

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w styczniu 1935 r., były wyższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej w zakresie podatków bezpośrednich, pośrednich oraz nadzwyczajnego dodatku do danin.

W okresie pierwszych 10 miesięcy roku budż. 1934/35 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę zł 1 352'2 miljn., a więc prawie ściśle tyle, ile wypadła w stosunku do budżetu (1/10 budżetu na cały 1934/35 r. = zł 1 357'1 miljn.), mimo że część tego okresu — wiosenno-letnia (do sierpnia włącznie) — należy do mniej wydajnych dla Skarbu Państwa w ciągu roku budżetowego. Jednocześnie w stosunku do lat poprzednich wpływy w okresie 10 miesięcy bież. r. budżetowego były nieco wyższe od wpływów, osiągniętych w tymże okresie 1933/34 r. (zł 1 348'9 miljn.) i minimalnie niższe od wpływów w okresie 10 miesięcy 1932/33 r. (zł 1 356'2 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie 10 miesięcy 1934/35 r. z wpływami w analogicznym okresie 1933/34 r. oraz z budżetem na cały rok 1934/35 przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	Kwiecień — styczeń		% budżetu
	1933/34	1934/35	
	miljn. zł		
Daniny publiczne	823'7	823'6	83'8
Podatki bezpośrednie	440'3	469'8	89'5
w tem:			
podatki gruntowe	51'1	50'4	84'0
podatek od nieruchomości	60'0	63'2	90'3
podatek przemysłowy	152'6	155'0	87'6
podatek dochodowy	146'1	153'0	90'2
Podatki pośrednie	143'1	136'2	96'4
w tem:			
podatek od cukru	102'8	99'0	106'2
Cło	80'8	65'1	52'1
Opłaty stemplowe	85'2	73'2	71'8
Podatek majątkowy	2'3	1'4	46'9
Danina majątkowa	18'0	23'7	99'0
Nadwycz. dodatek do danin	53'7	53'0	86'1
Danina lasowa	0'4	0'2	96'0
Monopole	525'2	528'6	81'8
w tem:			
tytoniowy	276'0	284'5	83'7
spirytusowy	178'0	169'8	77'0
Ogółem daniny i monopole:	1 348'9	1 352'2	83'0

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

PLATNOŚĆ PODATKU DOCHODOWEGO. — W myśl przepisów ordynacji podatkowej termin składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1935 dla osób fizycznych upływa dn. 1 marca. W tym samym terminie osoby, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, powinny uiścić przedpłatę na podatek dochodowy w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu.

W latach poprzednich termin składania zeznań był rokrocznie przesuwany o 2 miesiące, a więc z dn. 1 marca na 1 maja. W r. b. rozporządzenie Ministra Skarbu, przesunęło termin składania zeznań oraz uiszczania przedpłaty tylko dla osób fizycznych, prowadzących w 1934 r. prawidłowe lub uproszczone księgi, i tylko o 1 miesiąc, t. zn. do dn. 1 kwietnia.

Dla osób, nieprowadzących ksiąg, obowiązuje nadal termin dn. 1 marca, który przesunięty nie będzie, osoby te zatem winny złożyć zeznanie o dochodzie oraz uiścić przedpłatę na podatek dochodowy na rok podatkowy 1935 w terminie do dn. 1 marca.

WYJAŚNIENIE W ZAKRESIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 14/II 1935 r. L. D. V 2669/4/35 wyjaśniło, że czyszczenie jelit i pęcherzy surowych, czyli t. zw. szlamowanie, polegające na oczyszczeniu ich z łożu i nieprzetrawionych części pokarmu — należy uważać za przerób, t. j. czynność przemysłową, natomiast suszenie pęcherzy, jako mające charakter czynności li tylko konserwacyjnych, należy uważać za przygotowawczą czynność handlową.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 11 do 16 lutego 1935 r.

Na rynku dewiz obroty utrzymywały się w okresie sprawozdawczym w granicach, zbliżonych do zeszłotygodniowych. Tendencja panowała znacznie słabsza, przyczem na podkreślenie zasługuje stopniowa zniżka kursu dewizy amerykańskiej. Grupę dewiz, które zamknęły okres saldem dodatnim, stanowią: franki francuskie (zł 0'01 na 100 fr.), belgi (zł 0'08 na 100 belg.) oraz floreny holenderskie (zł 0'10 na 100 flor.). Poza utrzymaniem guldenami gdańskimi — reszta dewiz zniżkowała (w zł na 100 jednostek walutowych): franki szwajcarskie o 0'02, marki niemieckie o 0'20, korony czeskosłowackie o 0'01, liry włoskie o 0'05, korony szwedzkie o 0'45, — duńskie o 0'50, — norweskie o 0'35 oraz dolary zwykłe o zł 0'02^{7/8} i telegraficzne o zł 0'01^{3/8} na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0'14 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'28 za \$ 1 (wobec zł 5'31^{1/2} ÷ 5'32^{1/2} za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'31	5'29 ^{3/8}	5'29 ^{5/8}
" " " telegr.	\$ 1	5'31 ^{3/8}	5'29 ^{5/8}	5'29 ^{5/8}
Funty szterlingi	£ 1	25'95	25'82	25'82
Franki francuskie	100 fr.	34'94 ^{1/2}	34'93	34'94 ^{1/2}
Franki szwajcarskie	100 fr.	171'47	171'45	171'46
Belgi	100 belg.	123'65	123'58	123'62
Marki niemieckie	100 RM	212'60	212'60	212'60
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22'13	22'12	22'12
Liry włoskie	100 lir.	45'07	45'00	45'02
Floreny holenderskie	100 fl.	358'10	357'75	358'10
Guldeny gdańskie	100 guld.	172'84	172'81	172'84
Korony szwedzkie	100 kor.	133'85	133'45	133'45
Korony duńskie	100 kor.	115'85	115'55	115'55
Korony norweskie	100 kor.	130'40	130'25	130'25

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych grupa pożyczek premiovych wykazuje poważne zmniejszenie obrotów, przyczem 4% owa Poż. Inwestycyjną nie zawierano wogóle transakcyj. 3% owa Poż. Budowlana straciła — przy minimalnych zresztą obrotach — zł 0'30, natomiast 4% owa Poż. Dolarowa zyskała zł 0'10. Wśród pozostałych pożyczek

zwyklowała jedynie 5% owa Poż. Konwersyjna (o 0'50% nom.) oraz utrzymała kurs, ostatnio notowany: 7% owa Poż. Stabilizacyjna oraz 5% owa Poż. Konwersyjna Kolejowa. 6% owa Poż. Dolarowa, mimo że była papierem najbardziej atrakcyjnym, straciła 0'63% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych zainteresowanie koncentrowało się głównie wokół listów zastawnych m. Warszawy; tutaj listy 5% owe zwykle zwyklowały o 2'75% nom., a skonwertowane (z 1933 r.) straciły 0'12% nom. W grupie listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego — listy 4% owe zamknęły okres zyskiem 0'50% nom., 4% owe straciły 1'50% nom., 7% owe nie wykazały żadnych zmian kursowych. Kursy listów zastawnych miast prowincjonalnych oscylowały koło osiągniętych ostatnio kursów.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
		w zł za 1 szt.		
3%	Pożyczka Budowlana zł w zł. 50	47'00	46'60	46'70
4%	" " Dolarowa \$ 1)	54'50	54'25	54'35
4%	" " Inwestycyjna zł w zł. 100	—	—	—
4%	" " " serje zł w zł. 100	—	—	—
		w % % nominalu		
5%	" " Konwersyjna zł	68'50	68'00	68'50
5%	" " Konwers. Kol. zł	—	—	63'50
6%	" " Dolarowa \$	78'75	78'00	78'25
7%	" " Stabilizacyjna ²⁾ \$ ³⁾	73'25	72'13	73'13
		-73'50 ⁴⁾	-73'00 ⁴⁾	-73'13
				-73'50 ⁴⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7%	" " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8%	" " Bud. " " "	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

7%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾	£			80'00
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego	£			87'50
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	48'00	47'50	47'50
4%	" " " " "	zł	55'75	54'25	54'50
7%	" " " " "	\$ w zł.	50'88	50'00	50'75
4%	" " " " m. Warszawy	zł			71'00
5%	" " " " " " "	zł	72'75	70'88	72'00
					-72'75
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	62'38	61'63	62'38
			-62'63	-62'38 ⁴⁾	-62'00
					-62'38
					-62'63 ⁴⁾
5%	" " " " " Lublina	zł			44'50
					-44'25
5%	" " " " " Łodzi	zł			62'25
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	54'40	54'00	54'00
5%	" " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł			51'00

Obligacje miast

VII	5% Poż. Konw. m. Warszawy	zł			60'00
VI	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			67'50
VIII	i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	66'50	66'50	66'50

¹⁾ \$ 5 = zł 44'57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5'183 fr. szwaic. — Hfl. 2'488

⁴⁾ Dotyczy drobnych odinków.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	Londyn ²⁾	Paryż ¹⁾	
11/ II	18.85	25.93	286.25	
12/ "	— ³⁾	"	—	
13/ "	18.91	25.87	286.50	
14/ "	18.89	"	—	
15/ "	18.90	25.75	—	
16/ "	18.90½	25.81	—	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
11/ II	58.32½	47.00 ÷ 47.10	452.00	
12/ "	"	"	"	
13/ "	"	"	452.25	
14/ "	"	"	452.00	
15/ "	"	47.02 ÷ 47.12	—	
16/ "	"	47.04 ÷ 47.34	—	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
11/ II	86.90	74.50	75.50	57.79 ÷ 57.91
12/ "	86.95	—	"	57.80 ÷ 57.92
13/ "	87.05	74.50	"	"
14/ "	87.20	"	"	57.81 ÷ 57.93
15/ "	"	"	"	"
16/ "	"	"	"	"

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

28/I ÷ 1/II 4 ÷ 9/II 11 ÷ 16/II
(maksimum—minimum ultimo; w nawiasach obroty)

New - York	6% dolarowa	1920	78—75½—78 (28 000)	79 ⁷ / ₈ —78—79 ⁵ / ₈ (41 000)	79½—77½—77½ (27 000)
------------	-------------	------	-----------------------	---	-------------------------

8% Dillon. 1925	91—90—91 (20 000)	95½—90 ³ / ₈ —95 (51 000)	93—92—92 ¹ / ₈ (19 000)
7% stabilizac. 1927	120½—118½—120 (43 000)	122 ³ / ₈ —120¼—122 (94 000)	123 ¹ / ₈ —122— 123 ¹ / ₈ (47 000)
7% Warszawy 1928	68 ³ / ₈ —67 ³ / ₈ —68 ³ / ₈ (31 000)	72 ⁵ / ₈ —69—72½ (132 000)	73 ¹ / ₈ —71 ⁵ / ₈ —73 (45 000)
7% śląska 1928	70—69—69½ (9 000)	72½—70—72½ (65 000)	73—71¼—73 (23 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	93.41—91.91— 92.91	94.88—92.38— 94.63	95.15—93.65— 94.65
Zurych			
7% stabilizac. 1927	72.00—71.50— 72.00	73.50—73.00— 73.00	72.50—71.50— 72.50
Paryż			
7% stabilizac. 1927	74.12—73.92	75.01—73.01	72.86—76.86
Medjolan			
7% włoska 1924	101.65—101.40— 101.60 (250)	101.70—101.60— 101.70 (300)	101.80—101.60— —101.80 (250)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

FRANCJA

REORGANIZACJA MINISTERSTWA HANDLU. — Jednym z czołowych projektów „nowego interwencjonizmu” we Francji, który — zgodnie z zapowiedzią P. Premjera Flandina — ma służyć rzekomo dla wyprowadzenia gospodarstwa francuskiego z dotychczasowego nieopanowanego interwencjonizmu na wody... liberalizmu, jest projekt, przedstawiony Izbie Deputowanych przez P. Marchandea, Ministra Handlu, a dotyczący reorganizacji tego właśnie resortu ministerialnego.

Ministerstwo Handlu we Francji odgrywało dotychczas rolę raczej drugorzędną w całokształcie polityki rządowej. Widać to zarówno z posiadanego przezeń budżetu (47 miljn. fr. na prawie 50 milj. fr. budżetu ogólnego), jak i ze słabej obsady osobowej (77 osób w stopniu wyższym od referenta). W porównaniu z Niemcami, gdzie samo tylko Reichswirtschaftsministerium obsadzone jest przez 163 urzędników w stopniu conajmniej referendarskim (niezależnie od ministerstw handlu w poszczególnych krajach Rzeszy), w porównaniu z 67 miljn. fr. — w przeliczeniu na walutę francuską — które spotrzebowują wyłącznie tylko na wydatki osobo-

we Board of Trade razem z Overseas Trade Department — jest to bardzo niewiele.

Dlatego też Rząd P. Flandina zdecydował z jednej strony podnieść w Rządzie autorytet Ministra Handlu, zwiększając mu sztab doradców fachowych i reorganizując sztab dotychczasowy, z drugiej — zwiększyć kompetencje poszczególnych dziedzin tego resortu z uwagi na większą niż poprzednio konieczność angażowania się go w poszczególne dziedziny życia gospodarczego kraju.

W rezultacie zaproponował on:

1) stworzenie specjalnego „korpusu” inspektorów gospodarstwa narodowego, którzyby — jak powiada projekt — „byli do dyspozycji ministra dla jego informowania lub kontroli jego decyzji, a którzyby pomagali ponadto przy formowaniu się wyższych kadr Ministerstwa i przy tworzeniu się sztabu, którego brak tak boleśnie daje mu się obecnie odczuwać”;

2) zmianę statutu, regulującego służbę attachés handlowych zagranicą, a to w tym sensie, aby z dotychczasowych attachés, rekrutujących się z nieurzędników, a raczej z osób, związanych zawodowo z praktyką handlową, uczynić służbę urzędniczą, rekrutującą się z urzędników centrali Ministerstwa Handlu, którzy to urzędnicy tem samem wzrosną w znaczenie, co w rezultacie pozwoli na polepszenie się ich kadr;

3) wreszcie lepsze scentralizowanie poszczególnych urzędów w samym Ministerstwie.

W tym sensie więc projekt przewiduje, iż do Ministerstwa Handlu zostanie włączone Biuro Gospodarstwa Narodowego, funkcjonujące dotychczas przy Prezydium Rady Ministrów, Biuro Kontroli Gospodarczej i Finansowej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Biuro Turystyczne z Ministerstwa Robót Publicznych. Z dotychczasowych departamentów Ministerstwa (spraw handlowych i przemysłowych, układów handlowych i informacji gospodarczej, spraw osobowych i ekspansji handlowej, a wreszcie własności przemysłowej) powstaje organizacja nieco inna, gdzie tworzy się nowa specjalna dyrekcja „informacji gospodarczej”, która ma służyć dla Ministra jako centrum studjów dla opracowywania zagadnień ogólnych i o szerszym znaczeniu. W dyrekcji tej miałyby się znaleźć: sekcja informacyjna, utworzona na podstawie istniejącej już w departamencie umów handlowych służby informacyjnej zagranicznej, oraz sekcja studjów i ankiet ogólnych, która ma badać produkcję przemysłową i obrót we Francji i zagranicą, przyczem — co jest charakterystyczne — zajmowałaby się również gospodarczymi zagadnieniami obrony kraju.

Najciekawszy jednak jest, oczywista, projekt korpusu inspektorów gospodarstwa narodowego, który miałby za zadanie badanie i kontrolę stosunków gospodarczych we Francji poprzez inspekcje terenowe. Chodzi o stworzenie sobie obiektywnego poglądu, jakie są „położenie i potrzeby poszczególnych gałęzi produkcji”. Składać ma się on z 2 inspektorów generalnych, 4 zastępców inspekto-

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Giełda nieczynna.

⁴⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

rów generalnych, 8 inspektorów i 4 zastępców inspektorów. Ma to być zatem korpus niezbyt liczny.

W służbie zagranicznej Ministerstwa Handlu oprócz reformy statutu attachés handlowych przewidziane jest utworzenie nowych placówek w Singapurze, Bombaju, Hong-Kongu, Mandżurji i Liverpoolu. Ponadto wprowadza się inowację, polegającą na utworzeniu 7 stanowisk attachés handlowych we francuskich koloniach i protektoratach — na wzór stanowisk, istniejących zagranicą.

Koszt całej reformy ma wynieść 6,5 miljn. fr. rocznie, które mają być pokryte przez szereg dodatkowych opłat stemplowych i innych.

To, co w reformie tej jest najbardziej charakterystyczne i najciekawsze dla zagranicznego obserwatora — to zagadnienie stworzenia we Francji, która dotąd była w dziedzinie gospodarczej ostoją liberalizmu (przynajmniej nawewnątrz) organów, bardzo silnie krepujących ten właśnie liberalizm. Z tego punktu widzenia reforma wykracza poza zwykłe reorganizacje administracyjne w resortach rządowych, staje się „znakiem czasu” — zwłaszcza wobec stale pogarszającego się położenia ogólnogospodarczego we Francji, co wymaga właśnie zwiększonej interwencji Państwa do życia ekonomicznego, interwencji — tak naogół w tym kraju niepopularnej.

X.

BUŁGARJA

TRUDNOŚCI TRANSFEROWE. —

Od połowy r. ub. zapas dewiz zagranicznych Bułgarskiego Banku Narodowego kurczy się, powodując trudności w dokonywaniu transferów; z figurujących w aktywach Banku w dn. 31/III r. ub. dewiz na 149 miljn. lew — niespełna 1/4 było wolnych, pozostałe zaś były zablokowane na podstawie umów clearingowych głównie przez Reichsbank i przez Bank Narodowy Szwajcarski.

Od tego czasu położenie uległo pogorszeniu, z jednej strony powodu rozpowszechniania się wspomnianego systemu blokowania obcych należności (m. in. Hiszpania, dokąd wywóz bułgarski znacznie wzrósł w ostatnich 2 latach, również poczęła go stosować względem Bułgarji), jakoteż gromadzenia się zablokowanych sum w krajach dawniej już ten system

praktykujących (w Reichsbanku jest ich podobno na 400 miljn. lew), z drugiej — powodu ubytku jednego z poważnych źródeł dopływu obcych dewiz, jakim był dla Bułgarji wywóz zbóż. Wywóz ten, jak wiadomo, został od dn. 1/VII 1934 r. zakazany w obawie niedostatecznego urodzaju.

Wobec takiego stanu rzeczy w dn. 15/X r. ub. Rząd bułgarski zawiadomił zrzeszenia posiadaczy pożyczek bułgarskich przedwojennych i powojennych, że nie jest w stanie zapewnić obsługi kuponów od tych pożyczek w wysokości, ustanowionej na 2-letni okres czasu w maju 1934 r., i zaproponował natychmiastowe wszczęcie rokowań o uregulowanie sprawy wysokości dalszych spłat, przyczem do tego czasu projektował bądź zaprzestać zupełnie obsługi kuponów, bądź też pragnął, by bieżące wpłaty były mu zaliczone na poczet nowego układu z wierzycielami. Ten projekt spotkał się jednak ze stanowczą odmową właścicieli walorów bułgarskich, którzy jako warunek wszczęcia jakichkolwiek rozmów o nowe ulgi w spłatach zażądali kontynuowania bez żadnych zastrzeżeń dotychczasowej obsługi kuponów, aż do chwili ewentualnego dojścia do skutku nowego układu.

Nie chcąc sobie całkowicie podrywać kredytu, Rząd bułgarski temu kategorycznemu żądaniu uczynił zadość; sumy, przypadające za październik i listopad na obsługę bieżących kuponów, zostały w całości uiszczzone i transferowane. Jednocześnie Rząd bułgarski w celu wzmocnienia swego stanowiska względem wierzycieli zwrócił się do Sekretariatu Ligi Narodów z prośbą o przeprowadzenie ankiety w sprawie położenia finansowego i dewizowego Bułgarji. Ankieta, której wynik trzymany był w tajemnicy, przedstawiona była Komitetowi Finansowemu na styczniowej sesji. Jeszcze przed ukończeniem ankiety bułgarski Minister Skarbu, P. Todorow, w towarzystwie kierownika Banku Narodowego wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia rokowań z zrzeszeniami wierzycieli, którym przedstawili następującą propozycję: zamiast przewidzianej w układzie z maja 1934 r. obsługi długów wysokości transferowanych w całości 32% należnych anuitetów — Bułgarja płaci jedynie 20% anuitetów, z których 10% podlega transferowi, pozostałe 10% wypłacane jest przedstawicielom wierzycieli w lewach. W swej

kontrpropozycji wierzyciele, nie odstępując od ustanowionych już w maju 32%, domagali się transferów w wysokości 16% i wpłacania pozostałych 16% w lewach. Ostatecznie uzgodniono wpłaty na 15% i 17%.

Zawarty układ jest prowizoryczny i obowiązuje do końca lutego r. b.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 3 ÷ 16/II r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	3 + 9/II	10 + 16/II	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszonica:			
Berlin . . .	20'85	20 85	—
Praga . . .	174'70	174'70	—
Chicago . . .	3'82	3'86	+ 1'0
Buenos Aires	2'02	2'02	—
Liverpool . .	2'75	2'75	—
Wiedeń . . .	37'25	37'25	—
Hamburg . . .	5'26	5'22½	— 0'8
Żyto:			
Berlin . . .	16'85	16'85	—
Praga . . .	137'15	137'15	—
Chicago . . .	2'50	2'57	+ 2'8
Wiedeń . . .	26'56	26'56	—
Hamburg . . .	3'45	3'35	— 2'9
Owies:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	121'70	121'70	—
Chicago . . .	3'87	3'83	— 1'1
Buenos Aires	1'75½	1'78½	+ 1'7
Liverpool . .	3'50	3'50	—
Wiedeń . . .	23'75	23'75	—
Hamburg . . .	3'12½	3'12½	—
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	21'55	21'55	—
Praga . . .	145'50	145'50	—
Chicago . . .	4'24	4'47	+ 5'4
Wiedeń . . .	29'87½	29'87½	—
Hamburg . . .	—	—	—
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/10 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

LIKWIDATORZY

Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów

zawiadamiają, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w czwartek dn. 7 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Kolejowej Nr. 57 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za okres od 1 lipca 1933 r. do 31 marca 1934 r. i przedstawienie bilansu zamknięcia w dn. 31 marca 1934 r.;
- 3) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia w dn. 31 marca 1934 r. i rachunku zysków i strat, oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Powzięcie uchwały o podziale zysków, względnie o pokryciu strat;
- 5) Przedstawienie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na 1 kwietnia 1934 r.;
- 6) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na 1 kwietnia 1934 r. i rachunku zysków i strat;
- 7) Wybory członków Rady Nadzorczej i likwidatorów; ustalenie ilości likwidatorów;
- 8) Sposób reprezentowania Spółki następujący: Do oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wymagany jest — w razie prowadzenia likwidacji przez jednego lub dwóch likwidatorów — podpis jednego likwidatora, jeżeli zaś likwidatorów jest ponad dwóch — wymagany jest podpis dwóch likwidatorów. Oświadczenia, zwrócone do Spółki, tudzież doręczenia pism mogą być dokonywane wobec jednego likwidatora, niezależnie od ilości likwidatorów;
- 9) Uprawnienia likwidatorów;
- 10) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej;
- 11) Zatwierdzenie sprzedaży fabryki Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich;
- 12) Wolne wnioski.

W Zgromadzeniu tem mają prawo uczestniczyć Akcjonariusze, którzy swoje akcje lub kwity bankowe złożą do dn. 28 lutego 1935 r. w Biurze Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów, Warszawa, Kolejowa 57 lub w Banku Dyskontowym Warszawskim i jego Oddziałach, lub w filjach oraz w biurze Trust Metallurgique Electrique et Industriel w Brukseli, 168 Rue Royale, gdzie będą wydawane legitymacje, uprawniające do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Zarząd Przetwórci Olejów Roślinnych. Sp. Akc. w Radomiu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 16 marca r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu Spółki w Radomiu przy ul. Piłsudskiego 4 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r. po wysłuchaniu sprawozdania Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum władzom Spółki;
- 3) Preliminarz wydatków na rok 1935;
- 4) Wynagrodzenie Rady Nadzorczej za czynności w 1934 r.;
- 5) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej i trzech członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 6) Wnioski.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym Walnego Zebrania. W tym celu powinni zgłosić do Zarządu pisemne żądanie ze wskazaniem wniosków niepóźniej, jak na dni 14 przed terminem Walnego Zebrania, oraz udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji. Akcje lub świadectwa depozytowe dają prawo uczestniczenia w Walnem Zebraniu, o ile zostaną złożone Zarządowi na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich

założone w 1805 r. w Warszawie, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 marca 1935 r. o godz. 15 w kancelarii Notariusza S. Zaborowskiego w Warszawie w gmachu Hipoteki odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu na dzień 30.VI.1934 r.;
- 3) Uzupełniające wybory do władz Spółki.

I OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Akcyjnej

„Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz w Bydgoszczy

mają zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki na

III ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

mające się odbyć w dn. 15 marca 1935 r. o godz. 11 przed poł. w siedzibie Spółki w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej Nr. 46, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. oraz podział zysków;
- 3) Udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum;
- 4) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 5) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, winni złożyć swoje akcje w biurze Spółki w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej Nr. 46, conajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast akcji złożone mogą być poświadczenia, stwierdzające złożenie akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. Zaświadczenie takie ma tylko wówczas znaczenie, o ile w niem wymieniona będzie liczba akcji i stwierdzenie, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, pragnący wnieść dodatkowe sprawy na porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, winni zgłosić je najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Polskiej Centrali Importu Kawy, Spółka Akcyjna

w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że — zgodnie z § 8 Statutu Spółki

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 22 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki przy ul. Moniuszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r., sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków;
- 3) Pokwitowanie władz Spółki co do dokonanych czynności;
- 4) Uchwała co do budżetu na 1935 r.;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i Zarządu;
- 6) Wnioski PP. Akcjonariuszów (Art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

SPÓŁKA AKCYJNA

Budowy i Eksploatacji Zakładów Kąpielowych w Polsce

zawiadamia, że w dn. 27 marca 1935 r. o godz. 7.30 w siedzibie firmy w Warszawie, Kr. Przedm. 16/18 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zysków i strat za rok operacyjny 1934; 4) Sposób pokrycia strat; 5) Udzielenie władzom Spółki absolutorjum z dotychczasowych czynności; 6) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.; 7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążania nieruchomości, jak również kredytowania się w instytucjach państwowych i prywatnych; 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki akcje do dn. 18 marca 1935 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział II Handlowy

dn. 15 listopada 1934 r. Sygn. II. Rp. 1468/34 B. I 102

Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie

FABRYKA PRODUKTÓW CHEMICZNYCH LIBAN, S. A. W KRAKOWIE

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 22/13. Członkami Zarządu na przeciąg 3 lat wybrani zostali Dr. Van Liban i Bertold Weinsberg, zamieszkali w Krakowie, ul. Szpitalna 15. Data wpisu: 12 stycznia 1935. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 21/IX 1934 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 26/IV 1934 Nr. Rep. 499/34.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział II Handlowy

dn. 6 października 1934 r. II Rp. 1466/34 B. I 26

Sąd okręgowy w Krakowie po rozpoznaniu zgłoszenia firmy

SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE, SPÓŁKA AKCYJNA

z dn. 21 września 1934 r. na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. rejestru handlowego „Dział B” przy firmie Sierszańskie Zakłady Górnicze, S. A. w Sierszy wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 26. Prokurentem ustanowiony został Adam Horomicz, zamieszkały w Sierszy koło Trzebini. Data wpisu: 10 października 1934. Wpisano na podstawie protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 4 sierpnia 1934 r. Nr. Rep. 684/34.

Zarząd Czestochickiego Towarzystwa Fabryk Cukru, Sp. Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 30 listopada 1934 r.

dywidenda za rok 1933/34 w wysokości zł 3 (trzy złote)

od akcji wypłacana będzie w lokalu biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Kredytowej Nr. 6, począwszy od dn. 19 lutego 1935 r. codziennie w godzinach od 11 do 14, z wyjątkiem niedziel i świąt, za złożeniem kuponu Nr. 8, względnie przedstawieniem świadectwa ułamkowego.

II OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ

Drzewnego Przemysłu i Handlu w likwidacji

odbędzie się w dn. 14 marca 1935 r. o godz. 19 w lokalu przy ul. Widok 18 m. 5 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933/34 r. i pokrycie strat; 2) Pokwitowanie likwidatorów z wykonania przez nich obowiązków; 3) Zredukowanie liczby likwidatorów i określenie ich wynagrodzenia; 5) Wybór Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 7 października 1933 r.; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowo sprawy na porządek dzienny do dn. 6 marca 1935 r.

Dyrekcja Banku Towarzystw Spółdzielczych, Spółka Akc.

poraz pierwszy zawiadamia, że

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW BANKU

odbędzie się w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 17, w lokalu Banku, Jasna 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z działalności Banku, bilans i rachunek strat i zysków za 1934 r.; 2) Budżet wydatków na 1935 r.; 3) Ustalenie liczby członków Rady. Wybory członków Rady i członków Komisji Rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

Karty wstępu mogą otrzymać tylko ci akcjonariusze, na których imię akcje zostały przepisane w księgach Banku nie później niż na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Wnioski akcjonariuszów — w myśl art. 26 Statutu — winni być zgłoszone nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i mogą być — w myśl art. 27. Statutu — zamieszczone w drugim ogłoszeniu na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Chemiczny „Boruta”, Spółka Akc.

w Z g i e r z u

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 21 marca 1935 r. o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 1

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybór Przewodniczącego;
- 3) Sprawozdanie Zarządu Spółki;
- 4) Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 1 350 000·00, czyli do wysokości zł 3 750 000·00, drogą nowej emisji akcji z wyłączeniem dotychczasowych akcjonariuszów w repartycji tej emisji przez wypuszczenie 5 400 sztuk akcji na okaziciela 3 emisji à zł 250·00 nom. każda i po cenie emisyjnej nie niższej niż nominalne;
- 5) Zmiana § 4 Statutu Spółki. Do t y c h c z a s o w e brzmienie: „Kapitał zakładowy pierwotny wynosił Mk. 30 000 000·00. Drogą wypuszczenia II, III, IV, V i VI emisji akcji kapitał zakładowy został podniesiony do sumy Mk. 600 000 000·00, podzielonych na 600 000 akcji, wartości nominalnej po Mk. 1 000·00 każda. Kapitał ten został przeliczony w roku 1925 na zł 1 200 000·00, podzielonych na 24 000 akcji, wartości nominalnej po zł 50·00 każda i podniesiony w 1928 r. drogą wypuszczenia II emisji złotowej 24 000 akcji po zł 50·00 wartości nominalnej do sumy zł 2 400 000·00, podzielonych na 48 000 akcji, wartości nominalnej po zł 50·00 każda. Powyższy podział kapitału zakładowego został obecnie zmieniony na 9 600 akcji wartości nominalnej po zł 250·00 każda”. P r o j e k t o w a n e brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 3 750 000·00, podzielonych na 15 000 akcji na okaziciela nom. wart. zł 250·00 każda”;
- 6) Wnioski akcjonariuszy, złożone Zarządowi na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą w Spółce swoje akcje. Akcje dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie będą odebrane przed końcem tegoż. Zaśmiertnione akcje mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę i numery akcji, oraz stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

III OGŁOSZENIE

Zarząd „Towarzystwa Handlowo-Agentorowego”, Sp. Akc. we Lwowie

podaje, że uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30 maja 1934 roku postanowiono

OBNIŻYĆ KAPITAŁ ZAKŁADOWY O zł 250 000·00.

Wzywa się wierzycieli Spółki, aby — jeżeli się nie zgadzają na obniżkę — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

Lwów, dnia 14 stycznia 1935 r.

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW

nizej podpisanej Spółki w likwidacji odbędzie się w dn. 28 marca 1935 r. t. j. we czwartek, o godz. 11 przed poł. w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 16/18 z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej o ukończeniu działalności; 2) Zatwierdzenie działalności Komisji Likwidacyjnej; 3) Przyjęcie wniosku Komisji Likwidacyjnej; 4) Zgłoszenie do Rejestru Handlowego o ukończeniu likwidacji.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć u likwidatorów pod wyżej wymienionym adresem, w myśl § 59 Statutu, nie później jak 7 dni przed terminem swoje akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych, działających na mocy statutu, przez Rząd zatwierdzonych, o złożeniu w nich akcji i stwierdzające, iż akcje nie będą wydane właścicielowi przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Spółka Akcyjna Recenia Polska w likwidacji

LIKWIDATOROWIE

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 40

stosownie do art. 466 Kodeksu Handlowego podaje do wiadomości, że — w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury z dn. 31 stycznia 1935 r. oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Przędzalni Wełny Czesankowej „Dąbrówka” w Łodzi z tejże daty zamierzone jest

połączenie się (fuzja) tych spółek

w trybie art. 464 § 3 tegoż Kodeksu drogą przejścia całego majątku Spółki Akcyjnej „Dąbrówka” przez Spółkę Akcyjną Piotrkowskiej Manufaktury na podstawie bilansu otwarcia Spółki Akcyjnej „Dąbrówka” na dzień 1 stycznia 1935 r., skutkiem czego nastąpi złączenie majątków obu spółek.

Zarząd Cukrowni i Rafinerji „Kieledew”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 19 marca 1935 r., t. j. we wtorek, o godz. 5 po poł. w Warszawie w Biurze Zarządu, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 17 m. 22 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i udzielenie absolutorjum; 3) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących; 4) Upoważnienie do sprzedaży części nieruchomości, położonej w Warszawie przy ul. Mokołowskiej Nr. 25; 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszy.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego, Spółka Akc. w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 23 marca 1935 r. o godz. 17 przy ul. Mołniewskiej 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1934, sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 2) Powzięcie uchwały co do rachunku zysków i strat; 3) Pokwitowanie władz Spółki z dokonanych czynności; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.; 5) Umowa z Gdańską Polską Kompanją Zamorską, S. A.; 6) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

„Premier” Polska Naftowa Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 kwietnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Prawa naftowe			11 059 280 91
Budynki: fabryczne		952 147 73	
gospodarcze		338 972 27	
mieszkalne		2 608 174 90	
Urządzenia kopalniane		21 817 981 06	
Urządzenia techniczne		5 051 933 97	
Inwentarz: żywy		23 081 05	
martwy		1 207 951 09	
Gotówka w kasie i bankach		214 180 15	
Papiery procentowe		101 745 43	
Udziały w innych przedsiębiorstwach		4 926 003 57	
Materiały: surowce		152 157 24	
techniczne		4 203 498 99	
Produkty naftowe		4 038 977 04	
Dłużnicy: odbiorcy	113 898 30		
dostawcy	24 889 81		
różni	24 035 753 25		
wątpliwe należności	32 049 55	24 206 590 91	
Sumy przechodnie			243 400 55
			<u>81 146 079 86</u>

Udzielone gwarancje 16 776 337 80

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy		7 000 060 00	
Kapitał rezerwowy		762 657 59	
Fundusz amortyzacyjny:			
saldo z roku ubiegłego	29 924 132 78		
dopisano w roku sprawozd.	2 016 197 22	31 940 330 00	
Wierzyteli:			
banki	10 467 049 81		
kredyty hipoteczne	30 064 71		
dostawcy	309 367 09		
różni	26 615 864 04		
fundusze i zobowiązania specjalne	2 408 486 57	39 830 832 22	
Specjalny rachunek przejściowy			
różnic kursowych		1 306 432 81	
Sumy przechodnie		1 589 64	
Zysk za rok adm. 1933/34		304 237 60	
			<u>81 146 079 86</u>
Zobowiązania gwarancyjne			16 776 337 80

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 r.

WYDATKI

Koszty administracji	499 338 75
Koszty ruchu	10 439 062 46
Koszty sprzedaży	1 574 397 32
Odsetki	1 157 483 18
Podatki	461 521 90
Amortyzacja	2 156 843 42
Zysk za rok admin. 1933/34	304 237 60
	<u>16 592 874 63</u>
PRZYCHODY	
Dochody z zakładów	12 852 646 37
Różnice kursowe	3 740 228 26
	<u>16 592 874 63</u>



Człowiek nowoczesny
podróżuje SAMOLOTAMI

tańco
wygodnie
szybko!!!

Spółka Akcyjna „FANTO“

Bilans z dn. 30 kwietnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Grundy			57 929 ⁰⁰
Budynki: fabryczne		1 660 382 ⁷⁹	
gospodarcze		201 692 ⁶⁵	
mieszkalne		1 431 672 ⁸³	
Urządzenie kopalniane		35 693 778 ⁸⁴	
Urządzenie techniczne		11 080 941 ⁹⁹	
Inwentarz: żywy		1 000 ⁰⁰	
martwy		51 517 ⁶⁷	
Prawa naftowe		2 253 389 ⁰⁰	
Papiery procentowe		64 776 ⁰⁰	
Udziały w innych przedsiębior.		1 518 160 ⁸⁵	
Gotówka w kasie		6 937 ⁴⁰	
Materiały: surowce		101 137 ⁸⁶	
techniczne		555 172 ⁸⁹	
Produkty naftowe		2 406 313 ¹²	
Dłużnicy: różni	11 392 185 ¹¹		
wątpliwe należności	32 402 ²⁵	11 424 587 ³⁶	
Sumy przechodnie			13 927 ⁷⁰
Strata z lat ubiegłych	4 670 342 ⁷⁴		
Zysk za rok admin. 1933/34	61 920 ⁴⁷	4 608 422 ²⁷	
			<u>73 131 740²²</u>
Udzielone gwarancje			18 653 242 ¹⁹
STAN BIERNY		zł	zł
Kapitał akcyjny			4 000 000 ⁰⁰
Fundusz amortyzacyjny:			
Saldo z roku ubiegłego	13 632 132 ⁵⁷		
Dopisano w roku sprawozd.	1 112 835 ⁹⁰	14 744 968 ⁴⁷	
Wierzyciele: banki	3 883 116 ¹⁷		
różni	50 446 909 ⁶⁶	54 330 025 ⁸³	
Specjalny rachunek przejściowy			
różnic kursowych		55 479 ⁰²	
Sumy przechodnie			1 266 ⁹⁰
			<u>73 131 740²²</u>
Zobowiązania gwarancyjne			18 653 242 ¹⁹

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 r.

WYDATKI		zł
Koszty administracyjne		395 923 ²⁸
Koszty ruchu		5 742 915 ²³
Koszty sprzedaży		1 102 497 ⁵⁰
Odsetki		1 406 809 ⁰⁸
Podatki		24 001 ⁰⁸
Amortyzacja		1 113 377 ⁵⁰
Zysk za rok administracyjny 1933/34		61 920 ⁴⁷
		<u>9 847 444¹⁴</u>
PRZYCHODY		zł
Dochody z zakładów		8 384 450 ⁵²
Różnice kursowe		1 462 993 ⁶²
		<u>9 847 444¹⁴</u>

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka w Łodzi

zawiadamia, że w ciągnienu, odbytem w dn. 31 grudnia 1934 r., wylosowane zostały następujące numery obligacji Spółki:

69, 85, 165, 168, 196, 205, 275, 406, 450, 560, 573, 616, 676, 727, 736, 741, 751, 790, 862, 922, 934, 941, 962, 980, 981, 1025, 1078, 1095, 1101, 1111, 1135, 1161, 1264, 1301, 1306, 1316, 1444, 1482, 1635, 1723, 1821, 1825, 871, 1890, 1936, 2043, 2076, 2138, 2200, 2240, 2278, 2331, 2507, 2540, 2543, 2561, 2602, 2606, 2621, 2654, 2663, 2677, 2707, 2738, 2772, 2787, 2792, 2837, 2934, 3009, 3024, 3044, 3062, 3103, 3125, 3276, 3353, 3360, 3401, 3409, 3547, 3595, 3600, 3604, 3610, 3615, 3642, 3649, 3677, 3717, 3732, 3759, 3761, 3806, 3817, 3823, 3829, 3841, 3891, 3892.

Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew

Bilans netto w dn. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Plac i grunty zł 1 102 733⁵⁰; Budynki: fabryczne zł 1 365 466⁷⁶, gospodarcze zł 34 964⁸¹, mieszkalne zł 403 269⁵²; Maszyny i urządzenia techniczne zł 1 746 652³⁶; Bocznica kolejowa zł 40 271⁶⁹; Ruchomości i tabor: ruchomości zł 95 306⁴⁷, inwentarz żywy zł 5 945⁰⁰; Gotowizna: Kasa zł 16 144⁰¹; Banki zł 32 851¹⁵; Weksle: w portfelu zł 1 961²⁹, w inkasie zł 450⁰⁰; Udziały zł 20 842⁵⁰; Dłużnicy: Odbiorcy zł 6 292⁸⁶, Dostawcy zł 1 033⁰⁰, Różni zł 102 946²³; Banki — r/k Poż. Narod. zł 69 120⁰⁰; Materiały: surowce zł 147 258⁰⁰, pomocnicze zł 141 843⁷⁴, półwyroby zł 71 518⁷⁰; Wyroby zł 750 935⁵⁰; Razem zł 6 157 807⁰⁹.

Różni za nasze kaucje hipoteczne zł 600 000⁰⁰; Gwarancje otrzymane zł 1 881 041⁰⁰; Różni za nasze gwarancje zł 915 979⁶³; Depozyty zł 2 100⁰⁰; Razem zł 3 399 120⁶³; Ogółem zł 9 556 927⁷².

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 250 000⁰⁰; Rezerwa nadzwyczajna zł 40 993⁷⁶; Fundusz amortyzacyjny 1928/33 zł 1 361 978⁵⁹; Fundusz amortyzacyjny 1933/4 zł 273 642⁷⁸; Wierzyciele: zwykli: akcepty zł 63 750⁰⁰, dostawcy zł 250 913⁷⁰, różni zł 2 174 575⁴⁵; z gwarancją realną: odbiorcy zł 733 509⁰⁰; Zyski: zysk 1932/33 zł 6 993²⁶, zysk 1933/34 zł 1 450⁵⁵; Razem zł 6 157 807⁰⁹.

Kaucje hipoteczne wydane zł 600 000⁰⁰; Różni za ich gwarancje: żyro zł 1 167 741⁰⁰, inne zł 713 300⁰⁰; Gwarancje — wydane żyro zł 915 979⁶³; Deponenicy zł 2 100⁰⁰; Razem zł 3 399 120⁶³; Ogółem zł 9 556 927⁷².

Rachunek strat i zysków od 1/VII.1933 r. do 1/VIII.1934 r.

WINIEN. — Koszty fabrykacji zł 2 117 264⁴³; Amortyzacja budynków i urządzeń zł 273 642⁷⁸; Koszty ogólne administracyjne: Wynagrodzenie Zarządu, Dyrekcji i Pracowników zł 168 515⁵⁰; Różne wydatki administracyjne zł 112 345⁷⁶; Podatki i opłaty stempłowe zł 192 072⁴¹; Koszty sprzedaży zł 58 928²⁹; Procenty zł 66 199⁸⁰; Różnice kursowe zł 168⁷⁴; Zysk zł 1 450⁵⁵; Razem zł 2 990 588²⁶.

MA. — Wpływ ze sprzedaży wyrobów zł 2 989 088²⁶; Odzyskane należności zł 1 500⁰⁰; Razem zł 2 990 588²⁶.

II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej

„Uzdrowisko Ojców, Spółka Akc. w likwidacji“

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 11 marca 1935 r. o godz. 18 w kancelarii notariusza Dra Jana Tokarza w Krakowie, ul. św. Jana L. 18, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie rachunków za czas od 1/5 1933 do 31/12 1934 r., rachunku strat i zysków oraz bilansu zamknięcia likwidacji w dn. 31 grudnia 1934 r.;
- 4) Zatwierdzenie umów pozbycia nieruchomości, budynków, ruchomości, cesji praw i przejęcia zobowiązań;
- 5) Zatwierdzenie ostatecznych rachunków likwidacji, sprawozdanie likwidacyjne i jego zatwierdzenie;
- 6) Rozwiązanie Spółki, ustąpienie Komisji Likwidacyjnej i wybór osoby lub osób, upoważnionych do podpisywania dokumentów formalnych za Spółkę oraz do przechowania ksiąg i dokumentów Spółki;
- 7) Wnioski Akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku tegoż Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie z tymże porządkiem dziennym w tym samym lokalu w dn. 11 marca 1935 r. o godz. 20.

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy firmy „Matbud“, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w likwidacji

w wykonaniu uchwał spółników z dn. 24.IV.1933 i 27.XI.1934 r. zawiadamiają

O OTWARCIU LIKWIDACJI

tej spółki i wzywają wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w siedzibie spółki w Warszawie, Nowolipie 40-a m. 22.

Warszawa, dn. 16 II 1935 r.

FRANCUSKA SPÓŁKA AKCYJNA

„Société Anonyme pour l'Industrie Métallurgique en Pologne” — „Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce”

Rok operacyjny 1933/34

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

AKTYWA	zł	zł	MA	zł
I.—Majątek stały			I.—Kapitały własne:	
Grunty:			Kapitał zakładowy (6 600 akcji)	3 300 000'00
w Radomsku	1 113 000'53		Fundusz rezerwowy:	
w Warszawie	366 933'33	1 479 933'86	a) saldo z roku ubiegłego	1 004 451'82
Budynki:			b) dopisano w roku sprawozd.	—
a) fabryczne murowane	2 175 813'09			1 004 451'82
„ drewniane	336 987'30	2 512 800'39	II.—Kapitał amortyzacyjny:	
b) gospodarcze murowane	81 717'71		a) saldo z roku ubiegłego	14 664 220'30
„ drewniane	4 574'42	86 292'03	b) dopisano w roku sprawozd.	—
c) mieszkalne w Radomsku:				14 664 220'30
murowane	860 647'01		III.—Zobowiązania:	
drewniane	73 324'34		Wierzyciele	1 335 770'05
mieszkalne w Warszawie:			Akcepty	400 000'00
murowane	1 786 440'08	2 720 411'43	Dostawcy	112 509'09
Urządzenia techniczne		10 722 394'12	Odbiorcy	32 488'21
Inwentarz żywy		1 200'00	Zarobki robotników i różni wierzyciele	214 794'62
Ruchomości		75 174'83	Sumy przechodnie:	
II.—Majątek płynny:			rezerwa opodatkowana	192 858'82
Gotówka w kasie i bankach		319 431'81		
Papiery wartościowe o oprocentowaniu stałym		48 240'00		
Weksle w portfelu i inkasie		76 736'55		
Dłużnicy:				
odbiorcy	910 055'63			
dostawcy	42 611'32			
różni	17 669'88			
Należności wątpliwe:				
weksle protestowane	3 473'61			
należności wątpliwe w postępowaniu rewindykacyjnym	6 431'84			
należności z tytułu operacji handlowych przez organizację syndykatowe	54 732'73	1 034 975'01		
Materiały:				
a) surowce	220 071'71			
b) pomocnicze i pędne	212 726'85	432 798'56		
Towary:				
a) półfabrykaty	231 905'90			
b) gotowe wyroby i towary	574 464'34	806 370'24		
III.—Straty i zyski:				
Pozostałość z lat poprzednich	850 638'30			
Strata za rok obrach. 1933/34	89 695'78	940 334'08		
		<u>21 257 092'91</u>		<u>21 257 092'91</u>

Sumy pozabilansowe

Weksle żyrowane w obiegu	19 679'68	Zobowiąz. z tyt. żyr na wekslach w obiegu	19 679'68
Weksle gwarancyjne	82 000'00	Zobowiązania za weksle gwarancyjne	82 000'00
Ogólna suma zobowiązań zagranicznych	1 341 709'35		

Rachunek strat i zysków

WINIEN	zł	MA	zł
Koszty administracji ogólnej	754 258'93	Kwota, uzyskana ze sprzedaży	7 189 608'92
Utrzym. domów, podwórz, ogrodów i przyległ.	34 295'60	Dochód z domu w Warszawie	40 976'30
Podatki i różne opłaty	259 717'22	Wpływy na poczet wierzytelności wątpliwych	440'65
Koszty fabrykacji wyrobów sprzedanych	5 936 102'65	Przeniesienie z rachunku delcredere przedstawicieli	29 612'50
Koszty nabycia kontyngentów syndykatów	9 891'42	Strata za rok operacyjny 1933/34	89 695'78
Koszty sprzedaży	338 977'76		
Odsetki i koszty dyskonta	7 161'64		
Odpisane na straty wierzytelności wątpliwe	9 928'93		
	<u>7 350 334'15</u>		<u>7 350 334'15</u>

Powyższy bilans został zatwierdzony przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 20 grudnia 1934 r.

Za zgodność: Francuska Spółka Akcyjna „Société Anonyme pour l'Industrie Métallurgique en Pologne”
„Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce”

Reprezentant Towarzystwa w Polsce: A. Garbiński

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II Handlowy
jako Sąd Rejestrowy dn. 17 sierpnia 1934 II R. H. B. X 1609

Postanowienie

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II Handlowy jako Sąd
Rejestrowy w sprawie

Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu
Spółki Akcyjnej

dozwala i zarządza następujący wpis w rejestrze handlowym
w dziale „B”.

Zmiany dotyczące firmy Spółki Akcyjnej:

Brzmienie firmy: „Lesienicka Fabryka Drożdży Prasowanych
i Spirytusu, Spółka Akcyjna”. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany:
Wykreśla się członek Zarządu Franciszka Schöckla spowodu
ustąpienia. Równocześnie wykreśla się uwidocznioną dotych-
czas w rejestrze prokurę Franciszka Schöckla. Do rejestru wpi-
sano dn. 14 listopada 1934 r.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki zawiadamia, że w dn. 27 marca 1935 r.
środa, o godz. 18 odbędzie się

Walne Zgromadzenie

„Esge” Spółki Akcyjnej Gruntowej i Budowlanej, Sp. Akc.
w Krakowie

w lokalu Spółki w Krakowie, ul. Kochanowskiego 2.

Porządek obrad:

Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i przedłożenie zam-
knięcia rachunkowego za 1934 r. i udzielenie absolutorjum wła-
dzom Spółki;

Uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej;

Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej;

Uchwalenie terminu wypłaty zaległej dywidendy;

Wnioski w sprawie ustalenia ceny sprzedaży parcel;

Wnioski i interpelacje.

Każdy akcjonariusz ma prawo uczestniczyć w Walnem Zgro-
madzeniu osobiście lub przez pisemnie upoważnionego pełno-
mocnika. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyż-
szem Walnem Zgromadzeniu, zechcą—stosownie do art. 59 pra-
wa o spółkach akcyjnych—złożyć swoje akcje w lokalu Spółki
do dn. 20 marca za pisemnym potwierdzeniem.

Wnioski członków na Walne Zgromadzenie winny być zgło-
szone do biura Zarządu do dn. 13 marca 1935 r.

Z a r z ą d

Przegląd Kobiocy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALJOM
ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRA-
DOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST
W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZ-
DOBNYM KRAJOWYM PERJODYKIEM
W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA:
ROCZNIE— z 24; PÓLROCZNIE— z 12⁵⁰;
KWARTALNIE — 6⁵⁰; EGZ. POJED. —
 z 2²⁵. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻA-
DANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I AD-
MIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM
WL.) — TEL. 11-61-73.

Przegląd Kobiocy

BANK

M I E S I Ę C Z N I K
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI
i ADMINISTRACJI:
WARSZAWA,
NOWY ŚWIĄT 7,
KONTOP.K.O. 2777

ZAWIERA:

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd
bibliografii i prasy z zakresu pieniążnictwa
i kredytu, organizacji i techniki bankowej.

PODAJE:

systematyczny przegląd i oświetlenie wszyst-
kich wydarzeń i zagadnień, mających zwią-
zek z bankowością i rwnkiem pienużno-
kapitałowym w Polsce i zagranicą

PRENUMERATA:

ROCZNA WYNOŚI z 18, PÓLROCZNA z 9
NUMER POJEDYŃCZY z 1⁵⁰
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH
PRENUMERATA ROCZNA z 12
PÓLROCZNA z 6 * * * * *

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA

W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIĄZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZADARMO!
KORESPONDENCJA W JEZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiaj swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 6-26-62

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

**REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8**

**PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY**

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO**

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZyty):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECENI, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE.
.. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWII, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJBANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach